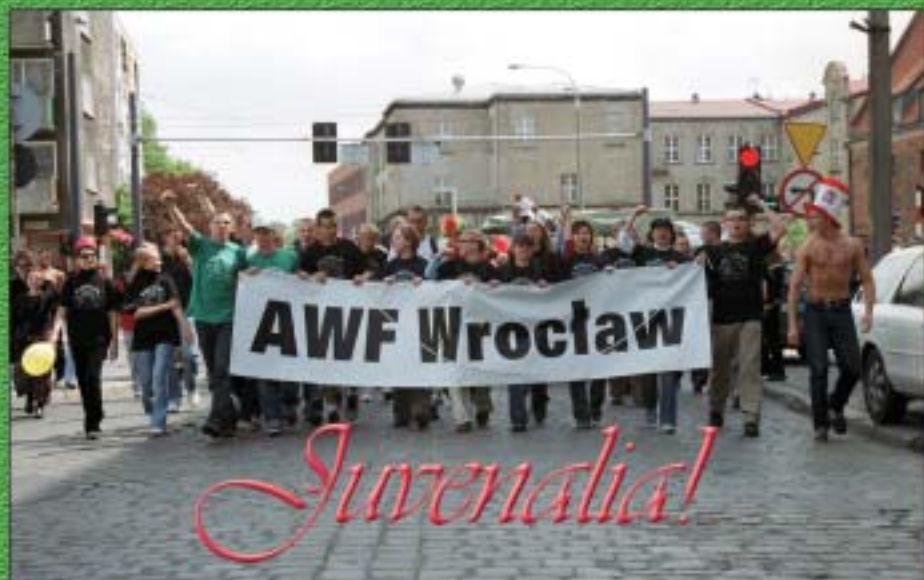


Życie Akademickie

NR 96 • CZERWIEC 2003



PISMO AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO WE WROCŁAWIU



Wuefalia



Inauguracja nowego roku akademickiego

Jesteśmy najlepsi!

Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego 2003/2004 odbędzie się 3 października - w piątek o godz. 11.00 w Auli Leopoldyńskiej. Jednym z głównych punktów uroczystości będzie nadanie tytułu doktora honoris causa prof. dr. hab. **Kazimierzowi Denkowi** z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Po raz drugi z rzędu nasza Uczelnia zajęła zaszczytne **pierwsze miejsce** wśród Akademii Wychowania Fizycznego w **Rankingu Edukacyjnym** organizowanym tradycyjnie przez redakcję „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw”.

Na posiedzeniu w dniu 21 maja Senat pozytywnie zaopiniował projekt JM Rektora – prof. dr. hab. T. Koszczyca o ustanowieniu **Święta Uczelni w dniu 22 października**, daty urodzin **Pierwszego Rektora** naszej Uczelni – **prof. Andrzeja Klisieckiego**. Od tej pory, czyli od 22 października 2003 roku, w dniu Święta Uczelni odbywać się będą m.in. uroczyste ślubowania doktorów i akty ich promocji na stopień doktora nauk o kulturze fizycznej oraz uroczyste uwierzytelnienie dyplomów osób studiujących w pierwszych latach powstania uczelni i zaliczenie tych osób w poczet Pionierów *Almae Matris*.

A oto najważniejsze fakty z życia współtwórcy naszej Uczelni i Jej Pierwszego Rektora.

Prof. dr. hab. Andrzej Klisiecki urodził się 22 października 1895 roku w Krośnie (pow. Jasło) jako syn Tomasza i Julii z Szaynów. Po ukończeniu gimnazjum w Drohobyczu w 1912 roku rozpoczął na Uniwersytecie Jagiellońskim studia medyczne, które – po przerwie spowodowanej wojną i służbą w austriackiej armii – ukoń-

22 października Świętem Uczelni

czył w 1921 roku na Uniwersytecie Lwowskim, uzyskując stopień doktora wszech nauk lekarskich. Studiował także chemię na Politechnice Lwowskiej. W 1922 roku podjął asystenturę na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Lwowskiego u słynnego fizjologa – Adolfa Becka, gdzie po habilitacji w 1928 roku został docentem. W 1929 roku – mianowany profesorem nadzwyczajnym – otrzymuje kierownictwo Zakładu Fizjologii w Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. Po uzyskaniu w 1931 roku stypendium Fundacji Rockefellera studiował fizjologię i farmakologię w Department of Pharmacology University College w Londynie. Mianowany w 1937 roku profesorem zwyczajnym pracuje naukowo i prowadzi wykłady do 1944 roku w Akademii Medycyny Weterynaryjnej – późniejszym Lwowskim Instytucie Weterynaryjnym.

W lipcu 1945 r. przybył na czele zorganizowanej przez siebie grupy weterynaryjnej z Krakowa do Wrocławia, rozpoczynając usilne starania o utworzenie przy Uniwersytecie i Politechnice Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i po jego utworzeniu – w listopadzie – został pierwszym kierow-



nikiem Katedry Fizjologii Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, pozostając na tym stanowisku do 1953 roku mimo przeniesienia się pod koniec 1945 roku na Wydział Lekarski. Na stanowisku kierownika Zakładu Fizjologii Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu i Politechniki, a następnie Akademii Medycznej pracował do momentu przejścia na emeryturę – w 1966 roku.

Oprócz pracy naukowo-dydaktycznej prof. Andrzej Klisiecki brał żywy udział w działalności organizacyjnej i społecznej. Był współorgani-

Życie Akademickie

Pismo Akademii

Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

51-617 Wrocław, ul. Banacha 11

tel. (071) 347 31 29; 0602 69 52 21

fax (071) 348 25 27

e-mail: zycie@awf.wroc.pl

Redaktor naczelny: **Anna Kiczko**

Redaktor techn.: **Romuald Lazarowicz**

Druk: „Koala”, Wrocław

zатorem Wydziału Medycyny Weterynaryjnej oraz Wydziału Lekarskiego we Wrocławiu, jak również katedr i zakładów fizjologii tych wydziałów. Był pierwszym kierownikiem tych placówek. Po przybyciu w 1945 roku do Wrocławia prof. Klisiecki zorganizował straż akademicką dla przybywających tu nauczycieli akademickich, założył Spółdzielnię Pracowników Wyższych Zakładów Naukowych, która kupowała żywność i rozdzielala ją wśród przybywających – często wprost z obozów i frontów – pracowników naukowych.

Był również profesor Klisiecki współzałożycielem Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Wrocławskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego, organizując we Wrocławiu jego V Zjazd (14-16 grudnia 1952 r.), oraz współzałożycielem Wrocławskiego Studium Wychowania Fizycznego, którego założkiem był jednoroczny kurs wychowania fizycznego, zorganizowany przez Niego w 1946 roku. Przekonany o potrzebie kształcenia nauczycieli o tej specjalności, którzy we współpracy z leka-

rzami szkolnymi i sportowymi (których szkolił już w latach 30.) powinni być rzecznikami powszechnego zdrowia, zebrał prof. Klisiecki grono podobnych sobie entuzjastów wychowania fizycznego, późniejszych profesorów: K. Czyżewskiego, T. Nowakowskiego, Z. Skrockiego, F. Wandokan- tego, A. Wanego, oraz pierwszych wykładowców i instruktorów: B. Berezeckiego, Z. Dowgird, F. Czyżewską, T. Pietrow, A. Szymańskiego, Z. Wiecha, którzy stanowili kadrę powstałego pod dyrekcją Profesora w 1947 roku Studium Wychowania Fizycznego, przekształconego w 1950 roku w Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego. Dzięki temu zespołowi pedagogów Uczelnia rosła, zdobywała uznanie i szacunek, a wśród przyszłych studentów – popularność.

Profesor Andrzej Klisiecki pełnił funkcję pierwszego rektora Uczelni w latach 1950-1956.

Otrzymał tytuły doktora honoris causa wrocławskiej Akademii Rolniczej oraz Akademii Medycznej (1966), członka honorowego Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego (od 1966 r.),

członka korespondenta Akademii Umiejętności w Krakowie (od 1945 r.), doktora nauk biologicznych Akademii Nauk byłego ZSRR (1940), członka założyciela Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego (od 1946 r.). Był promotorem i recenzentem ponad 50 prac doktorskich oraz opiekunem naukowym i recenzentem 20 prac habilitacyjnych. Był twórcą wrocławskiej szkoły fizjologicznej, której wychowankowie objęli jako profesorowie lub docenci kierownictwo samodzielnych placówek naukowych z zakresu fizjologii.

Profesor A. Klisiecki został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Budowniczego Wrocławia, Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia, Złotą Odznaką Akademickiego Związku Sportowego, Medalem za Waleczność, Medalem 10-lecia Odzyskania Niepodległości, Medalem za Zasługi dla Upowszechniania Kultury Fizycznej, był też laureatem Nagrody Naukowej Miasta Wrocławia. Zmarł 31 marca 1975 roku.

Kalendarium działalności Rektora AWF we Wrocławiu prof. dr. hab. Tadeusza Koszczyca od września 2002 do czerwca 2003 (wybrane najważniejsze spotkania)

2.09.2002	Wrocław – Politechnika – Kolegium rektorów Wrocławia i Opola	7.10.	Poznań – AWF – Inauguracja roku akademickiego
4.09.	Wrocław – AWF – Otwarcie krytej pływalni	8.10.	Gdańsk – AWFIS – Inauguracja roku akademickiego
5.09.	Wrocław – AWF – Posiedzenie Senatu		
13-14.09.	Kraków – UJ – Prezydium KRASP	15.10	Warszawa – CKK – Posiedzenie sekcji
18.09.	Warszawa – MENiS – Spotkanie rektorów z min. K. Łybacką	16-17.10	Rzeszów – Uniwersytet – Akredytacja
24.09.	Wrocław – Politechnika – Kolegium rektorów Wrocławia i Opola	24.10.	Wrocław – AWF – Posiedzenie Senatu
25.09.	Warszawa – PKA – Posiedzenie zespołu akredytacyjnego	25.10.	Wrocław – AWF – Spotkanie z pracownikami uczelni
1.10.	Kraków – AWF – Inauguracja roku akademickiego	29.10.	Warszawa – AWF – Doktorat h.c. prof. dr. hab. T. Bielickiego
3.10.	Wrocław – AWF – Inauguracja roku akademickiego	4.11.	Warszawa – PKA – Posiedzenie zespołu akredytacyjnego
4.10.	Wrocław – UWr – Inauguracja roku akademickiego	12-13.11	Nowy Sącz – Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa – Akredytacja
		13-14.11	Wrocław – UWr – Prezydium KRASP
		15-16.11.	Wrocław – UWr – Uroczystości 300-lecia



- | | | | |
|--------------|--|-----------|--|
| 18.11. | Poznań – Uniwersytet – 70-lecie urodzin prof. dr. hab. K. Denka | 16.05. | Poznań – AWF – Konferencja rektorów AWF |
| 20-21.11. | Bydgoszcz – Akademia Bydgoska – Akredytacja | 21.05. | Wrocław – AWF – Posiedzenie Senatu |
| 28.11. | Wrocław – AWF – Posiedzenie Senatu | 22.05. | Warszawa – AWF – 70-lecie czasopisma „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” |
| 29-30.11. | Wrocław – AWF – IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Kształcenie i wychowanie w reformowanej szkole” | 26.05. | Warszawa – PAN – Posiedzenie Komitetu Naukowego PAN |
| 4-5.12. | Ostrowiec Świętokrzyski – Wyższa Szkoła Zawodowa – Akredytacja | 27.05. | Wrocław – ASP – Kolegium rektorów Wrocławia i Opola |
| 10.12. | Warszawa – Belweder – Spotkanie u Prezydenta RP – Prezydium KRASP | 3.06. | Wrocław – AWF – Posiedzenie Senackiej Komisji ds. Nauki, Edukacji i Sportu |
| 11.12. | Warszawa – Sejm – Posiedzenie Komisji Edukacji Młodzieży | 5-7.06. | Lublin – KUL – Prezydium i Zgromadzenie Plenarne KRASP |
| 14.12. | Wrocław – AWF – Otwarcie nowej hali tenisowej | 12-13.06. | Warszawa-Wapiewo – Konferencja naukowa „Gry z piłką w kulturze fizycznej” |
| 16-17.12. | Spała – IV Sejmik Szkolnej Kultury Fizycznej | 23-25.06. | Zakopane – Symposium naukowe „Edukacja jutro” |
| 17.12. | Wrocław – Politechnika – Kolegium rektorów Wrocławia i Opola | 26.06. | Wrocław – AWF – Posiedzenie Senatu |
| 20.12. | Wrocław – AWF – Posiedzenie Senatu | 27-28.06. | Olejnica – AWF – Kolegium rektorów Wrocławia i Opola |
| 16.01.2003 | Wrocław – Uniwersytet – Spotkanie noworoczne zorganizowane przez Wojewodę Dolnośląskiego | | |
| 21.01. | Wrocław – Uniwersytet – Kolegium rektorów Wrocławia i Opola | | |
| 29.01. | Wrocław – AWF – Wizyta Prezydenta m. Wrocławia | | |
| 31.01.-2.02. | Rogów k. Kolaszek – Prezydium KRASP | | |
| 11.02. | Katowice – AWF – Kolokwium habilitacyjne | | |
| 14.02. | Warszawa – AWF – Konferencja rektorów AWF | | |
| 18.02. | Wrocław – Politechnika – Kolegium rektorów Wrocławia i Opola | | |
| 20.02. | Wrocław – AWF – Posiedzenie Senatu | | |
| 1-2.03. | Zieleniec – AWF – Memoriał B. Haczkiwicza | | |
| 5-6.03. | Wrocław – AWF – akredytacja kierunku wychowania fizycznego | | |
| 6.03. | Wrocław – AWF – Wizyta Wojewody Dolnośląskiego | | |
| 12.03. | Ołomuniec-Czechy – Podpisanie umowy o współpracy z Uniwersytetem w Ołomuńcu | | |
| 20.03. | Wrocław – AWF – Posiedzenie Senatu | | |
| 10-11.04. | Jabłonna k/Warszawy – Prezydium KRASP | | |
| 12.04. | Warszawa – Zjazd krajowy WOPR | | |
| 15.04. | Wrocław – AM – Kolegium rektorów Wrocławia i Opola | | |
| 17.04. | Warszawa – Konferencja rektorów AUK | | |
| 24.04. | Wrocław – AWF – Posiedzenie Senatu | | |
| 3-4.05 | Olejnica – AWF – Regaty o Puchar JM Rektora | | |
| 13.05. | Wrocław – Dwór Polski – Spotkanie absolwentów AWF z rektorami | | |



SERWIS INFORMACYJNY

* Inspektorat Tow. Salezjańskiego – Organizatorzy XXIII Pielgrzymki Ministranckiej „PIM 2003”, która odbyła się w dniach 9-11 maja, przyznali naszej Uczelni dyplom za okazaną pomoc i współpracę w przygotowywaniu pielgrzymki, na którym napisali m.in.: *Składamy najserdeczniejsze podziękowania, zapewniamy o modlitwie i liczymy na dalszą współpracę.*

* Dr hab. **Anna Burdukiewicz**, prof. nadzw. – kierownik Zakładu Antropologii – została powołana na członka Rady Naukowej Zakładu Antropologii Polskiej Akademii Nauk na okres kadencji 2003-2006.

* W obradach Senatu w dniu 21 maja jako senator z wyboru pierwszy raz wzięła udział **Michalina Pęsik** z I roku Wydz. Wychowania Fizycznego (wybrana w miejsce poprzedniego senatora – Remigiusza Kubiaka po wygaśnięciu jego mandatu 27.03.2003).

* Na posiedzeniu w dniu **20 marca** Senat pozytywnie zaopiniował: – wniosek o przyznanie nagrody zespołowej Ministra Edukacji Narodowej i Sportu doktorom: **Andrzejowi Rokicie i Tadeuszowi Rzepie** za książkę „Bawiąc – uczyć się. Piłki edukacyjne w kształceniu zintegrowanym”;

– wniosek o przyznanie odznaczeń państwowych i resortowych:

dr. hab. Juliuszowi Migasiewiczowi, prof. nadzw. – Złotego Krzyża Zasługi

dr. Kazimierzowi Witkowskiemu – Medalu Komisji Edukacji Narodowej

Alinie Rozmus – Brązowego Krzyża Zasługi;

– mianowanie **prof. dr. hab. Artura Jaskólskiego** na stanowisko profesora zwyczajnego.

Ponadto Senat powołał do **Rady Fundacji dla Akademii Wycho-**

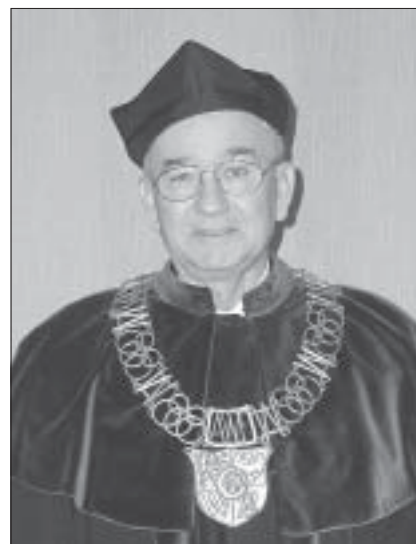
Do podjęcia pracy naukowej niezbędne są: miejsce, pomysł oraz finanse

Wywiad z dziekanem Wydziału Fizjoterapii prof. dr hab. Tadeuszem Skolimowskim

W maju Wydział Fizjoterapii – jako drugi w kolejności wydział naszej Uczelni (po Wydziale Wychowania Fizycznego) – zostanie poddany akredytacji. Jak przebiegają przygotowania?

Kompletujemy dokumenty, wysyłaliśmy ankiety, mamy już wszystkie artykuły „wycenione” według kryteriów listy filadelfijskiej i KBN, są już zestawienia zbiorcze z katedr. Mamy też już opracowane treści oraz minima programowe. Jesteśmy dosyć dobrze zaawansowani w przygotowaniach do akredytacji i nie mamy obaw co do oceny, ponieważ zanotowaliśmy pewne osiągnięcia. W zeszłym roku otrzymaliśmy prawo nadawania stopnia naukowego doktora. W marcu (wywiad przeprowadzony w lutym br., przyp. red.) odbędzie się pierwsza na naszym wydziale obrona pracy doktorskiej. W ciągu ostatnich trzech lat trzy osoby ze stopniem naukowym doktora habilitowanego otrzymały tytuły profesorskie, uzyskując na uczelni stanowiska profesorów zwyczajnych. Za kilka dni odbędzie się kolejne kolokwium habilitacyjne (25. 02. – dr K. Rożek-Mróz, przyp. red.) oraz ukaże się w druku kolejna praca habilitacyjna (dr E. Demczak-Włodarczyk, przyp. red.), a następne dwie są w przygotowaniu do druku, co oznacza zwiększenie się liczby samodzielnych pracowników nauki.

Osiągnięcia te są zapewne wynikiem działania według określonej strategii?



Tak, i takie postępowanie uważam za słuszne. Moim poparciem oraz wszelkimi preferencjami cieszą się działania naukowe pracowników, którzy dążą do uzyskania stopnia naukowego doktora i doktora habilitowanego. Staram się np. pokryć – przynajmniej w jakimś procencie – koszty obliczeń, występuję o przyznanie nagrody rektorskiej dla pracowników, którzy uzyskali doktoraty oraz o przyznanie nagrody ministerialnej dla pracowników, którzy uzyskali habilitacje. Przy stosowaniu tzw. bodźca finansowego staram się nie dopuszczać do tego, by ta nagroda była symboliczna – wynosząca 100 czy 200 zł. To ma być nagroda, dzięki której pracownik może sobie pozwolić na tzw. luksus, czyli w granicach 1000 zł. Na tyle, na ile mnie stać, staram się zachęcać pracowników do pracy naukowej. Jeżeli ktoś chce pracować na uczelni, to musi sobie zdawać sprawę z tego, że ta praca to nie tylko 5 czy 10 godzin do prze-

prowadzenia tygodniowo, ale obowiązuje też pewna liczba godzin, którą należy poświęcić pracy naukowej i wykazać się też jej efektami. Dlatego m.in. wprowadzono nową punktację przy okresowej ocenie pracowników naukowo-dydaktycznych. Uważam, że taka ocena – niejako z zewnątrz (a nie tylko samoocena pracownika lub ocena kierownika katedry) – jest niezbędna.

Nowa punktacja może się wydać z początku – w pierwszym roku jej zastosowania – zbyt wymagająca, niosąca za sobą wiele nieporozumień, rozczarowań. Powinno się ją traktować jako mobilizację czy nawet prowokację do badania, demonstrowania, wykładania, zaangażowania się w „sprzedanie” swoich umiejętności innym. Dotyczy to również działań kierowników zakładów i katedr, którzy mogą wiele zyskać w momencie, kiedy punktacja obejmie również działania samodzielnych pracowników nauki, a ich ocena stanie się niejako pochodną ocen indywidualnych pracowników.

Przy tych wszystkich kryteriach zdaje sobie jednak sprawę z tego, że do podjęcia pracy naukowej niezbędne są trzy elementy: miejsce, pomysł oraz finanse. Mamy tu – na wydziale – dosyć dużo pomysłów, gorzej jest z miejscem. Jeżeli podam przykład, że na powierzchni 20 m² pracuje 12-13 pracowników, urzędujących na zmianę przy trzech biurkach, mając do dyspozycji siedem krzeseł (dodajmy do tego olbrzymią liczbę studentów przewijających się przez takie pomieszczenie, którzy przychodzą po zaliczenia, są odpytywani), to mamy obraz warunków, które w żaden sposób nie służą pracy naukowej. Ich poprawa umożliwiłaby stworzenie pracowni badawczych. Nie da się tego zrobić na naszym terenie, tu w „Zameczku”. Trzeba się zastanowić nad sprzedażą tego obiektu i zbudowaniem nowego pawilonu dydaktycznego, w którym moglibyśmy otworzyć własną – tylko dla naszych studentów i pracowników – ogólnodostępną przychodnię, z pełnym wyposażeniem fizykoterapeutycznym i kinezyterapeutycznym,

w której moglibyśmy prowadzić zajęcia, poczynając od najprostszych wad postawy, a na zaawansowanych i ciężkich schorzeniach kończąc.

Leczenie szpitalne jest w tej chwili ograniczone, ponieważ ze względu na koszty ograniczony jest czas przebywania pacjenta w szpitalu. Jeżeli pacjent czuje się jako tako, jest wypisywany i dalsze leczenie odbywa się w domu lub w przychodni, i takie leczenie moglibyśmy przejmować. Dopóki jednak problem lokalowy nie zostanie rozwiązany, trudno będzie więcej wymagać od naszych pracowników. To tyle, jeśli chodzi o sprawy lokalowe.

Następna sprawa to koszt. Nauka kosztuje. Sama aparatura do badań jest droga. Owszem, istnieje możliwość występowania o granty, ale do tej pory wspomniano tylko o tym. Dopiero teraz – w tym roku zaczyna się namawiać ludzi do występowania o granty, podawać w jaki sposób to robić, jak się przygotować, jak uzasadnić. Odczuwa się lepszy przepływ informacji. Prof. Woźniewski (prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą, przyp. red.) ściąga na uczelnię potrzebne informacje, stara się je popularyzować, przesyła każdemu do wglądu, i już w tej chwili wiele osób z naszego wydziału zamierza wystąpić z wnioskami o przyznanie grantów. Nie wiem, co będzie za rok, kiedy wnioski o przyznanie grantów trzeba będzie pisać w języku angielskim. Zgadzam się z tym, że musimy znać języki obce, poznawać je, aby móc również umieć w nich pisać.

Mam jednak mieszane uczucia co do faworyzowania artykułu, który jest napisany w innym, niż w polskim języku. Za polski dobry artykuł dostaje się pod każdym względem niższą liczbę punktów, a moim zdaniem powinno się jednak brać pod uwagę treść. Jeżeli treści artykułów napisanych np. w języku angielskim i polskim są jednakowo wartościowe, to powinno się przyznawać za napisanie ich jednakową liczbę punktów. Jest to jedyne moje zastrzeżenie, co do kryteriów oceny i myślę, że wiele osób je

wania Fizycznego we Wrocławiu rektora – prof. dr. hab. Tadeusza Koszczyca oraz – w wyniku głosowania – następujących przedstawicieli Uczelni: prof. dr. hab. Marka Woźniewskiego, prof. dr. hab. Ryszarda Panfil, dr. hab. Gabriela Łasińskiego, prof. nadzw., dr. Annę Skrzek, dr. Tadeusza Stefaniaka, mgr. Wojciecha Pogroszewskiego.

W dalszym toku obrad w dniu 20 marca Senat zatwierdził projekt planu wydawniczego na 2003 rok z uwzględnieniem uwag co do tytułów i kolejności wydawania prac. Należy podkreślić, że wśród serii „Studia i Monografie” znalazło się 11 prac habilitacyjnych następujących pracowników naukowo-dydaktycznych: **Ewy Demczuk-Włodarczyk, Małgorzaty Słowińskiej-Lisowskiej, Lecha Kulmatyckiego, Andrzeja Rokity, Sylwii Toczek-Werner, Tadeusza Stefaniaka, Andrzeja Siemińskiego, Jerzego Zawadzkiego, Jerzego Maciantowicza, Andrzeja Nowaka, Leszka Korzewy.**

Na tymże posiedzeniu Senat zatwierdził zmianę podległości kompetencyjnej pisma „**Życie Akademickie**”, przesuwając je z pionu prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą do pionu prorektora ds. studenckich i sportu akademickiego.

*W dniu 24 kwietnia Senat wyraził zgodę na mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego od 1 maja br. na czas nieokreślony **dr hab. Krystyny Zatoń**, prof. nadzw.

Sprawy studenckie

*** Terminy egzaminów wstępnych:**

21 i 22 czerwca – na studia dzienne, licencjackie i zaoczne na Wydziale Fizjoterapii

23-26 czerwca – na studia dzienne i wieczorowe na Wydziale Wychowania Fizycznego



10 i 11 lipca – na studia zaoczne na Wydziale Wychowania Fizycznego
18 lipca – na wieczorowe uzupełniające studia magisterskie na Wydziale Fizjoterapii.

* **Cudzoziemcy** podejmujący studia w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu za każdą podjętą formę kształcenia będą musieli wnieść opłatę roczną w wysokości **4 000 EURO**. Osoby pochodzenia polskiego, podejmujący naukę na warunkach odpłatności mogą uzyskać 30% zniżki.

***Terminy obozów letnich** dla studentów I roku studiów dziennych, wieczorowych i zaocznych:

9-18.06. – studia dzienne – kier. wychowania fizycznego, grupy: A1 A2 C5 C6 E9 E10 F11 G13

20-29.06. – studia dzienne – kier. wychowania fizycznego oraz turystyki i rekreacji, grupy: B3 B4 D7 D8 G14 T1 T2 T3 T4

16-23.08. – studia wieczorowe – kier. wychowania fizycznego, wszystkie grupy; ; studia zaoczne – kier. turystyki i rekreacji, wszystkie grupy

24-30.08. – studia zaoczne – kier. wychowania fizycznego, wszystkie grupy oraz studenci odrabiający obóz.

* Wysokość opłat za zajęcia dydaktyczne, ponoszonych przez studentów studiów zaocznych i wieczorowych w roku akad. 2003/2004: Wydz. Fizjoterapii:

1 200 zł – – studia zaoczne

1 800 zł – studia wieczorowe

Wydział Wychowania Fizycznego:

1 200 zł – studia zaoczne – specjalność nauczycielska

1 600 zł – studia zaoczne – kierunek turystyki i rekreacji

1 800 zł – studia wieczorowe.

Opłaty mogą być obniżone w następnych semestrach o 30% w przypadku uzyskania średniej ocen 4,5 i wyższej (szczegóły w Zarządzeniu nr 16/2003 Rektora AWF we Wrocławiu z 30.04.2003 r.).

podziela, nie mówiąc jednak na ten temat głośno...

W ostatnim numerze „Życia Akademickiego” – w wywiadzie Pani Dziekan Ignasiak wskazywała na możliwość korzystania z usług tłumacza...

Istotnie, zwykle pod koniec roku okazuje się, mamy nadmiar pieniędzy i wtedy kupuje się wiele niepotrzebnych rzeczy, aby te pieniądze „nie przepały”, a można je przecież przeznaczyć na finansowanie tłumaczeń.

Jeszcze raz powołując się na wypowiedź Pani Dziekan Wydzia-

łu Wychowania Fizycznego – prof. Z. Ignasiak na temat wprowadzenia w przyszłości dwukierunkowości studiów na naszej uczelni, proszę o wypowiedź w tej sprawie.

Jest taki projekt. Trzeba jednak nad nim usiąść i dyskutować, głównie o ujednoliceniu programów z przedmiotów zarówno teoretycznych, jak i praktycznych. Wyrażam zawsze gotowość do dyskusji, która może być ostra, nieustępliwa, ale przez nią możemy do czegoś dojść.

Rozmawiała Anna Kiczko

Pierwsza w Polsce akredytacja

Z prof. Janem Chmurą – przewodniczącym Zespołu Studiów Kierunku Wychowania Fizycznego Państwowej Komisji Akredytacyjnej rozmawia Anna Kiczko

Panie Profesorze, proszę opowiedzieć, jak został Pan przewodniczącym Zespołu Studiów Kierunku Wychowania Fizycznego Państwowej Komisji Akredytacyjnej?

Moją kandydaturę do Państwowej Komisji Akredytacyjnej zgłosiła Akademia Wychowania Fizycznego w Katowicach oraz Rada Główna Szkolnictwa Wyższego – Sekcja Wychowania Fizycznego, której byłem członkiem. Spośród 599 kandydatów z różnych środowisk akademickich Pani Minister Edukacji Narodowej i Sportu – Krystyna Łybacka nominowała tylko 65 osób. Tak więc ostra selekcja odbyła się na poziomie ministerstwa, w wyniku której utworzono 10 niezależnych zespołów w ramach Państwowej Komisji Akredytacyjnej, składających się najczęściej z pięciu członków. Każdy z owych zespołów musiał się ukonstytuować, wybrać przewodniczącego. Znalazłem się w Zespole Studiów Kierunku Wychowania



Fizycznego i w wyniku głosowania tajnego – stosunkiem głosów 4:1 – zostałem jego przewodniczącym.

W skład Zespołu oprócz mojej osoby wchodzi jeszcze: prof. dr hab. Sławomir Drozdowski z AWF w Poznaniu, prof. dr hab. med. Jerzy Groszman z AWF w Warszawie, prof. dr hab. Ryszard Winiarski z AWF w Krakowie, dr Jerzy Urnaż z OSZ w Olsztynie oraz 21 ekspertów, znanych

i cenionych autorytetów w naukach o kulturze fizycznej i w naukach medycznych oraz w środowisku sportowym, jak np. profesorowie: J. Czerwiński, H. Grabowski, T. Koszczyc, J. Szopa, S. Sulisz, A. Roniker, T. Skolimowski, M. Woźniewski, J. Kiwerski, A. Kwolek i inni.

Państwowej Komisji Akredytacyjnej przewodniczy prof. dr hab. Andrzej Jamiołkowski – wieloletni Rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a funkcję sekretarza pełni prof. dr hab. Kazimierz Przybysz, wiceminister Edukacji Narodowej ds. Szkolnictwa Wyższego w latach 1993-1997.

Jakie są główne zadania PKA?

Zgodnie z nowelizacją Ustawy o szkolnictwie wyższym PKA przyjęła w całości obowiązki Komisji Akredytacyjnej Wyższego Szkolnictwa Zawodowego oraz część zadań Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Zadaniem PKA jest po pierwsze: rozpatrywanie, opiniowanie i przedstawienie wniosków Pani Minister Krystynie Łybackiej o utworzenie nowych uczelni państwowych, prywatnych, akademickich i zawodowych, o przyznawanie uprawnień już istniejącym uczelniom do prowadzenia studiów wyższych na określonym kierunku i poziomie kształcenia, po drugie: ocena jakości kształcenia na danym kierunku studiów. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 28 marca 2002 roku w Polsce mamy aż 102 kierunki kształcenia i każdy z nich zostanie poddany akredytacji.

Jakie kierunki ocenia Zespół kierowany przez Pana Profesora?

Nasz Zespół zajmuje się oceną jakości kształcenia realizo-

wanego na trzech kierunkach: wychowania fizycznego, fizjoterapii, turystyki i rekreacji.

A co z czwartym kierunkiem – sportem kwalifikowanym, którym tak bardzo zainteresowane są uczelnie wychowania fizycznego i o utworzeniu którego dużo się ostatnio dyskutowało?

Władze niektórych AWF, m.in. naszej Uczelni, wystąpiły z wnioskami o utworzenie nowego kierunku – sportu – do Rady Głównej i Szkolnictwa Wyższego, jednak do dnia dzisiejszego sprawa ta nie została załatwiona. Podjęliśmy wstępne działania, aby ten problem był w Polsce rozwiązany.

W ilu uczelniach przeprowadzi akredytację Państwowa Komisja Akredytacyjna?

We wszystkich uczelniach wyższych publicznych i niepublicznych. W roku akademickim 2001/2002 było ich łącznie 364, w tym 123 publicznych i 241 niepublicznych. Dodam, że w br. akademickim liczba nowych uczelni w naszym kraju nadal rośnie. Aktualnie studiuje ponad 1,8 miliona studentów. Wprowadzenie w życie Ustawy o Szkolnictwie Wyższym z 1990 roku z jednej strony zagwarantowało uczelniom autonomię, a z drugiej strony złamało monopol państwa na tworzenie szkół wyższych, co spowodowało niespotykany w całej Europie ponad czterokrotny wzrost liczby studentów w ciągu 10 lat. Niestety, tak dynamicznemu wzrostowi liczby studentów nie zawsze towarzyszy odpowiedni poziom kształcenia. Stąd też powstała pilna potrzeba wprowadzenia w życie – zgodnie z Ustawą o szkolnictwie wyższym – Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Utworzenie jej ma wymiar historyczny dla całej społeczności akademickiej, jest to bowiem po raz pierwszy powołany w Polsce po II wojnie światowej ustawowy organ szkolnictwa wyższego, działający na rzecz jakości kształcenia.

Ile uczelni oceni Zespół, któremu Pan Profesor przewodniczy?

Za studiowanie drugiej specjalności studenci IV roku będą musieli uiścić 1 800 zł i V roku – 750 zł. Realizacja dodatkowych zajęć do wyboru kosztuje 200 zł za semestr. Opłata za egzamin licencjacki dla studentów studiów zaocznych na Wydziale Wychowania Fizycznego wynosi 850 zł.

Zwolnienie z opłaty za semestr mogą uzyskać studenci – medaliści Igrzysk Olimpijskich, Mistrzostw Świata lub Mistrzostw Europy oraz studenci, którzy za wyniki sportowe uzyskali specjalne wyróżnienia lub odnosząc sukces podkreślili w publicznych środkach przekazu udział w tym sukcesie Uczelni.

Zwolnieni z opłat mogą być studenci – pracownicy Uczelni, a zniżka przysługuje również studiującym dzieciom pracowników Uczelni. Zniżka w wysokości od 10 do 60% przysługuje też studiującym rodzinom (ustalona w każdym indywidualnym przypadku). Opłaty karne:

1 500 zł – za powtarzanie pierwszego semestru

1 000 zł – za powtarzanie następnych semestrów

500 zł – za powtarzanie przedmiotu; za nieterminowe złożenie kompletu dokumentów (indeksu, dowodu wpłaty, wpisanie się na semestr) oraz przedłużenie sesji egzaminacyjnej na prośbę studenta:

100 zł – studia dzienne

200 zł – studia wieczorowe i zaoczne.

Opłata dla studiujących w charakterze wolnego słuchacza na Wydziale Fizjoterapii wynosi **1 600 zł** za semestr. W wyjątkowych uzasadnionych przypadkach, na wniosek zainteresowanego studenta, prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego może podjąć decyzję o obniżeniu opłaty do 50%.

*W związku z podjętymi pracami nad wprowadzeniem na naszej Uczelni **Europejskiego Systemu Transferu Punktów ECTS** prorektor ds. nauczania – dr hab. K. Zatoń, prof. nadzw. powołała uczelnianego oraz wydziałowych koordynatorów ECTS w osobach: **mgr J. Smolińskiej-Mlak** (uczelniany), **dr. R. Jasińskiego** (Wydz. Fizjot.), **dr. G. Żurka** (Wydz. WF).

Konferencje

W dniach 14-16 września br. pod Patronatem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu – Krystyny Łybackiej odbędzie się VI Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Dydaktyka Wychowania Fizycznego”, organizowana przez pracowników Katedry Dydaktyki Wychowania Fizycznego co 2 lata od 1993 roku. Celem konferencji jest określenie stanu badań naukowych i wymiana doświadczeń praktycznych, związanych z nowoczesną dydaktyką wychowania fizycznego. Spotykają się na niej wybitni naukowcy z Polski oraz z innych krajów Europejskich oraz z USA. Tematem wiodącym tegorocznej konferencji będzie „Kontrola i ocena w procesie wychowania fizycznego”. *Ocenianie to bardzo złożona czynność, z którą nie zawsze radzą sobie nawet najbardziej doświadczeni nauczyciele – piszą w komunikacie konferencyjnym organizatorzy. W szkolnym wychowaniu fizycznym trwa permanentna dyskusja o tym, co należy oceniać, jak i dlaczego, a przede wszystkim: czy w ogóle stawiać ocenę z wf na świadectwie szkolnym. (...) Z wielu badań jednoznacznie wynika, że uczeń, któremu stawiamy ocenę, osiąga wyższe wyniki w nauczaniu.*

W dniach 26-27 września br. na naszej Uczelni odbędzie się Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Aktywność ruchowa osób niepełnosprawnych”, zorga-

Zespół Studiów Kierunku Wychowania Fizycznego oceni około 90 uczelni publicznych, niepublicznych, akademickich i zawodowych, w tym uczelnie uniwersyteckie np.: Uniwersytet Rzeszowski, Szczeciński, Zielonogórski oraz Akademię Medyczną. Mówię „około 90”, ponieważ wciąż tworzone są nowe uczelnie, zwłaszcza wzrasta liczba uczelni niepublicznych. Każda z uczelni prowadzi kształcenie studentów na dwóch, trzech kierunkach, nie licząc specjalności, czeka więc nas gigantyczna praca. Wizytowane przez nas uczelnie są oficjalnie zawiadamiane i proszone o przygotowanie samooceny. Po zapoznaniu się z raportem samooceny Zespół wraz z powołanymi ekspertami pojawia się w uczelni w celu zbadania, czy przedstawiona samoocena jest zgodna ze stanem faktycznym i obowiązującymi ustawami i rozporządzeniami.

Jakie są efekty dotychczasowej akredytacji na kierunku wychowania fizycznego?

Na 16 przeprowadzonych wizytacji pozytywnie oceniliśmy jakość kształcenia w 9 uczelniach, w 4 – warunkowo i w 3 negatywnie. Ocena pozytywna (oraz wyróżniająca) wydana jest na okres pięciu lat. W przypadku oceny warunkowej władze uczelni mają rok czasu do podjęcia działań naprawczych dotyczących zarzutów, uwag, usterek, stwierdzonych przez kontrolujący Zespół. Po upływie roku ponownie pojawimy się w tych uczelniach w celu zbadania, czy powody zarzutów zostały usunięte. Są to: Wyższa Szkoła Kultury Fizycznej i Turystyki w Pruszkowie, Akademia Bydgoska, Uniwersytet Szczeciński i Politechnika Radomska.

Niestety, Uniwersytet Rzeszowski (procedura w pełni zakończona), Uniwersytet Zielonogórski i Wyższa Szkoła Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim (decyzje nieuprawnomożnione) zostały ocenione negatywnie, co oznacza cofnięcie lub zawieszenie uprawnień do prowadzenia studiów wyższych na danym

kierunku lub likwidację kierunku. Likwidacja kierunku oznacza wstrzymanie naboru kolejnych roczników przyszłych studentów.

Działania Zespołu, którym Pan Profesor kieruje, w opinii wielu osób postrzegane są jako bardzo dynamiczne. Proszę je przybliżyć Naszym Czytelnikom.

Nasz Zespół wypracował wzorce postępowania akredytacyjnego, wzorzec końcowych raportów, z których korzysta większość zespołów Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Bardzo duża w tym zasługa niezwykle aktywnego eksperta – Pana Rektora AWF we Wrocławiu – prof. dr. hab. Tadeusza Koszczyca. Ogromne jego doświadczenie i wiedza przyczyniły się bez wątpienia do wysokiego poziomu akredytacji na kierunku wychowania fizycznego. Dodam, że Zespół nasz przeprowadził pierwszą w historii PKA – działającej od 1 stycznia 2002 roku – akredytację, przedstawił pierwszą ocenę jakości kształcenia na forum Prezydium PKA, a ja z kolei otrzymałem z rąk Sekretarza PKA – prof. dr. hab. K. Przybysza upoważnienie z numerem pierwszym do przeprowadzenia pierwszej w Polsce akredytacji. Jesteśmy również jednym z pierwszych Zespołów, które zakończyły już akredytację na pierwszym swoim kierunku – wychowania fizycznego. Byliśmy łącznie w 24 uczelniach.

Czy ocena końcowa będzie miała wpływ na wysokość środków finansowych, przyznawanych uczelniom przez MENiS ?

Zgodnie z wypowiedzią Pani Minister K. Łybackiej ocena jakości kształcenia powinna mieć wpływ na wysokość środków finansowych, płynących z budżetu państwa. Można więc przypuszczać, że będzie to nowa jakość finansowania tych uczelni, które nie spełniają wszystkich warunków do prowadzenia danego kierunku studiów.

Czy działalność PKA wpłynie na podwyższenie poziomu kształcenia studentów w zakresie szeroko pojętej kultury fizycznej?

Z pewnością tak. W innym przypadku nie podjąłbym się tak odpowiedzialnej funkcji. Mam głęboką nadzieję, że w krótkim czasie nasza benedyktyńska praca będzie miała przełożenie

na jakość kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego, trenerów i fizjoterapeutów. Można się spodziewać, że zostaną wyeliminowane z rynku te kierunki, a także te uczelnie, które oferują studentom niski poziom realizacji programu dydaktycznego i nie spełniają obowiązujących warunków kształcenia. ■

Doktorat honoris causa dla Komisarza UE

23 maja Politechnika Wrocławska nadała tytuł honoris causa **Filipowi Busquin** – Komisarzowi ds. Badań Naukowych Unii Europejskiej.

F. Busquin – urodzony 6.01. 1941 r. w Feluy w Belgii – ukończył fizykę, podyplomowe studia filozoficzne oraz podyplomowe studia środowiska na Université Libre de Bruxelles. W latach 1962-77 prowadził wykłady z fizyki na Fakultecie Medycznym w rodzimej uczelni. W 1977 roku rozpoczął karierę polityczną jako radny prowincji Hainaut. W 1978 roku został członkiem Izby Reprezentantów Belgii, a w latach 1980, 1981 był kolejno ministrem edukacji, ministrem

spraw wewnętrznych, w latach 1982-1985 – ministrem budżetu i energii kraju Walonii, w 1988 – ministrem spraw gospodarczych Walonii, w latach 1988-92 ministrem spraw społecznych. Od 1992 r. F. Busquin pełni funkcję ministra stanu, prezydenta Partii Socjalistycznej i wiceprezydenta Międzynarodówki Socjalistycznej. Od 1995 r. jest senatorem oraz burmistrzem Seneffe, pełniąc również do 1997 r. funkcję wiceprezydenta Europejskiej Partii Socjalistycznej. W czerwcu 1999 r. zostaje wybrany do Parlamentu Europejskiego, a we wrześniu zostaje członkiem Europejskiej Komisji ds. Badań Naukowych.

nizowana przez Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem we Wrocławiu, Wojewódzkie Zrzeszenie Sportowe Niepełnosprawnych „START”, Radę Turystyki Osób Niepełnosprawnych ZG PTTK w Warszawie, przy współudziale naszej Akademii. Konferencja jest uhonorowaniem Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych, którym ogłoszono 2003 rok. Problematyka konferencji dotyczy dwóch kluczowych zagadnień:

- rekreacji i turystyki osób niepełnosprawnych
- sportu kwalifikowanego osób niepełnosprawnych.

Wszystkie zgłoszone referaty będą recenzowane i po uzyskaniu pozytywnej oceny zostaną opublikowane w piśmie „Człowiek i Ruch”. Przewodniczącym Komitetu naukowego konferencji jest dr hab. Juliusz Migasiewicz, prof. nadzw.

Pobyty studyjne, staże, udział w konferencjach

* **W dniach 5-13 marca br.** doktorzy: **Jacek Dembiński i Władysław Machnacz** z Katedry Zespołowych Gier Sportowych przebywali na Litwie, biorąc czynny udział w VI Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. „Scientific Management of High Performance Athletes Training”, organizowanej przez Vilnius Pedagogical University. Dr J. Dembiński wygłosił na sesji plenarnej referat pt. „Analysis of activities in professional basketball”, a dr W. Machnacz referował swoje doniesienie pt. „The influence of ball exercises and games on the process of lateralisation of the upper limbs of children” w sekcji nr 7. Ponadto obaj stażysci wzięli czynny udział w seminarium naukowym „Issues of high performance athletes training”, zorganizowanym przez Uniwersytet w Wilnie i Litewski

TELEFON ZAUFANIA „KONTAKT” 78 67 000

Telefon Zaufania „KONTAKT” (TZ) rozpoczął swoją działalność 01.04.2001r. W chwili obecnej działa w **soboty i niedziele w godz. od 10.00 do 22.00** pod numerem (0 71) 78 67 000.

Oferta programu Telefonu Zaufania powstała w oparciu o doświadczenia i wiedzę zespołu Pracowni Alternatywnego Wychowania (PAW) w Łodzi, który od roku 1998 prowadzi Telefon Zaufania „ZAKRĘT”. Dzięki współpracy zespołu Stowarzyszenia z PAW stworzyliśmy – bazując na praktyce osób tworzących koncepcję telefonu zaufania w Łodzi – **podobną instytucję we Wrocławiu.**

Ideą działania takiej placówki jest **profesjonalizm pracowników**, bazowanie na **zaangażowaniu** w pracę ludzi młodych – kończących studia przygotowujące do pracy o charakterze pomocowym – pedagogów, psychologów, absolwentów resocjalizacji oraz **współpraca** – w sytuacjach tego wymagających – z placówkami specjalistycznymi działającymi na terenie regionu.

Komitet Olimpijski. oraz odbyli w dniach 9-12 marca pobyt studyjny w Lithuanian Academy of Physical Education w Kownie na zaproszenie prorektora ds. nauki – dr. G. Mamkusa. W czasie pobytu doktorzy Dembiński i Machnacz wzięli udział w posiedzeniu Rady Wydziału Instytutu Wychowania Fizycznego w Kownie oraz wygłosili 3 doniesienia naukowe.

* W dniach od 27 marca do 5 kwietnia br. doktorzy: **Leszek Korze-
wa i Jacek Stodółka** z Katedry Lekkoatletyki przebywali na stażu naukowym w Lwowskim Instytucie Kultury Fizycznej, udając się tam na zaproszenie dr Oksany Watsebej – prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą. W czasie 10-dniowego pobytu stażyci wzięli udział w Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Mołoda sportiwna nauka Ukrainy”, wygłaszając kilka referatów, uczestniczyli w prezentacji książki prof. Zofii Denisenko, brali udział w trzech posiedzeniach naukowych, zorganizowanych przez Katedry: Fizjologii, Biomechaniki, Lekkoatletyki, wymieniając poglądy w sprawach związanych z realizacją pracy naukowej. Doktorzy Korze-
wa i Stodółka zapoznali się szczegółowo z programami kształcenia studentów oraz obserwowali zajęcia prowadzone ze studentami w zakresie lekkoatletyki, fizjologii, biochemii, biomechaniki, koszykówki, nawiązali kontakty z osobami o ciekawych poglądach, wielkiej wiedzy i autorytecie, takich jak: profesorowie: Jaremko i Koriagin.

* W dniach 26-29 marca br. **dr Ryszard Jasiński** uczestniczył w Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Mołoda sportiwna nauka Ukrainy”, zorganizowanej przez Instytut Kultury Fizycznej we Lwowie, prezentując jedną z czterech zgłoszonych na konferencję prac pt. „Narciarstwo zjaz-

Na czym polega akredytacja, czyli poradnik dla żaka AWF, jak kształcić się na całym świecie

Rad udziela Miłosz Haber – korespondent z USA „Życia Akademickiego”, absolwent AWF i podyplomowego dziennikarstwa we Wrocławiu

Z zagadnieniem akredytacji każdy student ma styczność na uczelniach europejskich i amerykańskich. Akredytacja polega na przeliczeniu ocen i wartości przedmiotów dydaktycznych na punkty. Wiadomo, że na naukę anatomii, fizjologii czy biomechaniki trzeba poświęcić więcej czasu. Są to tzw. przedmioty-kobyły. Natomiast judo, lekkoatletyka i pływanie to przede wszystkim zajęcia sprawnościowe i praktyczne. Oczywiście, dyscypliny sportowe mają rozbudowaną teorię, ale jej opanowanie nie wymaga siedzenia godzinami nad książkami. Każdy przedmiot ma swoją wartość w odpowiedniej tabeli. I tak na AWF jest blok przedmiotów humanistycznych, biologicznych, sportowych. W każdej grupie są nieco inne zasady oceniania. Dlatego stosowana jest inna punktacja.

Do czego stosuje się punktację

Każda uczelnia ma swój program nauczania. Programy krakowskiej i warszawskiej AWF mogą być nieco inne, niż program naszej AWF. Punkty za przedmioty ujednolicają nieco wiedzę zdobytą podczas studiów. Co więcej, punktacja jest ważna, kiedy nagle student musi się przenieść z Krakowa do Wrocławia i odwrotnie. Często bywa tak, że różnice programowe są duże i student zmieniający uczelnię traci aż rok na wyrównywanie swojej wiedzy.

Jak to wygląda w USA i w Europie

Punktacja za przedmioty jest ważna ze względu na tempo zdobywania uprawnień i dyplomów. Żeby mieć licencjat z fizjoterapii lub z wychowania fizycznego, trzeba przez trzy lata zdobyć odpowiednią liczbę punktów. Na studiach magisterskich obowiązują



ta sama zasada, z tym że w Ameryce wykształcenie jest wielowariantowe. Student, który zaczyna studiować na uczelni, nie musi decydować się na jeden jedyny kierunek. Decyzja zapada dopiero po roku albo dwóch, kiedy już wiadomo, co się bardziej podoba, a co nie. Wtedy zacy uczą się węższych i bardziej specjalistycznych dyscyplin. Przez pierwsze dwa lata w college lub na uniwersytecie student uczy się przedmiotów ogólnych, takich jak: filozofia, etyka, psychologia, socjologia, oczywiście jeżeli wybrał kierunek humanistyczny lub półhumanistyczny.

Inaczej to wygląda na uczelniach technicznych. W USA można zacząć studia na Wydziale Filologicznym, a skończyć edukację jako nauczyciel, lingwista, tłumacz, tłumacz symultaniczny, specjalista od komunikacji lub specjalista od zagadnień związanych z historią i cywilizacją. Studiując biologię, można zostać biotechnologiem, lekarzem, farmaceutą lub fizjoterape-

peutą. Można też zdobyć uprawnienia w dwóch lub kilku zawodach. Wszystko zależy od czasu poświęconego na naukę i pieniędzy, jakimi dysponuje student.

Zniżki i stypendia

Każda uczelnia przyznaje pozycyki lub zniżki najlepszym studentom, niekoniecznie najlepszym naukowo. Można się wyróżnić w sporcie, można pracować w gazetce studenckiej lub po prostu na rzecz Uczelni. W ten sposób należy starać się o zniżki w opłatach za naukę. Gra jest warta świeczki, bo niektórym udaje się podjąć studia w tzw. Ivy League, uczelniach prestiżowych jak: Harvard, Princeton lub Columbia. Około 85 % studentów takich studiów ma przyznawane zniżki. Nauka na Harvardzie to koszt ok. 30 000 \$ za rok. Nie jest to „kasa” dostępna dla zwykłego amerykańskiego śmiertelnika. Chodzi o to, żeby być „obrotnym” i przez różne drobne prace na rzecz Szkoły starać

się o pomoc finansową. Uczelniom zależy na przyjmowaniu mobilnych studentów z wielu etnicznych grup, bo prestiżem jest mieć najlepszych uczniów z całego świata, a dla studentów prestiżem jest studiowanie w szkole zaliczanej do Ivy League.

Jak jest w Polsce

Dotychczas słowo „akredytacja” było mało znane w kraju, bo studenci nie wiedzieli, że mogą podejmować równoległe studia w innych państwach na tych samych kierunkach. Dodatkową przeszkodą była wymagana znajomość języków: angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego lub niemieckiego. Aby ubiegać się o transfer i akredytację punktów na inną uczelnię, trzeba znać język w mowie i w piśmie na poziomie minimum średnim.

Polska wejdzie w struktury UE w maju 2004. Wtedy można będzie studiować do woli za granicą. Należy tylko mocno podszkolić znajomość języków obcych.

Centrum Historii Uczelni

Wizyta Dyrektora Muzeum Uniwersytetu

Na zaproszenie Senackiej Komisji Historii Uczelni w dniu 17 kwietnia br. na jej kolejne posiedzenie przybył gość honorowy – Ryszard Młynarski, dyrektor niedawno powstałego Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego. Dyrektor Młynarski bardzo wysoko ocenił inicjatywę Rektora i Senatu AWF utworzenia Centrum Historii z ewentualną perspektywą powołania Muzeum Uczelnianego, wprowadzając członków Komisji w zagadnienia organizacyjne, przekazując wiele uwag praktycznych, dotyczących takich spraw, jak komputerowe przechowywanie zbiorów czy wstępne porządkowanie dostarczanych do Centrum materiałów. Członkowie Komisji skierowali do Dyrektora Młynarskiego wiele pytań, dotyczących przygotowania materiałów związanych z 60-leciem AWF, które Uczelnia obchodzić będzie

w 2006 roku, oraz nawiązujących do trudności, z jakimi borykali się organizatorzy uroczystości 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego. Dyrektor Młynarski uznał za bardzo celową dalszą współpracę między Uniwersytetem a AWF w tej dziedzinie, przypominając, że korzenie naszej Akademii, sięgają Studium Wychowania Fizycznego przy Uniwersytecie i Politechnice Wrocławskiej, a działalność naszej Akademii rozpoczęła się od postanowienia Rektora i Senatu Uniwersytetu o powołaniu Studium Wychowania Fizycznego jako ośrodka akademickiego kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego.

Prof. B. Czabański wyraził nadzieję znalezienia w Archiwum i Muzeum Uniwersytetu dokumentów dotyczących powstania i pierwszej działalności naszej Uczelni.

dowe w rehabilitacji osób niepełnosprawnych” (wszystkie zgłoszone prace dr. Jasińskiego ukazały się drukiem w materiałach konferencyjnych). W konferencji wzięło udział około 400. osób z instytutów oraz wydziałów kultury fizycznej z Ukrainy, Słowenii, Polski.

W trakcie pobytu we Lwowie dr R. Jasiński – prodziekan ds. studiów dziennych Wydz. Fizjoterapii – odbył spotkania z rektorem oraz prorektorem ds. nauki w Instytucie Kultury Fizycznej we Lwowie, omawiając szczegóły uczestnictwa delegacji ukraińskiej w konferencji organizowanej we Wrocławiu.

W konferencji „Młodzież Sportownia Nauka Ukrainy” wziął również udział pracownik Katedry Antropomotoryki – **dr Grzegorz Żurek**, wygłaszając dwie prace: „Ocena poziomu rozwoju morfofunkcjonalnego dzieci miejskich w świetle wybranych czynników środowiska rodzinnego” oraz „Wybrane wskaźniki tkanki tłuszczowej u chłopców wiejskich w młodszym wieku szkolnym” (współautor: Z. Ignasiak).

* Duże zainteresowanie wzbudziło wystąpienie **mgr. Bogumiła Mańki** – trenera klasy mistrzowskiej w lekkiej atletyce – na konferencji metodyczno-szkoleniowej trenerów przygotowań olimpijskich w Szczyrku **26 kwietnia br.** Wygłoszony przez trenera Mańkę referat pt. „Przygotowanie specjalne skoczka wzwyż w rocznym cyklu treningowym ze szczególnym uwzględnieniem bezpośredniego przygotowania startowego” został oceniony na najwyższym poziomie merytorycznym.

* W dniach 26.04 – 4.05 **Alicja Dziuba** gościła z wizytą naukową na Uniwersytecie w Londynie, której celem było przedstawienie wyników badań, omówienie warunków współpracy w ramach

Unii Europejskiej oraz zapoznanie się z instrukcjami dotyczącymi opracowania wniosków o granty europejskie.

* W dniach 15-18 maja profesorem z Wydziału Fizjoterapii: **Eugeniusz Bolach i Eugeniusz Pristupa** uczestniczyli w konferencji naukowej „Sport osób niepełnosprawnych”.

* W dniach 23-24 maja br. odbyły się we Wrocławiu IV Międzynarodowe Dni Fizjoterapii pt. „Obiektywne metody kontroli procesu fizjoterapii”, zorganizowane przez AWF we Wrocławiu i Wyższą Szkołę Fizjoterapii z siedzibą we Wrocławiu. Konferencję objęli patronatem honorowym: Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych – Władysław Sidorowicz, Rektor AWF we Wrocławiu – prof. dr hab. Tadeusz Koszczyk, Rektor WSF z siedzibą we Wrocławiu – dr n. med. Andrzej Bugajski.

W konferencji uczestniczyło 170 osób, w tym 30 zaproszonych gości z kraju i zza granicy. Na sesji plenarnej przedstawiono pięć referatów programowych. W trakcie obrad w pięciu sesjach tematycznych wygłoszono łącznie 52 referaty; ponadto zaprezentowano na osobnej sesji plakatowej 32 prace.

W trakcie obrad na forum każdej sesji naukowej wyłoniono najlepszą pracę, którą nagrodzono. W sesji plakatowej nagrodzono cztery prace oraz wyróżniono siedem. Komitetowi Naukowemu konferencji przewodniczyła dr hab. Zdzisława Wrzosek, prof. nadzw., a dr Małgorzata Mraz pełniła funkcję Komitetu Organizacyjnego.

* W dniach 16-17 maja br. odbyła się w Gdańsku-Oliwie konferencja pt. „Lekkoatletyka w teorii i praktyce” pod patronatem marszałka województwa pomorskiego

*Tam wedle młyna, rośnie kalina,
Kto jej nie sadził i nie podlewał, niech jej nie ścina...*

20 lat wedle młyna

Już dwadzieścia lat rośnie awuefowska „Kalina”. Malownicza wizytówka naszej „Słonecznej Uczelni” pożegnała wiek nastolatki i dumnie wkroczyła w dorosłość. Pierwsze wzmianki o powstaniu grupy odnoszą się do 1983 roku, jednak korzenie zespołu sięgają znacznie dalej w przeszłość. Od ponad dwudziestu lat „Kalina” stara się, aby duch folkloru nie uleciał z murów wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

Nierozerwalnie z historią i rozwojem Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu wiąże się działalność kulturalno-artystyczna jej studentów. Niezaprzeczalny wkład pracy w budowę podwalin życia studenckiego włożyła Tatiana Pietrow – kierownik ówczesnego Zakładu Ćwiczeń Muzyczno-Ruchowych i Tańców Ludowych. Założyła Ona uczelniany zespół taneczny, protoplastę działają-

w sali przy ul. Witelona. Próby, na które zaczęli uczęszczać studenci, prowadzone były przy akompaniamencie fortepianowym Marii Doborzyńskiej i Anny Pietrow. Repertuar zespołu opierał się na tańcach narodowych, nie zawierał jednak żadnych pieśni. Pierwsze i jedyne stroje, w jakich występowała wówczas studenci, były to stroje łowickie, dość ubogie w porównaniu z dzisiejszymi. Później dokupio-



Zespół „Kalina” w strojach „łowicko-góralskich”. W środku Aleksander Sobera i Maria Grabowska

cego po dzień dzisiejszy Zespołu Tańca Ludowego „Kalina”. Warunki do rozwijania zamiłowań tanecznych były wówczas bardzo trudne. Duże grupy studentów, ogromna sala, brak asystentów. Zespół borykał się również z częstymi problemami braku światła.

Założek zespołu tanecznego powstał pod koniec roku akademickiego 1949/50, a właściwy zespół w 1951 roku. Pierwsze zajęcia odbywały się

no stroje wilanowskie. Początkowo zespół występował wyłącznie na uczelnianych imprezach okolicznościowych we Wrocławiu, prezentując tańce polskie i rosyjskie. W 1951 roku został opracowany przez pracownika Akademii Muzycznej – T. Bukowskiego śląski taniec „Drybek”.

W tym samym roku do zespołu wstąpiła Maria Trzeciak, obecnie dr Maria Grabowska. Na długie lata związała się z zespołem. W czasie stu-

diów była jego członkiem, a po podjęciu pracy na uczelni kierowała nim organizacyjnie. W kolejnych latach zespół wzbogacił swój repertuar o nowe tańce. Były to: mazur, oberki, tańiec mołdawski i kadryl gruziński. Po wielu udanych występach w 1952 roku zespół otrzymał propozycję udziału w spektaklu operowym „Straszny Dwór” w Łodzi. Do angażu jednak nie doszło, gdyż członkowie nie mogli pozwolić sobie na przerwanie studiów.

W latach 1951-55 przez szeregi zespołu przewinęło się wielu studentów. Jednak jego trzon najdłużej stanowili: Zofia Choińska, Janina Gizelewska, Ewa Sławik, Gabriela Dowgird, Ewa Szaramaga, Maria Grabowska, Danuta Bródek, Czesław Świerczyński, Zbigniew Naglak, Antoni Kaczyński, Wojciech Dolaciński, Mieczysław Piekut, Bogdan Ortman, Jan Bański, Tadeusz Bober. W kolejnych latach zespół zaczął się borykać z kłopotami organizacyjnymi. Niezadowolona z powstałej sytuacji Tatiana Pietrow utworzyła na Politechnice Wrocławskiej nową grupę. Działający przy Zespole Tańców AWF zespół przekształcił się w kółko taneczne.

Jesienią 1969 roku opiekę nad zespołem objęła Maria Grabowska. Trzon zespołu tworzyli wówczas m.in.: Grażyna Bylewska, Jolanta Zenkner, Grzegorz Paluszek, Jerzy Mac, Edward Witukiewicz, Grzegorz Kempa. W międzyczasie w wyniku kolejnej reorganizacji uczelni Zakład Ćwiczeń Muzyczno-Ruchowych i Tańca Ludowego został przeniesiony do „Zameczku” przy ul. Rzeźbiarskiej. Automatycznie więc zmieniło się miejsce prób zespołu. Sala gimnastyczna „Zameczku”, wyposażona lustra, w znacznym stopniu poprawiła organizacyjnie i technicznie warunki zespołu. Dodatkowo próby odbywały się w Domu Studenta (IV piętro obecnego Domu Towarowego „Centrum”). W 1976 roku prowadzenie zespołu przejął Janusz Pietrzyk, były członek zespołu. W tym samym roku władze uczelni przeznaczyły fundusze na zakup strojów śląskich, które zespół ma do dziś. Później dokupiono jeszcze stroje szlache-

ckie. Pod koniec lat siedemdziesiątych znów zmieniono miejsce odbywania się prób zespołu. Po wybudowaniu Domu Studenckiego na terenie Stadionu Olimpijskiego zajęcia przeprowadzano w klubie studenckim „Discus”.

W działalności zespołu było również miejsce na zabawy integracyjne i wypoczynek. Począwszy od roku 1979 latem zespół spędzał kilka tygodni w ośrodku AWF w Olejnicy, a zimą w Zieleńcu.

W 1983 roku powstał pomysł rozpisania konkursu na nazwę zespołu. Spośród kilku propozycji, m.in. „Jędrus”, „Porębiok”, wybrana została „Kalina”. Od tego roku datuje się działalność Zespołu Tańca Ludowego „Kalina” przy Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. W wyniku starań kierownika organizacyjnego zespołu – Aleksandra Sobery (jednocześnie członka kapeli) zarejestrowano „Kalinę” jako „Studencką Grupę Artystyczną”. Od tego również czasu zespół miał własną kapelę, w której obok A. Sobery grali zawodowi muzycy z opery wrocławskiej: Janina Łuczak, Cyryl Banicki, Józef Koziel, Tomasz Stocki. W 1984 r. zespół wstąpił w szeregi Ogólnopolskiej Rady Studenckich Zespołów Pieśni i Tańca, dzięki czemu mógł się ubiegać o udział w zagranicznych występach. Pierwszy z nich miał miejsce w 1986 roku w Turcji, następne we Francji, Szwajcarii, Niemczech, Litwie, Słowacji, Grecji, Bułgarii, a w ostatnich latach poszerzono „geografię festiwalową” o nowe kontynenty, odwiedzając kolejno Azję (Korea Południowa) i Afrykę (Egipt). Ostatnio, tuż przed rokiem jubileuszowym, zespół został znacznie odmłodzony.

Przygotowania do koncertu jubileuszowego przebiegają pod bacznym okiem kierownictwa zespołu, w skład którego wchodzi obecnie: kierownik organizacyjny – Aleksander Sobera, kierownik muzyczny Helena Tomaszek-Plewa oraz choreografowie: Maria Grabowska i Janusz Pietrzyk.

W jubileuszowym roku wszystkim kalinowym członkom, byłym i obecnym, wypada życzyć jeszcze wielu lat owocnej działalności.

– Jana Kozłowskiego. Uczestniczyli w niej pracownicy Katedry Lekkoatletyki, doktorzy: **Jacek Stodółka, Leszek Korzawa, Jerzy Maciantowicz, Ewa Misiołek**, przedstawiając siedem doniesień naukowych. Ponadto w Komitecie Naukowym konferencji uczestniczyli profesorowie: **Paweł Kowalski**, a także **Juliusz Migaśiewicz**, który poprowadził obrady sobotniej sesji tematycznej.

* W dniach **18-22 maja mgr Grzegorz Konieczny – doktorant** reprezentujący Katedrę Fizjoterapii w Dysfunkcjach Narządu Ruchu Wydziału Fizjoterapii uczestniczył w **2nd World Congress of the International Society of Physical and Rehabilitation Medicine – ISPRM** pt. „Reflection on Advances in Rehabilitation – Future Challenges”, zorganizowanym w Pradze w Czechach przez International Society of Physical and Rehabilitation Medicine – ISPRM.

Patronat honorowy nad kongresem sprawował Minister Zdrowia Republiki Czeskiej – Maria Souckova. Komitetowi Naukowemu przewodniczył prof. N. Soroker, w funkcję przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego pełnił prof. H. Ring. W kongresie uczestniczyło około 1300 osób, w tym około 80. zaproszonych gości z całego świata, 24 osoby z Polski, w tym jako jedyny z Wrocławia mgr G. Konieczny – doktorant dr hab. Zdzisław Wrzosek, prof. nadzw.

W czasie kongresu odbyło się 30 dużych sesji tematycznych, na których zaprezentowano łącznie 425 referatów, w tym 67 referatów zaproszonych gości z całego świata. Obrady uzupełniały cztery sesje plakatowe, na których zaprezentowano łącznie 610 plakatów.

Podczas kongresu przedstawiono 10 finałowych referatów, których autorzy ubiegali się o nagrodę

dla młodych naukowców. W każdej z sesji plakatowych wyłoniono jeden plakat, który wyróżniono i ostatecznie spośród 4 wyróżnionych plakatów wybrano najlepszy, uhonorowany nagrodą.

* W dniach 23-26 maja doktorzy: **Krzysztof Kassolik i Walde-
mar Andrzejewski** brali czynny udział w II Międzynarodowych Warsztatach Terapii Przeciwo-
brękowej, które odbyły się w Czechach w miejscowości Vysohe nad Jizeru.

* W dniach 26. 05 – 4.06. prof. prof. **Anna i Artur Jaskółscy** z Wydziału Fizjoterapii przeprowadzili na Uniwersytecie w Aalborgu w Danii wykłady oraz badania naukowe.

* W dniach 6-12 czerwca **dr Krzysztof Kassolik** przebywać będzie w Barcelonie Na XIV Światowym Kongresie Fizjoterapii.

* W kwietniu odbywali staż w naszej uczelni czescy doktoranci z Uniwersytetu im. Masaryka w Brnie: **Andrea Fremalova i Jan Cacek**, oraz doktorantka **Petra Kurkova** z Uniwersytetu im. Palackeho w Ołomuńcu.

* W dniach 5-31 maja przebywał na naszej uczelni asystent Litewskiej Akademii Wychowania Fizycznego w Kownie – **Mindaugas Balciunas**, odbywając staż w Zespole Koszykówki w Katedrze Zespołowych Gier Sportowych w ramach dwustronnej umowy między uczelniami.

Informacje Działu Spraw Pracowniczych

* Zarządzeniem nr 23/2003 Rektora AWF został wprowadzony nowy Zakładowy Regulamin Pracy, po uwzględnieniu przepisów znowelizowanego Kodeksu pracy.

* Dział Spraw Pracowniczych uprzejmie przypomina, że dofinansowanie do wypoczynku będzie

Ważniejsze daty z działalności zespołu tanecznego AWF Wrocław w latach 1951-1983

- | | | | |
|------|--|------|---|
| 1951 | Pierwsze koncerty na uczelnianych imprezach okolicznościowych we Wrocławiu | 1965 | Przegląd Studenckich Zespołów Tańca Ludowego w Olsztynie – III miejsce |
| 1952 | Scena Opery w Łodzi | 1971 | Ogólnopolski Przegląd Artystyczny Wyższych Szkół Wychowania Fizycznego w Krakowie |
| 1955 | V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie | 1979 | Dni Bolesławca – pierwszy raz w strojach szlacheckich |
| 1959 | Ogólnopolski Festiwal Kultury Studenckiej w Krakowie | | |

Najważniejsze koncerty Zespołu Tanecznego AWF Wrocław (od 1983 roku ZTL „Kalina”)

- | | | | |
|------|--|------|---|
| 1983 | – Pierwszy koncert „Kaliny” – Wałbrzych | 1991 | – XX Festiwal Olympus w Katerinii oraz Międzynarodowy Tydzień Folkloru w Kavalii (Grecja) |
| 1984 | – Koncert weryfikacyjny Ogólnopolskiej Rady Studenckich Zespołów Pieśni i Tańca – Wrocław | 1992 | – Krótkie występy w Draveil (Francja) |
| | – Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej „FAMA '84” – gość honorowy | 1993 | – Międzynarodowe Targi CMT '93 – Stuttgart (Niemcy) |
| 1985 | – Uczestnictwo w warsztatach programowych „FAMA '85” | | – Występy w Kerzers (Szwajcaria) |
| | – Ogólnopolski Przegląd Zespołów Folklorystycznych AWF – Warszawa | | – Występ z okazji jubileuszu X-lecia „Kaliny” w teatrze PWST we Wrocławiu |
| 1986 | – Pierwszy wyjazd zagraniczny – Turcja (Rize) | | – Festyn Regionalny w Domfront (Francja) |
| 1987 | – III Festiwal Folklorystyczny Studentów Zagranicznych | 1996 | – Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny w Nitrze (Słowacja) |
| | – Powtórny wyjazd do Rize w Turcji | 1998 | – Koncert Jubileuszowy z okazji XV-lecia zespołu w Teatrze Lalek we Wrocławiu |
| | – Festiwal w Mładej Bolesław (Czechosłowacja) | 1999 | – Święto Muzyki w Saint Rafael (Francja) |
| 1988 | – II Ogólnopolski Przegląd Zespołów Folklorystycznych AWF w Gorzowie Wlkp. | 2000 | – Międzynarodowy Przegląd Folklorystyczny w Burgas (Bułgaria) |
| | – IV Spotkania Przyjaźni Młodzieży PRL i NRD we Wrocławiu z udziałem Wojciecha Jaru-
zelskiego i Ericha Honeckera | 2001 | – Festiwal CIOFF w Korei Południowej |
| 1989 | – „Kalina” gości rosyjski zespół „Ocziele” z Leningradu, aby później zawitać z rewi-
zytą w ZSRR | 2002 | – Międzynarodowy Festiwal w Ismailii (Egipt) oraz Święto Muzyki w Borken (Niemcy) |
| 1990 | – Jubileuszowy 100. występ „Kaliny” w MDK Głubczyce | | |
| | – Pobyty i koncerty w Wilnie (Litwa) | | |



Pracownicy uczelni w szeregach zespołu ludowego AWF Wrocław

Anna Rybicka, Zbigniew Naglak, Tadeusz Bober, Maria Grabowska, Janusz Pietrzyk, Tadeusz Koszczyc, Ryszard Jasiński, Ireneusz Trojanowski, Anna Gorgól, Bożena Siedlecka,

Mariola Szymańska, Dariusz Ruchel, Waldemar Michalczak, Mariusz Nowak, Regina Posmyk, Zbigniew Najsarek, Ryszard Michalski, Wojciech Biliński, Dagmara Chamela-Bilińska.

Najdłużej w „Kalinie”:

Agata Drogoń-Michalska	19 lat	Dariusz Ruchel	10 lat
Ryszard Michalski	18 lat	Maciej Trzęsicki	10 lat
Krzysztof Kuryś	12 lat	Wojciech Biliński	10 lat
Violetta Wojda-Kuryś	12 lat		

Obchody 20-lecia „Kaliny” honorowym patronatem objęło Kolegium Rektorów Uczelni Wyższych Wrocławia i Opola, w tym wielki koncert w Teatrze Polskim oraz spotkanie plenerowe na Stadionie Olimpijskim w dniu 14 czerwca 2003 r.

Rafał Szubert

dokonywane na wniosek i oświadczenie pracownika o jego przychodach w 2002 roku (dla pracowników dydaktycznych po wykorzystaniu 21 dni kalendarzowych bieżącego urlopu wypoczynkowego oraz odpowiednio – 14 dni dla pozostałych pracowników).

* Zespół Rekreacji Wodnej i Dział Spraw Pracowniczych organizują obóz żeglarski dla młodzieży szkolnej od lat 15. Obóz kończy się egzaminem na patent żeglarsza jachtowego. Koszt obozu dla uczestnika wynosi 890 zł (bez egzaminu).

Kierownikiem obozu będzie kpt. Stanisław Guz. Bliższych informacji zasięgnąć można pod nr telefonu 3473252.

Twarzą w twarz z Rektorami AWF

Stowarzyszenie Absolwentów AWF we Wrocławiu

W dniu 13 maja br. w gościnnych – jak zawsze – podwojach Dworu Polskiego odbyło się niecodzienne spotkanie absolwentów Uczelni z Rektorami. Z zaproszonych siedmiu Magnificencji na spotkanie przybyło pięciu w osobach prof. prof.: Juliana Jonkisz, Bolesława Buły, Tadeusza Bobera, Krzysztofa Sobiecha i aktualnie urzędującego Tadeusza Koszczycy. Rektorzy zasiędl „twarzą w twarz” z licznie (ponad 60 osób) zgromadzoną, trzypokoleniową rzeszą absolwentów „Słonecznej Uczelni”. Wśród zebranych byli zarówno wychowankowie, jak i wychowawcy dostojnego grona rektorskiego. Zebranych serdecznymi słowami powitała Prezes Stowarzyszenia Absolwentów AWF – Kol. Halina Jezierska, dziękując rektorom za przyjęcie zaproszenia i oddając głos Kol. Ryszardowi Jezierskiemu, który wcielił się w rolę gospodarza imprezy.

Po prezentacji szanownego grona Kol. Jezierski zaprosił Ich Magnificencje do kolejnych wypowiedzi według zaproponowanego klucza:

- droga do fotela rektorskiego,
- przebieg kadencji – kłopoty i radości,
- ewentualne anegdoty z okresu rektorowania,
- refleksje po latach.

Jako pierwszy zabrał głos prof. dr hab. Julian Jonkisz, rektor w latach 1973 – 81, podkreślając, że w swoich działaniach starał się zawsze postępo-

wać według wzorów przejętych od poprzedników, z prof. Klisieckim na czele, który dla ówczesnych studentów był bożyszczem. „Prawą ręką” prof. Klisieckiego był prof. Skrocki, człowiek o niespożytych siłach i inwencji, ogromny talent organizacyjny, potrafiący załatwić każdą sprawę, dla którego nie było rzeczy niemożliwych do załatwienia. Dzięki takim ludziom i ich następcom – prof. prof.: Konopnickiemu, Marciniakowi, Niżankowskiemu, Barańskiemu i ich wychowan-

kom, uczelnia dynamicznie rozwijała się i wręcz rozkwitała.

Prof. Jonkisz podkreślił, że mimo przeszkód i trudności zawsze dążył do rozbudowy uczelni, do jej rozwoju w klimacie zgody i współpracy, w myśl zasady: „zgoda buduje, niezgoda rujnuje”. *Miło jest słyszeć, jak na obronach prac magisterskich Dziekani gratulując świeżo upieczonym absolwentom ukończenia studiów, zachęcają do wstąpienia w szeregi Stowarzyszenia Absolwentów AWF Wrocław – wyznaje.*

Jako drugi wystąpił prof. dr n. med. Bolesław Buła, rektor w latach 1982–1984.

Swoją karierę naukową rozpoczął od pamiętnego zebrania w Zakładzie Fizjologii AM, kiedy prof. Klisiecki zaproponował Mu wolontariat w Zakładzie. Przechodząc kolejno szczeble rozwoju naukowego został kierownikiem Zakładu Fizjologii WSWF, który od podstaw organizował. O randze zakładu świadczył fakt, że oprócz studentów WF odbywali tam ćwiczenia słuchacze weterynarii i stomatologii.

Przyszło Mu rektorować w dramatycznym okresie stanu wojennego. Narzucone ograniczenia i nakazy, niekończące się narady, podejrzliwość władz, tworzyły ciężki klimat, nie sprzyjający normalnemu funkcjonowaniu uczelni. Z upływem czasu sytuacja się normalizowała, ale daleko jej było do pełnej normalności.

Jedną z największych trudności była nieznajomość prawa, co przy mnogości i zawłości przepisów administracyjnych przysparzało mnóstwa kłopotów. Za czynnik najbardziej decydujący o dobrym funkcjonowaniu uczelni uważa niekonfliktowe stosunki międzyludzkie.

Swoje wystąpienie prof. Buła zakończył stwierdzeniem, że o zdrowiu społeczeństwa nie decydują lekarze i lekarstwa, ale aktywność fizyczna.

W uzupełnieniu Kol. Jezierski przypomniał, że równoległe z pracą na uczelni prof. Buła był długoletnim dyrektorem Przychodni Sportowo-Lekarskiej na Stadionie Olimpijskim.

Kolejnym mówcą był prof. dr hab. Tadeusz Bober, rektor w latach 1990-93. W myśl nowej ustawy o szkolnictwie wyższym rektorem został wybrany w demokratycznych wyborach w roku 1990, a decydował o tym głównie Jego dorobek naukowy i posiadany stopień profesora oraz popularność, jaką zyskał będąc działaczem „Solidarności” (za co zresztą był internowany).

Po 1989 roku powstała i na uczelni całkiem nowa sytuacja polityczna i gospodarcza. Wraz z nią wzrosła samodzielność uczelni i uprawnienia rektora jako niepodzielnego gospodarza. Pewnym zmianom uległa też gospodarka finansowa, gdyż poza dotacjami trzeba było pozyskiwać własne środki.

Do osiągnięć zalicza wprowadzenie we współpracy z prof. B. Czabańskim reformy programowej studiów i jej wdrożenie w życie.

Kolejno zabrał głos Prof. dr hab. Krzysztof Sobiech, rektor w latach 1993-96. Jest absolwentem Wrocławskiej Akademii Rolniczej i wychowankiem prof. Grzegorza Załuckiego, który z kolei jest najstarszym żyjącym bezpośrednim wychowankiem prof. Andrzeja Klisieckiego.

Na AWF przyszedł w roku 1985 i objął Katedrę Chemii Organicznej. Po dwóch latach został Prorektorem ds. Studenckich, a w roku 1993 został wybrany Rektorem. W działalności na uczelni zawsze kierował się zasadą „Universitas”, to znaczy wielością w jedności. Jego kadencja diametralnie odbiegała od sytuacji, w jakiej przyszło rektorować Profesorowi Jonkiszowi. Już nie potrzebował „jeździć z walizką” do Warszawy po pieniądze, bo poza sztywnymi dotacjami resztę uczelnia musiała wypracować sama. Za Jego kadencji wprowadzono płat-

ne studia zaoczne i podyplomowe, pojawili się wolni słuchacze (też płacący), co decydująco różniło tę kadencję od poprzednich.

Do swoich największych osiągnięć zalicza utworzenie w 1996 roku drugiego wydziału Fizjoterapii. Wydział cieszy się w środowisku dużym uznaniem i powodzeniem, rozwija się, już posiada uprawnienia do nadawania doktoratów.

Na koniec wystąpił urzędujący Rektor – prof. dr hab. Tadeusz Koszczyc, sprawujący funkcję od początku roku akademickiego 2002/ 2003. Jest wychowankiem naszej uczelni, z którą jest związany od 36 lat. W Jego życiowej drodze, z wielu życzliwych osób, z którymi stykał się na uczelni, najbardziej pomogli Mu profesorowie – Bogdan Czabański i Julian Jonkisz. Pierwszy, jeszcze w Zakładzie Pływania, ukierunkował Jego drogę zawodową i naukową, dając podstawy tego, co nazywa się dobrym warsztatem dydaktycznym i naukowym, a prof. Jonkisz był Mu bardzo pomocny w stawianiu pierwszych kroków w publikowaniu prac naukowych.

Jako rektor przejął uczelnię dynamicznie rozwijającą się, w pełni aprobując politykę poprzedników i będzie kontynuował ich dzieło. W krótkim okresie swego urzędowania przekonał się, że nie jest to łatwa sprawa. Od serdecznego przyjaciela otrzymał niedawno piękny obraz przedstawiający rzymskiego wojownika, opatrzony dedykacją: „Ciężka jest czapka monarchy”. Wyznaje, że nie spodziewał się, że aż tak ciężka... Nie chcąc dzielić się z zebranymi skromnymi doświadczeniami z tak krótkiego okresu urzędowania, skupił się na przedstawieniu perspektywicznych planów rozwoju Uczelni, jakie zamierza zrealizować.

Na koniec wyraził słowa podziękowania i wdzięczności za tak budujące spotkanie na neutralnym gruncie. Ma nadzieję, że przyczyni się ono do dalszej integracji środowiska „wuefiaków”. Już dziś z góry zaprasza wszystkich do udziału w uroczystościach 60-lecia Uczelni w 2006 roku.



Magnificencje wśród Absolwentów. Od lewej: T. Koszczyc, J. Jonkisz, T. Bober, B. Buła, K. Sobiech; towarzyszy im prof. Z. Naglak. Fot. A. Nowak

Podsumowania tego owocnego spotkania dokonał Kol. Ryszard Jezierski, dziękując szanownemu gronu Rektorów za przybycie i wyraził opinię, że spotkanie było wielce pożyteczne i potrzebne zarówno absolwentom, jak i Rektorom, którzy mieli okazję skontaktowania się ze swoimi wychowankami, którzy choć już „podtatusiali”, to nadal trzymają wuefiacki fason i wigor. Absolwenci spotkali się z Ich Magnificencjami „twarzą w twarz”, bez koturnów i gronostajów. Poznali problemy sprawowania władzy rektorskiej w różnych okresach istnienia Uczelni.

Antoni Kaczyński

„Historyczni” rektorzy AWF



Prof. Julian Jonkisz



Prof. Bolesław Buła



Prof. Tadeusz Bober



Prof. Krzysztof Sobiech

Edubal, czyli piłki edukacyjne w kształceniu zintegrowanym

Anna Kiczko

Dr Andrzej Rokita oraz dr Tadeusz Rzepa – pracownicy naukowo-dydaktyczni naszej Uczelni są autorami niezwyklego pomysłu, który pozwala na rozwiązanie problemu umiejscowienia zajęć ruchowych w procesie kształcenia zintegrowanego, realizowanego od kilku lat w systemie szkolnym w klasach I-III.

Zlikwidowanie kształcenia przedmiotowego oraz uniezależnienie przebiegu nauki od szkolnych dzwonek pozwala na wprowadzenie elastycznego toku lekcji, co umożliwia realizację wielostronnego rozwoju ucznia, prowadzącego do osiągnięcia przez niego określonego poziomu ogólnych kompetencji, takich jak: poszukiwanie, myślenie, uczenie się, współpraca, komunikowanie, doskonalenie się i działanie. Jednolite zajęcia edukacyjne, realizowane według planu ustalonego przez nauczyciela, powinny zapewniać ciągłość nauczania i doskonalenia podstawowych umiejętności. Według założeń programowych procesu dydaktyczno-wychowawczego codziennie należy realizować zajęcia ruchowe, których łączny czas w całym tygodniu winien wynosić co najmniej 3 godziny. Prowadzenie zajęć o takim charakterze nie jest zadaniem prostym, zwłaszcza dla nauczycieli klas I-III, którzy na ogół nie dysponują dużym zasobem środków do realizacji określonych zadań ruchowych.

Piłka towarzyszy człowiekowi od momentu urodzenia aż do śmierci...

W pewnym momencie spostrześliśmy, że piłki mogą być wykorzystane jako środek do realizacji celów dydaktycznych – mówi dr Rzepa. – Okażało się, że piłki oznaczone literami bądź cyframi można wykorzystać do osiągania wybranych celów dydaktycznych w zakresie matematyki i języka polskiego. Można za ich pomocą realizować tematy związane ze zbiorami: można tworzyć podzbiory np. samo-

głosek, spółgłosek, liczb parzystych, nieparzystych itd., itd. Według badań 50% dzieci rozpoczynających naukę w szkole podstawowej nie ma gotowości psychicznej do uczenia się matematyki. Nauczanie z wykorzystaniem piłek edukacyjnych pomoże dziecku polubić ten trudny przedmiot. Oto przykłady. Znamy tradycyjny wyścig rzędów. W wyścigu rzędów z zastosowaniem piłek edukacyjnych zadanie jest takie: „startuje wynik działania $2+4$ ”, zatem wstaje uczeń z numerem 6 i wykonuje swoje zadanie. Jeżeli wynik działania jest większy od 9, to biegną 2 osoby, np. $2 \times 9 = 18$ – biegnie uczeń nr 1 i nr 8. Dziecko uczy się inaczej kojarzyć działania matematyczne, zapamiętuje układ siedzenia swoich kolegów: „teraz my stanowimy wynik działania”. Mamy tu do czynienia z nawiązaniem do podejścia konstruktywistycznego w nauczaniu matematyki, którego założeniem jest poszukiwanie sytuacji matematycznych w czasie czynności dnia codziennego. W zabawach z piłką dziecko ma szansę je spostrzec i natychmiast rozwiązywać według własnego uznania za pomocą ruchu.

Weźmy inny przykład: uczeń poznaje samogłoski. Nauczyciel zamiast wypisywać na tablicy znaki, wyciąga z kosza kolorowe piłki z literami samogłosek. Dziecko może nauczyć się także na podobnej zasadzie ortografii. Na pewno lepiej zapamięta, że „rów” to takie słowo, kiedy Janek stał w środku i miał piłkę z literką „ó”, niż „rów – bo rowy”... Inny przykład: dziecko chwytą piłkę z literą B, ale ta piłka jest oznaczona również cyfrą 7,

Dr Andrzej Rokita z Katedry Dydaktyki Wychowania Fizycznego jest specjalistą w zakresie metodyki wychowania fizycznego. Jest autorem ponad 50 publikacji, w których zajmuje się diagnozowaniem zainteresowań aktywnością ruchową oraz postawami wobec kultury fizycznej uczniów. Opracował metodę obiektywnego planowania budżetu godzin wychowania fizycznego w powiązaniu z zaspokojeniem uczniowskiego zainteresowania aktywnością ruchową uczniów.

Dr Tadeusz Rzepa z Katedry Zespołowych Gier Sportowych jest specjalistą w zakresie metodyki zespołowych gier. Jest autorem ponad 50 publikacji, dotyczących kreacyjnych i rekreacyjnych wartości ćwiczeń, zabaw i gier z piłką, oraz ich znaczenia zarówno w rozwoju indywidualnym ucznia, jak i funkcji tych form aktywności ruchowej w szkolnym wychowaniu fizycznym.



Fot. H. Nawara

Dr Andrzej Rokita i dr Tadeusz Rzepa

zatem dziecko otrzymuje zadanie: w czasie biegu z piłką w kierunku bramki wymienić 7 wyrazów rozpoczynających się od litery B. Opisy wielu takich zadań znajdują się w naszej książce pt. „Bawiąc – uczę się. Piłki edukacyjne w kształceniu zintegrowanym”.

W czasie naszych pierwszych prób z piłkami edukacyjnymi znaki na piłkach pisaliśmy mazakami – wspomina dr A. Rokita. Poważnie zajęliśmy się tym około dwóch lat temu. Opracowaliśmy wspólnie z prof. Naglkiem zestaw piłek edukacyjnych i ich wykonanie powierzyliśmy firmie „Vega”. Jako członkowie Międzynarodowego Towarzystwa Naukowego Gier Sportowych prowadziliśmy z nimi rozmowy, spotykając się czasami nawet 5 razy w tygodniu. W rezultacie powstał pakiet zawierający 94 piłki do mini-gier zespołowych w czterech kolorach (żółtym, zielonym, niebieskim, czerwonym), na których widnieją litery alfabetu: wielkie i małe (włącznie

z polską wersją: ąęńóśź) oraz cyfry. W pakiecie mamy takie dwa zestawy, do tego są jeszcze dwa komplety piłek ze znakami matematycznymi (dodawanie, odejmowanie, mnożenie, dzielenie, nawiasy: większy, mniejszy) oraz „małpa” internetowa. Piłki te zostały wykonane w identycznej technologii, jak piłki wyczynowe firmy „Vega. Można nimi kołować, rzucać je, kopać...

Projekt autorski dr. Rokity i dr. Rzepy, który na początku obejmował klasy I-III, teraz został poszerzony o klasy zerowe, które od września 2004 roku objęte zostaną obowiązkową nauką szkolną. – Nie pozwalamy na wykorzystywanie tych piłek w sposób przedmiotowy, ale pokazujemy – przez łączenie ich z treściami językowymi, matematycznymi, informatycznymi – że kształcenie zintegrowane możliwe jest do zrealizowania w szkole – mówi dr Rokita.

– Ostatnio wymyśliliśmy, że za pomocą piłek edukacyjnych można doskonale realizować treści związane z logopedią, np. gdy uczeń ma problemy dyslektyczne i inaczej widzi litery: dla niego „d” to jest „b”, zabawa piłkami z namalowanymi na nich literkami może mu pomóc w ich odróżnieniu – informuje dr Rokita, a dr Rzepa dodaje: – A kolejnym naszym pomysłem jest „ubranie” piłek w nuty...

Program dr. Rokity i dr. Rzepy został zgłoszony do Centrum Edukacji Nauczycielskiej przy Uniwersytecie Wrocławskim i tam jest realizowany w ramach przygotowania kadr do kształcenia zintegrowanego z wykorzystaniem piłki, jak również i przez Szkolny Związek Sportowy. Do tej chwili przeszkolono ponad 300 nauczycieli kształcenia zintegrowanego i nauczycieli wychowania fizycznego. Autorzy programu uważają, że naj-

większe efekty można uzyskać przy współpracy nauczycieli o takich właśnie specjalnościach. Już 8 szkół we Wrocławiu prowadzi kształcenie zintegrowane z wykorzystaniem piłek „dr. Edubal”.

Nie do końca proste jest przekonanie nauczycieli do tego typu działania, jakim jest kształcenie zintegrowane – mówi dr Rokita. – Często jeszcze niektórzy z nich dzielą treści programowe na te z języka polskiego, matematyki, wychowania fizycznego i trudno jest zmienić sposób ich myślenia – przedmiotowe traktowanie kształcenia. Trzeba dać im jednak szansę i na pewno świetnie sobie poradzą z aktywnością ruchową dziecka w kształceniu zintegrowanym. Szansę tę stwarzają studia podyplomowe, realizowane w naszej uczelni przez Centrum Doskonalenia Kadr, w czasie których proponujemy zastosowanie tych piłek, pokazujemy, jak można prowadzić zajęcia ruchowe z wykorzystywaniem piłek edukacyjnych. Należy pamiętać, że użycie ich do realizacji określonego działania nie musi wymagać czasu równego jednostce lekcyjnej, można je równie dobrze wykorzystać przez 5, 10, 20 minut, jeżeli np. chcemy za ich pomocą uczyć tabliczki mnożenia..

W ramach przygotowania kadr do kształcenia zintegrowanego z wykorzystaniem piłki prowadzi się również we wrocławskiej AWF szkolenie studentów w trakcie ćwiczeń z metodyki zespołowych gier, na których studenci przygotowują „ścieżki międzyprzedmiotowe”.

Pod nadzorem naukowym prof. Koszyczka – rektora a zarazem kierownika Katedry Dydaktyki – autorzy programu „Edubal” złożyli wniosek do KBN o międzykatedralny grant międzyzespołowy (Zespół Metodyki i Zespół Teorii Wychowania Fizycznego), obejmujący przygotowanie kadr do kształcenia zintegrowanego z wykorzystaniem piłki.

Program autorski „Edubal” uzyskał wstępną akceptację przedstawiciela MENiS – min. Antosza, który wizytował szeroko komentowany w mediach pokaz wykorzystania piłek

edukacyjnych w kształceniu zintegrowanym.

1 lipca 2002 roku autorzy programu złożyli w Urzędzie Patentowym wniosek pod nr Z25213.1 o zastrzeżenie znaku towarowego z grafiką Edubal.

Doktorzy Rokita i Rzepa są w trakcie pisania kolejnej książki o wykorzystaniu piłek edukacyjnych w kształceniu zintegrowanym, której projekt zyskał aprobatę uczelnianego Komitetu Wydawniczego, wchodząc do planu wydawniczego jako wydanie II w 2003 roku.

Wydanie I pt. „Bawiąc – uczę się. Piłki edukacyjne w kształceniu zintegrowanym” prezentowali autorzy z dużym powodzeniem na IX Wrocławskich Targach Książki Naukowej w dniach 19-22 marca br.

W dwóch kolejnych numerach „Lidera” w 2003 roku ukazały się ich 2 artykuły na temat kształcenia zintegrowanego z wykorzystaniem pakietu „Edubal”, a kolejne 2 ukażą się na łamach „Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego”.

W dniach 5-7 maja br. doktorzy: A. Rokita i T. Rzepa na zaproszenie Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie przeprowadzili wykłady i ćwiczenia oraz warsztaty na temat wykorzystania piłek edukacyjnych w kształceniu zintegrowanym dla doradców metodycznych w klasach I–III z całej Polski.

Jeżeli damy dziecku kostkę, to ono pobawi się nią chwilę i ją odłoży; jeżeli natomiast damy dziecku piłkę, a ono ją rzuci w kierunku ściany, to piłka wróci do dziecka, w przeciwieństwie do klocka...

Szkoła integracyjna przy ul. Grochowej zakupiła pakiet piłek „Edubal” i prowadzi działania w kształceniu zintegrowanym, łącząc w jeden zespół dzieci zdrowe z dziećmi o różnych dysfunkcjach. Bywa, że dzieci nie- zwykłe rozwinięte intelektualnie, są opóźnione ruchowo, bywa i odwrotnie. W takim zespole najwyraźniej sprawdza się zasada: dziecko jest po-

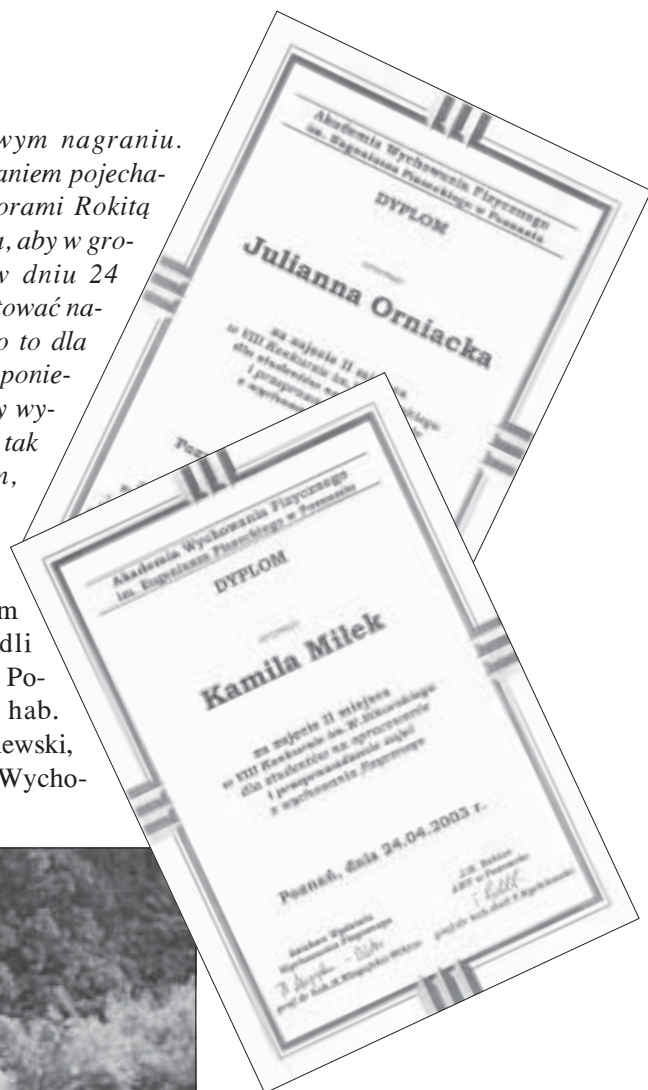
trzebne grupie, a grupa jest potrzebna dziecku. – *Uczestniczyliśmy w procesie działań integracyjnych w tej szkole z dzieckiem na wózku i widzieliśmy, jak się bawi, śmieje, zeskakuje z wózka, aby na rękach przemieścić się i zdążyć do piłki, a każde dziecko starało się mu pomóc – mówią autorzy programu „Edubal”: dr Rokita i dr Rzepa. W zadaniach z użyciem piłek edukacyjnych wykonanie czynności: policz, dodaj, pomnóż, przesyłabizuj, dobiegnij, sprawia, że dzieci są sobie nawzajem potrzebne. Wszystkie dzieci chcą ćwiczyć, nie spotyka się sytuacji, żeby ktoś stało obok.*

To tutaj trafiły na hospitację studentki IV roku Wydziału Wychowania Fizycznego: **Kamila Miłek i Julianna Orniacka**, które mają zamiar pisać prace magisterskie na temat kształcenia zintegrowanego pod kierunkiem dr. Rokity. Po zapoznaniu się z dziećmi z klasy integracyjnej studentki postanowiły przeprowadzić z nimi zajęcia z wykorzystaniem piłek „Edubal” i utrwalić je na taśmie za pomocą kamery video. Wraz z doktorami Rokitą i Rzepą uznały bowiem, że będą mogły z takim materiałem z powodzeniem wystartować w VII Konkursie im. Waleriana Sikorskiego dla studentów na opracowanie konceptu (scenariusza) i prowadzenie zajęć z wychowania fizycznego, organizowanego przez Zakład Metodyki Wychowania Fizycznego Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu wespół z poznańskim oddziałem Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej i Fundacją na Rzecz Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Celem konkursu jest promocja osiągnięć studentów uczelni pedagogicznych w zakresie nowatorskich i interesujących rozwiązań organizacyjno-metodycznych w wychowaniu fizycznym, a zwłaszcza o umiejętność zastosowania w rzeczywistości szkolnej nabytych w uczelni kompetencji. Według regulaminu konkursu uczestnikiem konkursu może być student uczelni pedagogicznej, w tym wychowania fizycznego. *Konkurs składa się z dwóch etapów – informują Kamila*

Milek i Julianna Orniacka. – W I etapie należało opracować scenariusz zajęć i przeprowadzić je, nagrywając ich przebieg na kasecie video. Wymaganiem elementem było zastosowanie w czasie tych zajęć zabaw i gier ruchowych. Oczywiście przygotowałyśmy scenariusz z wykorzystaniem piątek edukacyjnych „Edubal” w kształceniu zintegrowanym w celu doskonalenia umiejętności językowych oraz rachowania. Zajęcia trwały 30 minut. Kasetę wraz z danymi naszymi i naszych opiekunów metodycznych wystaliśmy do Poznania, po czym przysłało nam zawiadomienie, że zakwalifikowałyśmy się do II etapu konkursu. Teraz musiałyśmy z nagrania 30-minutowego wybrać najciekawsze momenty i zawrzeć je w kolejnym – tym

razem 10-minutowym nagraniu. Właśnie z tym nagraniem pojechaliśmy wraz z doktorami Rokitą i Rzepą do Poznania, aby w gronie finalistów – w dniu 24 kwietnia – zaprezentować nasze dokonania. Było to dla nas duże przeżycie, ponieważ po raz pierwszy występowałyśmy przed tak szerokim gremium, które stanowili studenci i nauczyciele z całego Poznania.

W Prezydium konkursu zasiadli m.in. rektor AWF w Poznaniu – prof. dr hab. med. Tadeusz Rychlewski, dziekan Wycho-



Kamila Milek i Julianna Orniacka zajęły w konkursie II miejsce. Fot. Anna Kiczko

wania Fizycznego – prof. dr hab. Hanna Mizgajska-Wiktor, kierownik Zakładu Metodyki Wychowania Fizycznego – dr Teresa Olejniczak. W finale wystąpiło siedem zespołów bądź pojedynczych reprezentantów następujących uczelni: 2 finalistów z AWFIS w Gdańsku, po jednym przedstawicielu z PWSZ w Koninie, PWSZ w Lesznie oraz 3 zespoły z AWF w Poznaniu, z Politechniki Opolskiej oraz z AWF we Wrocławiu.

Kamila Milek i Julianna Orniacka zajęły w konkursie II miejsce

Ich występ spotkał się z dużym zainteresowaniem. Podchodziło dużo różnych osób, nauczycieli, pytano nas o wiele spraw – mówią laureatki. – Udzielałyśmy informacji o szkoleniu nauczycieli, a pomagali nam doktorzy Rokita i Rzepa. Organizatorzy obiecali nam, że zostanie wydana książka wraz z kasetą z nagraniami finalistów.

Centrum Doskonalenia Kadr

W przedstawionej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu strategii rozwoju szkolnictwa wyższego jednym z zasadniczych kierunków rozwoju edukacji jest kształcenie ustawiczne. Szkoła nie jest już jedynym źródłem wiedzy, ma bowiem atrakcyjnych konkurentów: radio, telewizję, internet oraz duży wybór ogólnie dostępnych publikacji. Te doskonale narzędzia techniki informacyjnej wymagają jednak krytycznej analizy wiedzy, której są nośnikami, dlatego tak niezwykle ważna staje się umiejętność budowania na tej podstawie samodzielnych przemysłów.

Wydaje się, że konieczność zmian w całym systemie szkolnictwa w takim aspekcie staje się bezdyskusyjna, a kierunek tych zmian wymusza potrzebę ustawicznego kształcenia kadr nauczycielskich.

Wrocławska AWF od wielu lat prowadzi różne formy doskonalenia czy doksztalcenia zawodowego, do których należą studia podyplomowe, trenerskie oraz różnego rodzaju kursy. Przez kolejne lata działalność ta przyjęła dosyć rozległą i różnorodną postać, aż zaistniała konieczność jej uporządkowania i włączenia w strukturę uczelni jako zorganizowanej jednostki ogólnouczelnianej. W kadencji 2002-2005 uchwałą Senatu powołano Centrum Doskonalenia Kadr, jednostkę podległą bezpośrednio Rektorowi, działającą w oparciu o regulamin organizacyjny, której działalność finansowana jest z wpływów pochodzących z opłat za studia, za kursy. Decyzją Senatu funkcję dyrektora Centrum powierzono dr. Ryszardowi Bartoszewiczowi. Prowadzone przez naszą uczelnię doskonalenie zawodowe funkcjonowało coraz lepiej, rozrastało się – wspomina Ryszard Bartoszewicz. Jednak wszystko to było poroźrabniające. Kazik Kurzawski prowadził studia trenerskie, ja – studia dla nauczycieli, Leszek Kulmatycki zaczął organizować studia promocji i zdrowia, a Kazik Perechuda – organizacji i zarządzania. Do tego dochodziły różnego rodzaju małe formy, jak kursy instruktorskie i jakieś tam inne rzeczy, których było mnóstwo, przy prawie każdym zakładzie... Kiedy zaczęły się kom-

plikacje z kwestiami świadczeń ZUS-owskich, zaczęto wykorzystywać do rozliczeń Fundację. I raz to szło przez Uczelnię, raz przez Fundację, i w gruncie rzeczy nie było dokładnie wiadomo, ile tego mamy, co z tego mamy i co właściwie prowadzimy. Zaistniała potrzeba poprowadzenia tej działalności w sposób bardziej zorganizowany, wzięcia tego „w jedną rękę”, żebyśmy wiedzieli, jakie mamy na uczelni możliwości doskonalenia, doksztalcenia zawodowego, kto może z tej oferty korzystać. Mogło to też zdecydowanie ułatwić sprawozdawczość i uporządkować sprawy szkolenia od strony finansowej, informacyjnej, a także dokumentacyjnej. Pełniąc funkcję dyrektora, wydałem instrukcję, która określa procedurę zgłaszania i realizacji różnych form doskonalenia, doksztalcenia zawodowego. W zasadzie każdy pracownik, mający pomysł i kompetencje formalne, może wymyślić sobie jakąś formę doskonalenia, doksztalcenia zawodowego, opracować ją programowo, organizacyjnie i zrealizować pod warunkiem zachowania procedury: musi to zgłosić do Centrum, gdzie odbywa się zatwierdzenie w wymiarze programowym i organizacyjnym.

Projekty studiów podyplomowych opiniuje Rada Programowa Centrum, której skład określa regulamin Centrum w zależności od treści, a zatwierdza – w zależności od obszaru kompetencyjnego – odpowiednia Rada Wydziału (Wychowania Fizycznego, lub Fizjoterapii). Natomiast programy kursów instruktorskich są na-



Dr Ryszard Bartoszewicz

rzecone odgórnie – przez MENiS – i nie wymagają zatwierdzenia. Uczelnia, która posiada szeroką ofertę edukacyjną poza działalnością podstawową, czyli studiami stacjonarnymi i zaocznymi, ma z tego tytułu dodatkowe punkty, które w dużej mierze przyczyniają się do zajmowania wysokich lokat w rankingach. Co roku studiuje u nas 500-700 osób – mówi dr Bartoszewicz. Co do możliwości przyjmowania tych osób – nie są one jednoznacznie określone, ponieważ wynikają z różnych aspektów.

Przede wszystkim musi być określony rachunek ekonomiczny. Musi podjąć studia czy kurs ileś tam osób minimum, żeby to się zbilansowało. Tu są już pewne ograniczenia. Gdyby nie to, można by w tej chwili realizować 2 czy 3 różne rodzaje studiów. Jednak ludzie czekają w kolejce na skompletowanie odpowiedniej liczby osób. Z reguły uruchamiamy w roku tzw. finansowym 10 różnych roczników dla nauczycieli, liczących od 30 do 100 osób. Rocznik to grupa studentów zaczynająca studia w danym roku. Zdarzają się jednak takie sytuacje, kiedy te grupy mogą być mniejsze – najczęściej na kursach instruktorskich, kiedy istnieje pilna potrzeba wyszkolenia grupy instruktorów, a kandydatów jest tylko 6. czy 7. Oczywiście możemy rozpocząć taki kurs, jednak pod warunkiem

wniesienia opłat w wysokości kosztów normalnego kursu, przewidzianego dla 20 osób, czyli np. 1200 zł. Musi tu być zachowana rentowność tego przedsięwzięcia. Takie potrzeby mają przeważnie związki sportowe.

Centrum Doskonalenia Kadr ma swoją siedzibę przy ul. Witelona 25A. Tam mieści się sekretariat, gdzie przyjmowane są podania, kompletowane grupy, wysyłane informacje i zawiadomienia do kandydatów o terminach spotkań. W momencie skompletowania grupy powoływany jest sekretarz studiów oraz ich kierownik, który prowadzi nadzór pedagogiczny, bieżącą

dokumentację oraz wszystkie sprawy administracyjne.

Centrum Doskonalenia Kadr AWF we Wrocławiu prowadzi studia podyplomowe w następujących zakresach:

- wychowanie fizyczne w edukacji wczesnoszkolnej
- wychowanie fizyczne dla nauczycieli
- wychowanie fizyczne w zreformowanej szkole
- trener dyscypliny sportu
- wychowanie zdrowotne
- gimnastyka korekcyjna
- oligofrenopedagogika
- menedżer sportu

– promocja zdrowia oraz kursy kształcące następujących specjalistów:

- instruktorów sportu
- instruktorów rekreacji
- instruktorów odnowy biologicznej
- wychowawców grup kolonijnych

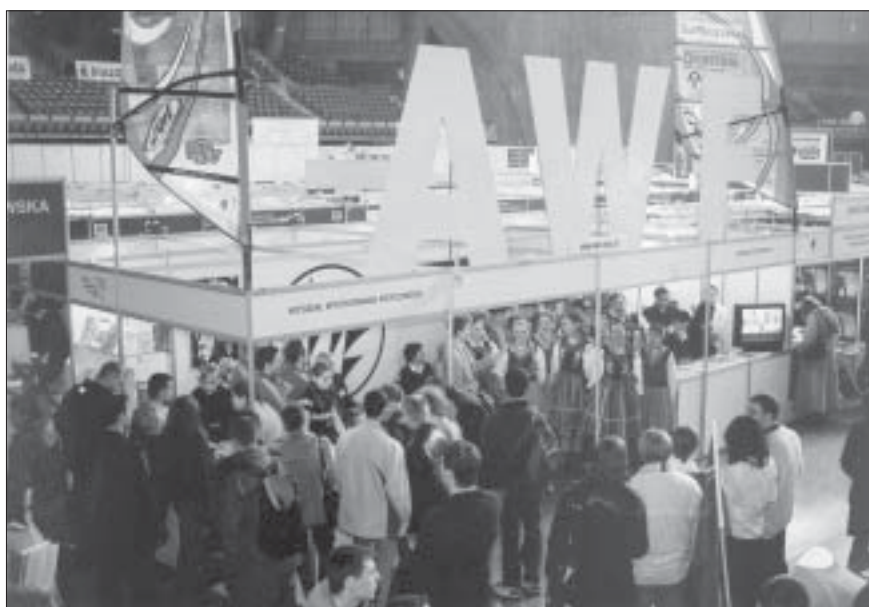
Anna Kiczko

Centrum Doskonalenia Kadr
Akademii Wychowania Fizycznego
ul. Witelona 25 A, 51-617 Wrocław
tel./fax (71) 3473185
e-mail: cdk@awf.wroc.pl
www.awf.wroc.pl/cdk

TARED 2003

Tradycyjnie już – rok rocznie – nasza Uczelnia prezentuje swoją ofertę edukacyjną na targach w Hali Ludowej. Tegoroczne targi „TARED” odbywały się w dniach 12-15 marca, gromadząc tłumy zainteresowanych uczniów, przyszłych kandydatów na studentów, wszelkich osób zainteresowanych różnorodną ofertą edukacyjną, prezentowaną przez licznych uczestników targów. Na stoisku AWF dyżurowali pracownicy poszczególnych wydziałów, studenci oraz zaproszeni goście, a wśród nich przedstawiciele władz uczelnianych z JM Rektorem T. Koszyczem na czele, prorektorzy, dziekani, prodziekani, wybitni sportowcy studiujący na Uczelni, m. in. medaliści Mistrzostw Europy w bobslejach, uczestnik rejsu „The Race” dookoła świata na jachcie Warta-Polpharma – Mariusz Pirjanowicz. W trakcie prezentacji uczelnianej oferty edukacyjnej odbyły się pokazy mistrzów karate, akrobatów, aerobiku, występowali uczelniani Zespół Tańca Ludowego „Kalina”.

A oto oferta AWF we Wrocławiu prezentowana na targach „TARED” 2003:



Fot. H. Nawara

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO we Wrocławiu

WYDZIAŁ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

51-617 Wrocław, ul. Banacha 11
tel. + 48 (071) 347 31 22, 347 31 39
fax. + 48 (071) 347 31 33
www.awf.wroc.pl

Studia dzienne

I. kierunki studiów

- Wychowanie Fizyczne
- Turystyka i Rekreacja

4,5-letnie magisterskie studia dzienne dla obu kierunków

Na kierunku wychowanie fizyczne (studia dzienne, studia zaoczne) istnieje możliwość wyboru specjalności:

- szkolne wychowanie fizyczne
- trenersko-instruktorska
- wychowanie fizyczne specjalne
- menedżer sportu
- promocja zdrowia

Studia zaoczne

I. kierunki studiów

- Wychowanie Fizyczne
- Turystyka i Rekreacja

5-letnie magisterskie studia zaoczne dla obu kierunków

Na kierunku wychowanie fizyczne istnieje możliwość wyboru specjalności.

2-letnie uzupełniające zaoczne studia magisterskie

Po ukończeniu Studiów Licencjackich (kierunek wychowanie fizyczne lub



turystyka i rekreacja) istnieje możliwość ubiegania się o przyjęcie na Uzupełniające Studia Magisterskie.
5-letnie studia wieczorowe
(kierunek wychowanie fizyczne)
4-letnie studia doktoranckie
studia podyplomowe

WYDZIAŁ FIZJOTERAPII

51-629 Wrocław ul. Rzeźbiarska 4
tel. +48 (071) 347-36-11, 347-36-15
fax. +48 (071) 347-36-09
www.awf.wroc.pl

Wydział kształci fizjoterapeutów, którzy mogą uzyskać tytuł magistra fizjoterapii lub licencjonowanego fizjoterapeuty.

Kształcenie odbywa się w systemie:

- jednolitych 4,5-letnich magisterskich studiów dziennych,
- jednolitych 4-letnich magisterskich studiów zaocznych dla absolwentów 2- i 2,5-letnich pomaturalnych szkół fizjoterapii,
- 3-letnich wieczorowych studiów licencjackich,
- 2-letnich wieczorowych uzupełniających studiów magisterskich.

IX Wrocławskie Targi Książki Naukowej

W dniach 19-22 marca 2003 roku w Gmachu Głównym Politechniki Wrocławskiej odbyły się po raz dziewiąty Wrocławskie Targi Książki Naukowej, zorganizowane tradycyjnie już przez Oficynę Wydawniczą Politechniki Wrocławskiej przy współudziale Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych, „Forum Akademickiego” – ogólnopolskiego miesięcznika informacyjno-publicystycznego oraz hurtowni książek z Wrocławia „Fundusz-Beta”, pod protektorem ministra nauki – prof. Michała Kleibera oraz wrocławskiego oddziału Polskiej Akademii Nauk.

Historia Wrocławskich Targów sięga 1995 roku, kiedy to swoje oferty prezentowało 28 wydawców. W kolejnych latach rosła ich liczba, a oferta była coraz bogatsza. IX Wrocławskie Targi Książki Naukowej zgromadziły 72 wystawców, wśród których spotkać można było przeważnie oficyny uczel-
niane, ale nie zabrakło również zasłu-

żonych firm wydawniczych, prezentujących bardzo różnorodną ofertę, mających w swym dorobku wielonakładowe przeboje księgarskie. Podczas czterodniowych Targów, połączonych z kiermaszem, była okazja do wielu spotkań: z interesującą książką, autorami, fachowcami w dziedzinie grafiki komputerowej czy z ekspertem w dzie-



Spotkanie dr. A. Rokity i dr. T. Rzepy z czytelnikami na stoisku AWF.

Fot. H. Nawara

dzinie prawa autorskiego; można było wziąć udział w spotkaniu na temat sztuki negocjacji czy uczestniczyć w zorganizowanych przez Czerpalnię Papieru ART-PAPIER z Gliwic pokazach czerpania papieru z dębowej kadzi i sporządzania pieczęci lakowych, odciskanych w zabytkowej prasie przez fachowca w stroju mnicha (efektem jego pracy były pachnące kartki z dodatkiem ziół i kwiatów). Stałym elementem Targów jest konkurs na najatrakcyjniejsze stoisko, który tym razem wygrał Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków z Warszawy, otrzymując w nagrodę Puchar Szefowej Programu Miejskiego Polskiego Radia Wrocław. Wzorem lat ubiegłych zorganizowano również konkurs *Na najtrafniejszą szatę edytorską książki naukowej*, do którego w tym roku zgłoszono 95 książek wydanych przez 29 wydawnictw. Jury Konkursu, złożone z wybitnych specjalistów wrocławskich, w składzie: prof. J. Miodek, R. Bubnicki – „Rzeczpospolita”, prof. M. Komża z Uniwersytetu., E. Adamczak – były dyr. PPWK, S. Korytka z ASP pod przewodnictwem prorektora Politechniki Wrocławskiej – prof. T. Więckowskiego, przyznało nagrodę główną – Puchar MENiS – Wydawnictwu Naukowo-Technicznemu z Warszawy za książkę Leszka A. Dobrzańskiego pt. *Podstawy nauki o materiałach i metaloznawstwo. Materiały inżynierskie z podstawami projektowania materiałowego*. W dniu zamknięcia Targów ogłoszono wyniki konkursu czytelniczego, w którym zwyciężyła książka autorstwa siostry Wendy Beckett pt. *1000 arcydzieł. Wybrane i opisane przez siostrę Wendy Beckett dzieła malarstwa zachodu*, wydana przez Arkady. Wśród wystawców nie zabrakło oferty naszego uczelnianego Wydawnictwa, na którego stoisku odbyło się w drugi dzień trwania Targów, tj. 20 marca o godz. 14.00 spotkanie z autorami książki pt. *Bawiąc – uczyć się. Piłki edukacyjne w kształceniu zintegrowanym*, z dr. A. Rokitą i dr. T. Rzepą.

(aki)

Po raz szóste Biuro Karier Wrocławskich Wyższych Szkół Państwowych było organizatorem Międzyuczelnianych Targów Pracy „Profesja”, które odbyły się 18-19 marca br. w hotelu Holiday Inn we Wrocławiu.

w znacznym stopniu poszerzona o punkty konsultacyjne, udzielające informacji na temat prowadzenia własnej działalności gospodarczej, źródeł jej finansowania oraz programów Unii Europejskiej, adresowanych do osób

Międzyuczelniane Targi Pracy

Targi te adresowane są zarówno do pracodawców poszukujących wysoko kwalifikowanej kadry do swoich przedsiębiorstw, jak i do studentów i absolwentów wrocławskich uczelni. Udział w targach daje pracodawcom możliwość bezpośredniego dotarcia do studentów wrocławskich wyższych uczelni. Aktualnie we Wrocławiu studiuje ponad 100 tys. studentów w 11 wyższych szkołach państwowych i w 11 szkołach prywatnych, zaś mury uczelni rokrocznie opuszcza ponad 20 tys. osób. Tegorocznej imprezie – wzorem lat ubiegłych – towarzyszyły wykłady i warsztaty dla osób poszukujących pracy. Zaproszeni na targi pracodawcy prezentowali oferty pracy, propozycje praktyk studenckich oraz programy staży zawodowych. Tegoroczna oferta targowa została

chcących rozpocząć lub już prowadzących działalność gospodarczą. Tegoroczne targi pracy „Profesja” odwiedziło 5,5 tys. osób, dla których przygotowano ponad 1000 różnych ofert. Szczególnym zainteresowaniem studentów cieszyły się stoiska biura podróży „Guliwer Axchanges” i „Au-Pair”, oferujące wakacyjne wyjazdy do pracy połączonej z edukacją na kursach językowych..

Naszą Uczelnię reprezentowała na targach mgr Janina Jasińska – pedagog prowadzący w naszej uczelni doradztwo zawodowe i rodzinne w dziale prorektora ds. spraw studenckich i sportu akademickiego. Pani pedagog obiecuje, że w październiku na naszej uczelni będzie miała miejsce prezentacja Biura Karier – Wrocław (<http://www.careers.uni.wroc.pl>)



Mgr Janina Jasińska (z prawej) na Targach „Profesja”

Fot. Archiwum

Primus inter pares

„Primus inter pares” (pierwszy wśród równych) to konkurs organizowany przez Zrzeszenie Studentów Polskich dla najlepiej uczących się i najaktywniejszych społecznie studentów. Jego celem jest wyłonienie najlepszego i najwszechstronniejszego studenta, działającego aktywnie zarówno na swojej uczelni, jak i poza nią – w szerszym środowisku.

Ocena konkursowa obejmuje średnią ocen w indeksie, promuje równoległe studia na innych kierunkach, znajomość języków obcych, indywidualny tok studiów pozwalający na wydadne skrócenie czasu studiów, pracę w studenckim ruchu naukowym, w tym: liczbę publikacji, referatów, wniosków racjonalizatorskich, współpracę z prasą naukową, dyplomy nagrody, wyróżnienia, wreszcie pracę na rzecz środowiska, w tym: pracę w organizacjach studenckich, w samorządzie studenckim, w instytucjach samorządu regionalnego, działalność w fundacjach i stowarzyszeniach, redagowanie gazety studenckiej lub młodzieżowej, osiągnięcia sportowe, udział w akcjach charytatywnych, działalność w akademickich zespołach tańca, chórach i zespołach muzycznych oraz inne formy aktywności artystycznej. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest zgłoszenie studenta, który przez dwa

ostatnie semestry uzyskał na jednym kierunku studiów średnią ocen minimum 4,71.

Kandydatów do konkursu mogą zgłaszać: władze uczelni, samorząd studencki i inne organizacje studenckie, każdy student RP. Nad przebiegiem konkursu na uczelni czuwa Uczelniana Komisja Konkursowa, która wyłania najlepszych studentów reprezentujących uczelnię w finale regionalnym konkursu w liczbie nie więcej niż 6 osób z danej uczelni.

Zadaniem Komisji Regionalnej jest wyłonienie zwycięzców i ustalenie ostatecznej klasyfikacji w regionie. Do etapu ogólnopolskiego zostaje zakwalifikowany najlepszy student ze środowiska akademickiego. Na podstawie wyników konkursu, przekazanych przez regionalne komisje konkursowe, Krajowe Centrum „Primus inter pares” ogłasza zwycięzców konkursu w Polsce.

Tegoroczny Konkurs na najlepszego studenta odbywał się pod patronatem Premiera RP. Do konkursu przystąpili również studenci naszej Uczelni. Powołana przez – prorektora ds. nauczania – prof. K. Zatoń Uczelniana Komisja Konkursowa w składzie: dr hab. Edward Wlazło, prof. nadzw. – przewodniczący komisji, Michał Budnicki – przewodniczący Samorządu Studenckiego, przedstawiciel konkursu „Primus inter pares”, wytypowała do finału regionalnego konkursu następujące studentki: **Elizę Dąbrowską i Annę Górecką** z Wydziału Fizjoterapii oraz **Magdę Jonak, Annę Rękas i Sylwię Rogocz** z Wydziału Wychowania Fizycznego.

W dniu 24 kwietnia br. na forum Senatu AWF we Wrocławiu JM Rektor – prof. T. Koszczyc uhonorował finalistki konkursu dyplomami w podziękowaniu za godne reprezentowanie Uczelni. Po południu tego samego dnia odbyło się w Pałacyku przy ul. Kościuszki uroczyste wręczenie finalistkom uczelnianego konkursu nagród pieniężnych w wysokości 200 zł oraz pamiątkowych dyplomów.

aki

Konferencja Tematyczna Komisji ds. Uczelni Wychowania Fizycznego przy Parlamencie Studentów RP

W dniach 14-16 marca 2003 roku w przepięknych plenerach Zieleńca odbyła się Konferencja Samorządowa AWF-owskich (i nie tylko) Uczelni. Zorganizowana została przez Uczelnianą Radę Samorządu Studenckiego AWF we Wrocławiu. Temat przewodni to *„Profil Samorządów Akademii Wychowania Fizycznego w aktualnych warunkach społecznych, kulturowych i ekonomicznych”*.

Byliśmy mile zaskoczeni obecnością aż tylu przedstawicieli Samo-

rządów z Uczelni: z AWF w Krakowie – 4 osoby, z AWF w Katowicach – 1 osoba, z AWF w Poznaniu – 2 osoby, z AWF w Warszawie – 1 osoba, z AWF w Gdańsku – 2 osoby, z Wyższej Szkoły Kultury Fizycznej i Turystyki w Pruszkowie – 1 osoba, z Zamiejscowego Wydziału Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej – 2 osoby, z Politechniki Częstochowskiej – W.Z., Wychowanie Fizyczne – 1 osoba.

W pierwszym dniu, po wielu perypetiach związanych z dotarciem

przez mgłę i śnieżne zasy do ośrodka „Hubertus” i po posileniu się przepysznym obiadem, zasiedliśmy do pierwszych rozmów integracyjnych. W nich niezmiernie pomógł nam nasz zawsze niezawodny Adam Małysz, który wspierany naszym kibicowaniem ponownie „przeleciał” wszystkich przeciwników. Po emocjach związanych ze skokami przywitaliśmy wszystkich gości i rozpoczęliśmy dyskusję na temat działalności społecznej na poszczególnych uczelniach.

Rozmowy dotyczyły głównie przyznawania stypendiów naukowych, socjalnych, sportowych, zapomóg, miejsc w domach studenckich, dopłat do obiadów oraz innych form pomocy.

Po części oficjalnej kontynuowaliśmy integrację samorządową, która trwała do późnych godzin nocnych.

W godzinach przedpołudniowych drugiego dnia dokonaliśmy wielce interesujące wszystkich rozmowy o sprawach socjalnych oraz dyskutowaliśmy o działalności kulturalnej na wszystkich uczelniach i o roli Samorządów Studenckich w jej krzewieniu. Szczególną uwagę poświęciliśmy organizacji Dni Kultury Studenckiej. Ciekawych i innowacyjnych pomysłów było co niemiara. Aby było ich jeszcze więcej, postanowiliśmy dotlenić nasze ciała, udając się po posiłku na spacer po Zieleńcu. Nie wiedzieliśmy, że wywoła to tyle euforii i podniecenia wśród uczestników. Niektórzy zachowywali się tak, jakby to był ich pierwszy kontakt ze śniegiem, i z niechęcią próbowali przekazać swe odczucia innym Samorządowcom (w formie kulek śnieżnych).

Nabrawszy sił, przy stole pełnym paluszków, poruszyliśmy ważną kwestię organizowania przez nasze Uczelnie akcji dydaktycznych na temat honorowego oddawania szpiku kostnego oraz powiększania banku potencjalnych dawców. Przy ogromnej pomocy Fundacji Urszuli Jaworskiej, koordynatorów Janusza Łopucha i Pawła Lewandowskiego udało się te akcje przeprowadzić już na większości AWF-owskich Uczelni i nie tylko.

Kolejna omawiana ważna sprawa dotyczyła sytuacji Samorządów na poszczególnych Uczelniach w świetle ekonomicznym, dostępu do informacji, wpływu na decyzje władz Uczelni dotyczące spraw studentów. Ten także gorący temat zmusił nas wszystkich do długich obrad przy znikomym, ale ciepłym ogniu kominka.

W niedzielę, jak tylko zapiał kogut ... o dziewiątej udaliśmy się na śniadanie, a tuż po nim zabraliśmy się



Od lewej: Piotr Rajski, Sylwia Walenczak, Tomasz Plutka, Grzegorz Stolarczyk, Michał Zarębski, Marcin Bruski

do przeprowadzenia wyborów nowego przewodniczącego i dwóch jego zastępców Komisji ds. Uczelni Wychowania Fizycznego przy Parlamencie Studentów RP, ponieważ roczna kadencja poprzedniego zarządu się skończyła. Nowym przewodniczącym został Janusz Łopuch z AWF w Krakowie, a jego dwoma pomocnikami – Katarzyna Chachuła oraz Michał Budnicki (odpowiednio z AWF w Krakowie i AWF we Wrocławiu). Po wyborach omówiliśmy zadania Komisji.

Z uśmiechem na ustach, ale zarazem ze smutkiem w sercach pożegnaliśmy się (oczywiście z białym, puszystym śniegiem) i każdy ruszył w swoją stronę Polski.

Wnioski i propozycje wysunięte podczas konferencji

1. Samorządy muszą intensywnie szukać możliwości dostępu do informacji i wpływu na plany i decyzje władz Uczelni, bezpośrednio i pośrednio dotyczące studentów.
2. Samorządy muszą wyjść z ukrycia z pomocą dla studentów, z pełnym zrozumieniem ich problemów i trosk, przez organizowanie dyżurów, spotkań, szkoleń, akcji informacyjnych, itp.

3. Wszelkimi sposobami należy zabiegać o coraz większy poziom kultury wśród studentów, a także o ich utożsamianie się z własną Uczelnią.
4. Ze względu na specyfikę naszych Uczelni powinniśmy zwrócić uwagę na promowanie postaw zdrowotnych wśród studentów, ze szczególnym naciskiem piętnując nadużywanie picia alkoholu, palenie papierosów oraz sięganie po narkotyki.
5. Należy rozszerzyć akcję dydaktyczną na temat oddawania szpiku kostnego na wszystkie Uczelnie Wyższe, a z inicjatywą powinien wychodzić Samorząd AWF-owski.
6. Nasze Samorządy powinny propagować inne akcje, służące pomocy drugiemu człowiekowi.

Pomysły komisji

Na pierwszym posiedzeniu z nowym zarządem Komisji ds. Uczelni Wychowania Fizycznego przy Parlamencie Studentów RP postanowiono, że delegatami w/w Komisji mogą zostać studenci nie tylko z Uczelni AWF, ale również z Uczelni, które mają wydziały, instytuty bądź kierunek wychowania fizycznego.

Aby stworzyć ogromną bazę danych, potrzebną nam do prawidłowe-

Akcja dydaktyczna na temat honorowego oddawania szpiku kostnego

Dnia 17 marca br. na **Akademii Wychowania Fizycznego** w sali 103, w budynku P-1 w godzinach 14.45-16.00 została przeprowadzona **akcja dydaktyczna na temat honorowego oddawania szpiku kostnego**, której organizatorem była Uczelniana Rada Samorządu Studenckiego AWF we Wrocławiu oraz Fundacja Urszuli Jaworskiej. Dzięki pracy organizatorów i dużemu zainteresowaniu mediów spotkanie to było bardzo szeroko rozreklamowane w całym Wrocławiu.

go funkcjonowania w Samorządach, powołaliśmy Komisje, które będą zbierały informacje na każdej Uczelni (np. odnośnie stypendiów naukowych, socjalnych, zapomogi, wymiany zagranicznej naszych studentów itd.), a następnie będą przekazywały zainteresowanym szkołom wyższym. Obowiązki zbierania informacji podzieliliśmy następująco:

Komisja Promocji Zdrowia – AWF w Krakowie

Komisja Socjalno-Bytowa – AWF w Krakowie

Komisja Sportowa – AWF we Wrocławiu

Komisja Prawna – AWF w Warszawie

Komisja Kultury i Nauki – AWF i S w Gdańsku

Komisja Dydaktyczna – AWF w Białej Podlaskiej

Komisja ds. Współpracy z Zagranicą – AWF w Poznaniu

Mamy nadzieję, że w ten sposób pomożemy sobie nawzajem i nie będziemy się bać realizacji własnych pomysłów, korzystnych dla studentów naszych uczelni.

Przewodniczący URSS: **Michał Budnicki**
Organizatorzy: **Sylwia Walenczak, Tomasz Plutka, Grzegorz Stolarczyk, Piotr Rajski**

Zaproszonymi gośćmi byli: prof. Alicja Chybicka - kierownik Kliniki Onkologii i Hematologii Dziecięcej we Wrocławiu, pani Iwona – jedna z nielicznych w Polsce dawczyń szpiku kostnego osobie niespokrewnionej, Janusz Łopuch i Paweł Lewandowski – koordynatorzy wcześniejszych akcji, władze naszej Uczelni.

Dzięki dobrej współpracy Samorządu z Fundacją można było doprowadzić takie spotkanie do skutku. Miało ono na celu zaznajomienie wszystkich zainteresowanych tematyką oddawania szpiku, a także rozbudzenie we wszystkich zgromadzonych idei bezinteresownej pomocy drugiemu człowiekowi. Po przywitaniu i kilku słowach wstępu został wyświetlony film o tej tematyce, udostępniony przez Fundację. Następnie goście odpowiadali na pytania z sali. Pani profesor Alicja Chybicka przybliżyła od strony medycznej zagadnienia związane z oddawaniem szpiku, a pani Iwona opisywała swoje przeżycia związane z jego oddawaniem.

Zainteresowanie akcją było bardzo duże. Na sali zgromadziło się przeszło sto pięćdziesiąt osób, wśród których udało nam się zebrać około 50 deklaracji studentów chętnych do umieszczenia swych danych w rej-

strze potencjalnych dawców szpiku kostnego. Niestety, z powodu braku środków na badania osoby te będą musiały czekać na wprowadzenie ich danych.

Podczas spotkania zapraszaliśmy studentów do wzięcia udziału w zbiórce pieniędzy połączonej z akcją informatyczną, organizowaną przez Fundację w dniach 11-13 kwietnia br. w domach handlowych.

Mamy nadzieję, że ta akcja dydaktyczna rozszerzy się także na inne uczelnie we Wrocławiu tak, aby więcej studentów uświadomiło sobie prawdziwe oblicze oddawania osobie niespokrewnionej szpiku kostnego.

Z tego miejsca chcemy gorąco i serdecznie podziękować pani Iwonie, pani profesor Alicji Chybickiej, koordynatorom Januszowi Łopuchowi i Pawłowi Lewandowskiemu, Fundacji i dr Felicji Lwow za pomoc w realizacji tego przedsięwzięcia oraz władzom Uczelni.

Więcej informacji i zdjęcia można znaleźć na stronie: www.fundacjaauj.pl

Przewodniczący URSS – **Michał Budnicki**

Organizatorzy: **Tomasz Plutka, Sylwia Walenczak, Grzegorz Stolarczyk, Piotr Rajski**



Organizatorzy Juvenaliów przygotowują się do paintballa

Uczelniana Konferencja Studenckich Kół Naukowych

W dniu 23 maja br. odbyła się Uczelniana Konferencja Studenckich Kół Naukowych, zorganizowana przez Zarząd STN w składzie: Łukasz Mucha, Daniel Krasulak, Olga Domagała, oraz opiekuna STN – dr Annę Romanowską-Tołłoczko. Obrady toczyły się w dwóch sekcjach.

W sekcji biologiczno-medycznej zwycięzcami zostali:

I miejsce – Magdalena Sztuba, Mateusz Marszycki, „Wpływ ćwiczeń o różnej intensywności i czasie trwania na mobilizację limfocytów do krwioobiegu”; opiekun: dr Maria Monkiewicz – Zespół Patofizjologicznych Podstaw Fizjoterapii

II miejsce – Marcin Brzozowski, „Ocena efektywności masażu medycznego w łagodnym przerzucie gruczołu krokowego”; opiekun: dr Krzysztof Kassolik – Zespół Fizykoterapii, Masażu i Balneoklimatologii

III miejsce – Anna Pizur, „Ocena budowy morfologicznej stóp u zawodników trenujących wspinaczkę skałkową”; opiekun: dr Ewa Demczuk-Włodarczyk – Zakład Kinezyterapii

Wyróżnienie – Aureliusz Kosendiak, „Zmiany parametrów morfologicznych w wyniku stosowania tzw. diety Atkinsa”; opiekun: dr inż. Jan Koseniak – Zakład Teorii Sportu

W sekcji wychowania fizycznego, sportu i turystyki najlepsze okazały się prace następujących osób:

I miejsce – Katarzyna Olbrych, Roman Baran, „Ilościowo-jakościowa analiza skuteczności działań w grze w piłkę siatkową – XII Turniej Na-

dziei Olimpijskich Młodzików 2001”; opiekun: dr Józef Wołyniec – Zespół Kształcenia Instruktorów i Trenerów Gier Zespołowych

II miejsce – Karolina Roszak, Agnieszka Sadowska, „Lęk ogólny u trenujących i nietrenujących studentów AWF”; opiekun: dr Mirosława Marks – Zakład Psychologii

III miejsce – Sylwia Rogocz, Ludwika Szopa, „Działalność Gimnazjum nr 20 we Wrocławiu i Gimnazjum nr 8 w Opolu w zakresie wychowania do czasu wolnego”; opiekun: dr Tadeusz Fąk – Zakład Turystyki i Rekreacji

Wyróżnienie – Sylwia Walenczak, Sylwia Rogocz, „Postawy na tle wiedzy studentów AWF we Wrocławiu wobec tworzenia Banku Szpiku Kostnego”; opiekun: dr inż. Felicja Lwow – Zakład Promocji Zdrowia

Prace prezentowane na konferencji oceniane były przez jury według następujących kryteriów:

- prezentacja pracy: 0-5 pkt.
- zastosowane metody badawcze: 0-5 pkt.
- własny wkład w przygotowanie pracy: 0-5 pkt.
- wartość naukowa pracy: 0-5 pkt.
- znaczenie praktyczne pracy: 0-5 pkt.

Juvenalia 2003





Rektorzy wrocławscy w dorożce

Dni określane mianem „Juwenalia” to święto młodych studiujących ludzi. Nikt nie zaprzeczy, że cały świat należy wtedy do nich. Młodzież akademicka sama urządza festyny, korowody, zabawy uliczne. Wszystko to dzieje się w jednym, majowym tygodniu. Znad książek, z ciemnych pokoi wyłaniają się studenci i wychodzą na ulice miast, cisnąc się na nich do granic możliwości.

We Wrocławiu Juwenalia trwały od 15 do 18 maja. Była to już XII taka impreza. Patronat nad nią objęli: prezydent Wrocławia – Rafał Dutkiewicz, Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, Parlament Studentów RP i Porozumienie Samorządów studentów Wrocławia.

Tradycyjny pochód rozpoczął się wymarszem z placu Grunwaldzkiego 15 maja. Studenci z licznych wrocławskich uczelni nie zapomnieli zarówno o wielkich transparentach, jak i o dobrym humorze. W tym dniu każdy wiedział, że rozpoczęły się studenckie zabawy juwenaliowe. Kiedy młodzi ludzie dotarli do Rynku, zostały im przekazane klucze do bram miasta przez Prezydenta Wrocławia.

W czwartek i piątek po południu na Polach Marsowych zorganizowano koncerty zespołów młodzieżowych, takich jak: Habaku, Oceany, Kult, Mold, Blenders, Myslowitz.

Wszyscy świetnie się bawili, śpiewano i tańczono, nikt nie pozostawał obojętny na rytm muzyki. Oprócz koncer-

tów granych dla całej społeczności Wrocławia, na terenach niemal każdej uczelni przedstawiono programy juwenaliowe „wypełnione” po brzegi. Studenci Akademii Wychowania Fizycznego zorganizowali wiele ciekawych spotkań. Odbyły się między innymi Mistrzostwa AWF w Kwadrancie, Mistrzostwa AWF w piłkę nożną, paintball, mistrzostwa w koszykówce i siatkówce trójkę, oraz wiele innych atrakcji.

Dla zmęczonych po aktywnym dniu, ale jeszcze nie chcących wracać do domowych pieleszy, zaplanowano niemało rozrywek. Nocami odbywały się śpiewy, grille i projekcje filmów. Każdy żartował i bawił się tak, jakby te Juwenalia był organizowane ostatni raz...

Kamila Bogucka (I r. WF)



AWF w Ryнку

WUEFALIA 2003

Już na początku lutego siedliśmy późnym wieczorem do układania wstępnego planu misji „Wuefalia 2003”. Jako priorytet założyliśmy sobie zatrzymanie we Wrocławiu jak największej liczby studentów. W tym celu postanowiliśmy zorganizować Wuefalia, jakich na naszej uczelni jeszcze nie było. W naszym wstępnym planie pojawiło się... 40 imprez. Rozpoczęliśmy żmudne poszukiwania sponsorów, bez których zorganizowanie tej studenckiej imprezy byłoby niemożliwe.

Obdzwoniliśmy około 100 firm (podziękowania dla naszego telefonu), niestety, z powodu takiej sytuacji w naszym kraju, jaka jest, wiele z nich odmówiło nam pomocy. Kilka z nich pokazało jednak, że nie jest im obojętny los życia studenckiego. Przy okazji serdecznie dziękujemy za wsparcie firmom BAKOMA, ISOSTAR, PZU S.A., BGŻ SA, MISTRZ GRILLA, RESTAURACJA PIZZA HUT i KFC z Centrum Handlowego „Korona”, MANET.

Kiedy zdobyliśmy niezbędne fundusze, można było podjąć się konkretnej realizacji naszego planu. Ostateczny plan wuefaliowy liczył 30 imprez, z czego do najatrakcyjniejszych – oprócz szeregu imprez sportowych – należały: paintball, pokazy barmańskie, pokaz ulicznej sztuki ogniowej, ślizg na folii, bieg piwny, pstrąg man, wielobój sportów dziwnych, kino nocą.

Część pieniędzy wuefaliowych przeznaczyliśmy na leczenie 3-letniej Julki Zakrockiej.

Wszyscy w zdumieniu przyglądaliśmy się, jakim małym zainteresowaniem cieszą się imprezy, które w naszym mniemaniu miały być najatrakcyjniejsze. Mam tu na myśli paintball, pokaz jazdy konnej. Kiedyś ktoś powiedział, że niejeden student zamiast uczestniczyć w Wuefaliach, woli jechać w weekend na „domowy roso-

łek” i trzeba z bólem przyznać, że jest w tym doza prawdy. Mamy nadzieję, że ci, którzy zostali – nie żałują, a ci, których między nami nie było, zjedli pyszny domowy talerz zupy.

Po podcinającym nam skrzydła piątku (znikome zainteresowanie studentów) optymizm tchnęła w nas sobota: studenci szaleli ślizgając się na folii (brawo dla zwycięzcy) oraz doskonale bawili się na „Pstrąg-manie” i „Wieloboju sportów dziwnych”.

Żałowaliśmy, że z powodu złych warunków atmosferycznych nie doszło do skutku transportowanie studentów – „troszkę” wyżej niż nasz Spartakus – balonem, który w ostatniej chwili ku naszemu ogromnemu zadowoleniu udało nam się zorganizować (zadzwoił darczyńca). Według nas tzw. termika była OK., ale panowie „baloniarze” wiedzą w tej materii troszkę więcej. Pogoda dała też o sobie znać podczas „Kina nocą”, kiedy dość mocno się ochłodziło, ale przynajmniej stworzyła się okazja do przytulania.

Z roku na rok „Pochód Juwenaliowy” cieszy się coraz większym zainteresowaniem ze strony AWF-iaków i przyznać trzeba że w tym roku wypadł naprawdę fajowo! W tym miejscu podziękowania dla Was za to, że

się stawiliście!!! Jechaliśmy na wielkiej naczepie, otwierając dodatkowo kolumnę pochodu. Byliśmy pierwszą wrocławską uczelnią w kolejności i jednocześnie pierwszą, jeśli chodzi o emisję hałasu (opinie obiektywnych obserwatorów). Prezentowaliśmy się naprawdę dobrze: większość osób w jednokowych wuefaliowych koszulkach, sporej wielkości autko i wielki baner informujący, kto się tak dobrze bawi. W przyszłym roku będziemy jeszcze potężniejsi... A dlaczego?

Bo jesteśmy najlepsi!!!

Te Wuefalia wiele nas nauczyły. Już wiemy, jak i co zrobić, żeby było fajnie. Czekamy na uwagi i propozycje, bo to nasze wspólne święto i chyba wszyscy chcemy, żeby było w dechę. Zapraszamy i tych na „tak”, i tych, co wolą zjeść smaczny rosół, bo chcemy, żebyście w połowie maja przyszłego roku myśleli tylko i wyłącznie o dobrej wuefaliowej zabawie.

W tym miejscu chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim osobom, które pomagały przy organizacji Wuefalii 2003, Uczelnianej Radzie Samorządu Studenckiego, Samorządowi Studenckiemu oraz Władzom naszej „Słonecznej Uczelni”.

Michał Zarębski (II r. Fizj.)
z URSS



Ślizg na folii

Szerokie tory

czyli

Olimp na Ukrainie



Gorąco mi...

Jestem skrępowany i jest mi strasznie gorąco. O co tu chodzi? Leżę na czymś twardym, całe ciało w jakimś worku no i ten upał. Na domiar złego wokoło nic tylko: stuk-stuk, stuk-stuk...

Dobra! Czas z tym skończyć! Z pewną nutką niepewności otwieram oczęta iiii.....(siara) wszystko jasne!!

Jest twardo, bo jest to *plackarta*, jestem skrępowany, bo leżę w *spiwo-rze*, jest mi gorąco, bo *spiwór* ma komfort w -10°C , a w wagonie otwiera się tylko jedno okno. A skąd stuk-stuk, stuk-stuk? Ano stąd, że jest to pociąg relacji Iwano-Frankowsk – Odessa mknący nocą przez Mołdawię... Nie-żle jaja, co?

Zanim wygramolę się ze swego wora, łykam siedem łyków wody mineralnej (bo to zdrowo, rozpuszcza kwasy żołądkowe) i lokuję swe ciało ponownie na pryczy i usiłuję sobie wszystko przypominieć. A było to tak...

* * *

Maj się zbliżał, a my, znaczy się Klub Górski OLIMP YMCA AWF Wrocław, intensywnie główkowaliśmy nad celem naszej kolejnej wyprawy. Owocem naszego wytężonego knucia stała się Howerla – najwyższy szczyt Ukrainy. Góra niezbyt wysoka (2058), lecz niezmiernie piękna. Zresztą, która góra nie jest piękna? Obmyślono plan działania, zebrano ekipę (szczęśliwa trzynastka) i ruszono na wschód – tam przecież musi być jakaś cywilizacja?!

W związku z legendarną ukraińską gościnnością nie zdecydowaliśmy się na wyprawę samochodową.

Auto jakie jest, takie jest, ale żeby od razu „porzucić” je na Ukrainie? Co to nie! Chytry plan zakładał podróż koleją. Szerokie tory, witajcie! A propos, wiecie dlaczego są szersze? Ja wiem, ale nie powiem (zapytajcie znajomych o cara, inżyniera i męski narząd rozrodczy).

No dobra! Załadowaliśmy nasze plecaczki do granic wytrzymałości, wraz z nimi dostarczyliśmy się na dworzec i poszły... konie po betonie, znaczy się pociąg po szynach prosto do Przemyśla. Był piątek, 25 kwietnia, godzina 23.10. Przed nami wielka, czarna dziura, czyli wiemy, że nic nie wiemy, a to „tygryski lubią najbardziej”.

Rankiem bez problemów dotarliśmy do granicy w Medyce. Tu pierwsza poważna przeszkoda – granica. Ukraińska celniczka okazała się prawdziwą Swietłaną: tapir, paznokietki i te wspaniałe, krwistoczerwone usteczka... Jesteśmy na wschodzie, hej! Po zapłaceniu haraczu (obowiązkowe ubezpieczenie, które już nie obowiązuje) znaleźliśmy się na zielonej Ukrainie. Bardzo pomocna w przedarciu się przez granicę okazała się napotkana Lidia, nauczycielka angielskiego z zachodniopomorskiego, na stałe mieszkająca pod Lwowem. Z nią, niewielkim busem, dotarliśmy na lwowski dworzec kolejowy (po ujechaniu stu metrów zatrzymał nas patrol policji do... rutynowej kontroli). Na ogromnym dworcu zakupiliśmy bilety do Jasini i już od godziny 15.02 wsłuchiwalismy się w miarowe stuk-stuk, stuk-stuk... Dolarzy w kieszeniach, więc jak się bawić, to się bawić! Trzynastu wuefiaków za-

jęło cztery wagony... A co? Klient płaci, klient wymaga!

Jaaasne!

Okazało się, że nie ma dla nas miejsc koło siebie. Na domiar złego nie ma miejsc w tej samej klasie... W ten oto sposób piątka wybrańców podróżowała w klasie *cupe* (ful wypas), reszta otrzymała *plackarty* w trzech różnych wagonach. *Cupe* to zamykane przedziały czteroosobowe z miejscami do leżenia wraz z sauną gratis (w wagonie nie otwiera się żadne okno). *Plackarty* to prawie to samo, lecz brak jako tako wydzielonych przedziałów oraz istnieją dwie dodatkowe leżanki w korytarzu. Różnica w cenie to pewnie ta sauna... Pociąg mknął z zawrotną prędkością 22 km/h, temperaturka wyciska z nas ostatnie soki, wokół podróży zajądą „małe co nieco” z rozwiniętych na stolikach gazet. Podróż przez Ukrainę na całego! Ciekawostką są samowary na końcu każdego wagonu (lej się wrzątku, lej...) oraz *sanitarna zona* – strefa zakazu korzystania ze wspaniałych toalet przy każdej stacji. Toalety w pociągu to istne cacko. Kto widział, ten wie. Nasza trzynastka już nigdy nie powie złego słowa o rodzimej PKP...

Podróż do Jasini przebiegała w spokoju i kontemplacji. Zakupione soki owocowe we Lwowie dość szybko pozwoliły nam na pełne wyluzowanie się i oswojenie z nową sytuacją. Okazało się również, że pasażerowie powoli opuszczają ten wspaniały pojazd, zwalniając tym samym miejsce dla nas. W ten sposób po jakiś trzech godzinkach byliśmy ponownie razem. W *plackarcie* oczywiście...



Olimp na dworcu w Odessie

O godzinie 00.30 (27, niedziela) pociąg wtoczył się na małą stację w Jasini. Wesołe towarzystwo wysypało się z wagonów i wyspało do małej poczekalni w niewielkim budynku dworca. Poczekalnię ową zajęto, zabarykadowano drzwi ławkami i po rozłożeniu karimatek uderzono w kimę. Rano okazało się, że jest to również kasa biletowa. I rzeczywiście, ktoś dobijał się do nas w nocy, lecz jakoś nikt nie odważył się sprawdzić, kto tam... (na pewno udało mu się kupić bilet u konduktora).

Około trzynastej wyruszyliśmy w góry (jak widać, student wyspać się musi). Mieliśmy ksero starej wojskowej mapy, trochę informacji od tubylców oraz kompas Robercika. Howerla, nadchodzimy! Po pokonaniu małego wzgórza znaleźliśmy się w dolinie Łopuszanki. Uklepana droga wzdłuż rzeczki wiodła nas malowniczą dolinką. Porozrzucane wokół domostwa, pasące się owieczki i anteny, zrobione z dwóch rowerowych ramek, tworzyły niesamowity klimat. Szybko posuwaliśmy się do przodu. By nie było nam za łatwo, zaczął kropić deszczyk, by było jeszcze ciekawiej, rozpadało się na dobrze. Z opisu szlaku (zapomniałem wspomnieć o przewodniku) wynikało, że po pokonaniu domków drwali mamy posuwać się w dotychczasowym kierunku. Oczywiście

kierunek ten nie był oczywisty. Trzy wersje dalszej drogi zdobyły sobie swoich zwolenników. Po krótkich pertraktacjach wybrano „szlak końskich kup”. Kierując się ich tropem dotarliśmy do młodego, gęstego lasu. No tak. Deszcz, kupy i jeszcze gęsty las (tu wspaniały cytat z „Nic śmiesznego”). Udało nam się jednak pokonać to ustrojstwo i wyjść na prostą, znaczy się znowu na drogę. Trzymając się jej kurczowo dotarliśmy do chałupek pasterzy, zlokalizowanych na pięknej polanie. Tu ciekawostka. W jednej z chałupek wędziła się młodzież z zachodniopomorskiego. Domek mały,

ognisko duże, wędzarnia jak znalazł. Młodzież czekała na lepszą pogodę i jak my, zamierzała zdobyć Howerlę. Po konsultacjach zdecydowaliśmy się, że i my poczekamy również. Wybraliśmy sobie chałupkę (bardzo uroczą zresztą), rozpaliliśmy wewnątrz ognisko i przystąpiliśmy do osuszania naszych przemoczonych ubrań. Wędzarnię czas zacząć! Dym w całej izbie, żar z ogniska, oczy zażawione, a Olimp suszy. Byliśmy twardzi. Moja kurtka do tej pory zapodaje ogniskiem... Po tej efektownej operacji oraz konsumpcji naszych zapasów udaliśmy się na zasłużony odpoczynek.

28, poniedziałek, godzina 7.00. Ciała do pionu, „pachnące” ubranka na grzbiet i jazda pod górę. Deszczyk już nie pada, lecz w zamian mamy mgłę i śnieżek. Prawdziwe białe szaleństwo. Kroczek w przód – znika twój bucik, drugi kroczek w przód – znika twoja noga. A my robimy to dla przyjemności, niech mnie drzwi ścisną! Po 1,5 godziny z trudem docieramy na grań. Tu kończy się białe szaleństwo, a zaczyna się zielonobrunatna rzeczywistość. Po mokrej trawce wspina się na szczyt Pietrosa (2022). Oczywiście pamiątkowe fotki, czekoladka do żołądka i jazda na dół. Kierunek obieramy dzięki kompasowi i po przyjęciu pozycji klasycznej na pupie rozpoczynamy zabawę. Jeżeli ktoś nie doświadczył jeszcze *dupozjazdów*,



Pietros (2020 m)

serdecznie polecam! Dalej to już tylko mozolny marsz główną granią Czarnohory. Co jakiś czas mgła łaskawie się rozwiewa i możemy podziwiać wspaniałe widoki. Tak docieramy do podnóża Howerli. Ta pokazuje nam się przez jedną chwilę, dając do zrozumienia, że walka jeszcze nie skończona. Wspaniały stożek w śniegu i chmurach. Wspaniały, lecz dlaczego taki wysoki?... 35 minut, 2325 kroków, tyleż samo wdechów i wydechów iii... najwyższy szczyt Ukrainy zdobyty! Godzina 18, wicher wieje, mgła wokół, a my, prawdziwi zdobywcy, na szczycie Howerli! Pstryk, pstryk, tyłeczek na śnieg i – prędkość jest, technika przyjdzie!

Około dwudziestej docieramy do Zaroślaka. Jest to niewielkie centrum sportowe, gdzie ukraińska kadra zjeżdża się na zgrupowania. Lekko wyczerpani przebijamy się, konsumujemy ciepłe posiłki (herbatka + zupka chińska), troszkę obmywamy swe zmęczone ciała. Jest nieźle. Plan zakładał dotarcie stąd do Worochty (22 km), skąd o godzinie trzeciej mamy pociąg do Iwano-Frankowska. Plan nie założył braku jakiegokolwiek środka transportu. Nocować w Zaroślaku nie możemy, więc pozostaje jedna możliwość: nocny, *dwudziestodwukilometrowy* marsz (długa droga, długie słowo). Hej ho! Z plecaczkiem by się szło! Cały dzień w górach w śniegu po uszy, teraz noc i pół-maraton do przejścia...

Olimp jest wielki! Trasę pokonuje w 4,5 godziny. Okupuje ją niekończącą się, „szewską wiazanką” oraz konkretną liczbą pęcherzy na stópkach. Zdążamy jednak na pociąg i po pokonaniu **88 kilometrów w czterech godzinach** (intercity jak w mordę strzelił) docieramy do Iwano-Frankowska. Przez następne trzy dni większość z nas porusza się niczym starcy pokręceni przez lumbago. Odciski pokonujemy sposobem babuni: igła i nitka, krótka operacja (pacjent zmarł) i znów chodzimy wyprostowani.

Do Odessy docieramy kolejnym, superszybkim pociągiem. Pociąg, jak się okazało, dwa razy wkracza na te-

rytorium Mołdawii, dwa razy zmienia strefę czasową (na Ukrainie godzinka do przodu). Celnicy z uśmiechem wbijają nam pieczęć za pieczęcią, a my suszymy nasze wdzianka i odwzajemniamy uśmiech. Teraz jedziemy jednak razem, *plackarta* jak się patrzy, soki owocowe, wrzątek z samowaru, jest git! Po naszym nocnym marszu pobijamy kolejny rekord: **21 godzin** w jednym pociągu. Rachu–ciachu i o godzinie 8.30 (30, środa) lądujemy szczęśliwie nad Morzem Czarnym.

Już na stacji, jak chyba w każdym większym mieście, atakują nas miejscowi z ofertą noclegu. Po dość burzliwych negocjacjach ustalamy z jednym z nich warunki i wraz z tobołami ładujemy się do tramwaju. Tu interesującym zjawiskiem są chodzą-

wiecie, co znaczy znaleźć na Ukrainie czysty kibelek. Toż to radość niesamowita! Oprócz tej wspaniałej restauracji udaje się nam zobaczyć kawałek miasta. Obowiązkowym punktem programu są oczywiście sławne w świecie całym schody Potiomkinowskie. Niestety, powiem szczerze, nie zrobiły na nas większego wrażenia. Może są troszkę przereklamowane... Przechodzimy się bulwarem nadmorskim, posilamy się nieco, podziwiamy wyuczyny ukraińskich kierowców. Klakson i dobry refleks to podstawa na tych wspaniałych drogach.

Noc na kwaterze to cudowny koncert chrapania na pięć nosów. Dzień kolejny to prawdziwa, czarnomorska plaża. Schowani przed wiatrem za falochronem opalamy się



Olimp na szczycie Howerli

ce kasowniki, czyli panie w fartuchach sprzedające bileciki. Nikt się nie uchroni, każdy bilecik zostanie. Fajnie prawda? Człowiek nie ma tego odwiecznego dylematu: *kasować albo nie kasować*. Naszą kwaterą okazuje się jedna izba z czterema łózkami. Na 13 osób to i tak zbytek łaski. Osobne wejście, osobna toaleta (trasa zjazdów jak się patrzy: przy „grubszej sprawie” człowiek musi celować). Po zakwaterowaniu udajemy się „na miasto”. Największą popularnością cieszy się wśród nas McDonald’s. Nawet nie

w niemrawym słońku. W końcu prawdziwa sielanka. Kilkoro straceńców decyduje się nawet na kąpiel w morzu: szybki bieg do wody, jeszcze szybszy powrót... Jakoś ta woda ciepła nie jest... Dwa dni w Odessie mijają szybko i nie pozostaje nam nic innego, jak wracać do domu. Dobrze nam już znanym pociągiem toczymy się do Lwowa. Podróż błyskawiczna, tylko 11 godzin.

We Lwowie mamy wspaniały kontakt. Pani Lidia. „Kontakt” ów załatwia nam nocleg w czymś na kształt

schroniska młodzieżowego i oprowadza po Lwowie. Zwiedzamy rynek i stare miasto, podziwiamy pomnik Mickiewicza i budynek opery, zdobywamy wzgórze zamkowe, skąd podziwiamy wspaniałą panoramę Lwowa. Odwiedzamy również cmentarz Orłat Lwowskich, gdzie wpisujemy się do pamiątkowej księgi. Dzień spędzamy bardzo aktywnie. Zmęczenie daje się jednak mocno we znaki, więc gdy tylko dzionek dobiega końca, ruszamy do naszego schroniska. Przy zakupionym oczywiście prowiancie oraz sokach owocowych – pomimo lekkiego dyskomfortu zarówno fizycznego, jak i psychicznego – do późnej nocy wspominamy nasze przygody. Śpiewy, chrapanie, łamie się łóżko... Słowem, zielona noc na zielonej Ukrainie!

Tak, tak.... Wszystko co dobre, szybko się kończy. Spod lwowskiego dworca łapiemy busa do granicy. Bus w tempie zwyczajnym i bez przygód dowozi nas do Medyki. Co prawda dostaje się w niezły obstrzał tuż przed granicą, ale nikomu nic nie jest. Okazuje się, że to dość sporej wielkości, aczkolwiek całkowicie zwyczajny... grad. Tak czy siak, pozostaje nam przekroczyć granicę, cofnąć zegarki o godzinkę i dostać się autobusem do Przemyśla. Stąd to już drobnostka. Wspaniałym pociągiem PKP w klasie drugiej do Krakowa, a następnie do Wrocławia. Jakoś tak dziwnie. Nie ma gdzie leżeć, nie ma wrzątku, toaleta nie straszy... Trudno, gdy się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma.

2.30, już niedziela, Wrocław. Jeszcze tylko tramwaj na Sępolno (biedne kasowniki przytwierdzone do rurek na stałe) i DS Spartakus wita nas!

Ukraina – szerokie tory, placakarty, kasa biletowa, Czarnohora, śnieg, „szlak końskich kup”, Howerla, nocny pół-maraton, sanitarna zona, lumbago, Morze Czarne, plaża, McDonald's, Odessa, soki owocowe, Lwów. Trzeba to będzie powtórzyć!!!

RUDI

Klub Górski OLIMP Polska YMCA AWF Wrocław serdecznie dziękuje uczelni za wsparcie finansowe naszej wyprawy.

Plebiscyt sportu akademickiego na Dolnym Śląsku

Dnia 14 marca o godzinie 18.00 w Hotelu GEM przy ul. B. de Courtenay odbyła się uroczystość podsumowania wyników plebiscytu na najpopularniejszego sportowca i trenera sportu akademickiego na Dolnym Śląsku w roku 2002, zorganizowanego przez Organizację Środowiskową AZS przy współudziale „Słowa Polskiego”, AWF we Wrocławiu, Wojewódzkiej Federacji Sportu, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Pierwszą dziesiątkę najpopularniejszych akademickich sportowców zdominowali studenci AWF we Wrocławiu. Zwycięzcą ple-

biscytu został akademicki mistrz świata w wioślarstwie – **Paweł Rańda**, student I roku AWF we Wrocławiu. Drugie miejsce zajęła Anna Ksok – czołowa polska skoczkini wzwyż, była zawodniczka AZS AWF Wrocław, obecnie studentka Wyższej Szkoły Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu, trzecia była **Magda Mleczko** z AWF we Wrocławiu. Na IV miejscu uplasował się aktualny mistrz świata w wioślarstwie – **Gabriel Pawlak** z I roku AWF we Wrocławiu. Kolejne miejsca studentów naszej uczelni to VII miejsce **Agaty Smetaniuk** i IX **Dawida Kupczyka** – bobsleisty, mistrza Europy.



Paweł Rańda, prof. Juliusz Migasiewicz, Gabriel Pawlak

Nasz zwycięski Rektor

Przed licznie zgromadzoną zebranością, wśród której zasiadli przeważnie profesorowie wrocławskich uczelni, rozegrano II Tenisowy Turniej Rektorów Szkół Wyższych. Spośród losowanych par deblowych do finału weszły dwie najlepsze w składzie: Tadeusz Koszczyc – Kazimierz Kowal oraz Waldemar Greblicki – Jacek Uczkiewicz. Po popisowej grze para deblowa Koszczyc-Kowal wygrała finał turnieju. Imprezę uświetnił m.in. poczęstunek z „owocowego” stołu oraz z grilla, zapewniony przez sponsorów (PKO BP, DIALOG, BUDOPOL).



Fot. M. Grotowski

Szkolenie żeglarskie w Olejnicy

Wraz z pierwszymi promieniami słońca w Olejnicy pojawili się turyści. Wśród nich sporą – dwudziestopięciosobową grupę stanowili studenci AWF, którzy wzięli udział w zajęciach fakultatywnych do wyboru z żeglarstwa klasycznego. Koledzy i koleżanki szkolili się, by przystąpić do egzaminu na stopień żeglarza jachtowego pod okiem wykwalifikowanej kadry w składzie: kpt. dr Ryszard Bła-

cha, kpt. Stanisław Guz, starszy instruktor Marcin Falkiewicz, starszy instruktor Ludwika Szopa, młodszy instruktor Ireneusz Guz.

Przyjazd studentów był nieoficjalnym otwarciem sezonu żeglarskiego na jeziorze Górsko. Na tafli wody pojawiły się pierwsze białe żagle. Przyszli żeglarze szkolili się 12 dni, przygotowując się do egzaminów (16-18 maja).



Olejnickie regaty to już tradycja...

Śmiało można stwierdzić, że coroczne „Regaty o Puchar JM Rektora AWF”, które towarzyszą otwarciu sezonu żeglarskiego w Olejnicy to już tradycja. Pomysł na tak sympatyczną imprezę pojawił się cztery lata temu. W roku 1999 Zespół Sportów Wodnych zaproponował zorganizowanie regat ówczesnemu J.M. Rektorowi Zdzisławowi Zagrobelnemu, który poparł inicjatywę i ofiarował statuetkę. W tym samym czasie swój puchar ufundowała także pani kpt. Karmena Stańkowska.

Ustalono wtedy, że sezon żeglarski inaugurować będą wiosenne regaty o „Puchar JM Rektora”, a uwieńczyą jesienne regaty o „Puchar kpt. Karmeny Stańkowskiej” – obie imprezy na jachtach klasy Zefir. O te dwa puchary zaczęło walczyć wiele załóg. Dopiero trzykrotne wygranie regat o ten sam puchar gwarantowało otrzymanie statuetki na własność. W początkowych założeniach wiosenne regaty miały utworzyć ligę międzyuczelnianą, natomiast jesienne miały charakter otwarty. Niestety, słabe zainteresowanie wrocławskich uczelni tą dyscypliną sportu pokrzyżowało plany ligowe, w wyniku czego organizatorzy również wiosną dopuścili wszystkich chętnych.

W żeglarskim współzawodnictwie w Olejnicy startują trzyosobowe załogi. Ponieważ przystań dysponuje pięcioma jachtami klasy Zefir, a załóg jest zazwyczaj więcej, na elimina-

cje do półfinałów przypada średnio kilka biegów w grupach pięciu jachtów. Zasady awansu ustala komisja sędziowska, powołana na daną imprezę.

Podczas regat wiosennych w roku 2002 „olejnickie wiatry” zawiodły. Udało się wtedy przeprowadzić tylko

eliminacje, a finały zostały przeniesione z powodu flauty. Dokończenie tej imprezy połączono z jesiennymi regatami.

Jezioro Górsko od lat przyciąga żeglarzy. Regaty integrują starszą i młodszą brać żeglarską. Miejmy nadzieję, że ta tradycja przetrwa lata.

Ludwika Szopa

Regaty o Puchar JM Rektora AWF

W tym roku w Regatach o „Puchar JM Rektora AWF”, które odbyły się w weekendowych dniach 3-4 maja w Olejnicy, wzięło udział piętnaście trzyosobowych załóg. Regaty rozpoczęły się uroczystym apelem żeglarskim w obecności organizatorów i wszystkich załóg. Po wybiciu szkłanek i krótkiej przemowie pani kaptan Karmeny Stańkowskiej oraz sędziego głównego – Janusza Sroki załogi przystąpiły do losowania konkretnych jachtów klasy Zefir.

Pierwszego dnia odbyły się eliminacje do dwóch finałów. Utworzono trzy grupy po pięć załóg. W każdej z grup odbyły się po trzy biegi. W kolejnych biegach dana załoga losowała inny jacht, tak by nie płynąć więcej niż raz na tej samej łódce. Pogoda dopisy-

wała. W słoneczną sobotę dmuchał południowo-zachodni wiatr o sile 3–5 w skali Beouforta. Chodzące szkwały okazały się zbyt silne dla jednej z załóg, reprezentującej Uniwersytet Wrocławski: ich łódka wywróciła się, na szczęście już za linią mety. Nikomu nic się nie stało, a sprawnie przeprowadzona akcja ratunkowa pod dowództwem kierownika przystani – kpt. Stanisława Guza i sędziego głównego – Janusza Sroki była godna podziwu. Gdy ludzie byli już bezpieczni, przystąpiono do postawienia jachtu, (wywrotka miała miejsce blisko Wyspy Ogórkowej). Po godzinnej przerwie wznowiono regaty, a wywrócony Zefir nadal brał udział we współzawodnictwie.

Po każdym biegu załoga otrzymywała punkty odpowiadające zaję-



Organizatorzy regat wraz z Rektorem. Od lewej: Marcin Falkiewicz, Janusz Sroka, Stanisław Guz, Tadeusz Koszczyk, Karmena Stańkowska

temu w danym biegu miejscu. Najlepsi byli ci, których suma punktów po trzech biegach była najmniejsza. W trakcie eliminacji dwie załogi zrezygnowały i nie ukończyły wszystkich trzech biegów.

Z trzech grup sędzia wyłonił dziesięć załóg o najmniejsze liczbie punktów. Do finału A zakwalifikowała się najlepsza piątka, a do finału B weszły załogi plasujące się na miejscach od 6 do 10. Biegi finałowe odbyły się w następnego dnia, w niedzielę.

Sobotę żeglarze pożegnali przy wspólnym ognisku. Organizatorzy zapewnili chleb i – dzięki przychylności Zakładów Mięsnych z Przemętu – mnóstwo kiełbasy. Nie obyło się bez gitary i śpiewu szant oraz żeglarskich opowiadań i żartów.

Kolejny dzień rozpoczął się o dziewiątej rano żeglarskim apelem. Bandera poszła w górę, a szklanka została wybita. Następnie sternicy finału B przystąpili do losowania jachtów. Okazało się, że dwie załogi wycofały się i w finale B wystartowały tylko trzy ekipy walcząc w jednym biegu o końcowe miejsca – od szóstego do ósmego.

Gdy finał B dobiegł końca, do startu ruszyli najlepsi. Pięć załóg walczyło między sobą w trzech biegach. I tak jak w eliminacjach, zdobyte miejsca w poszczególnych biegach odpowiadały punktom. Finał A przebiegał bez większych zakłóceń. Walka o pierwsze miejsce w ostatnim biegu toczyła się między załogą sternika Pio-

tra Piwowarczyka z Harcerskiego Ośrodka Wypoczynkowego „Rancho” a ekipą sternika Pawła Timlera, reprezentującego Uniwersytet Wrocławski. Wygrał P. Piwowarczyk, który okazał się lepszy od P. Timlera tylko o jeden punkt. Trzecie był zwycięzca jesiennych regat o „Puchar kpt. Karmeny Stańkowskiej” – awuefiak Ireneusz Guz.

Po ostatnim biegu nastąpiła krótka przerwa obia-

dowa, a potem miało się odbyć uroczyste ogłoszenie wyników oraz wręczenie Pucharu przez samego JM Rektora AWF – prof. Tadeusza Koszczyka. W ostatniej chwili organizatorzy dowiedzieli się, że JM Rektor ma ważne spotkanie i czas go nagli, przyspieszyli więc uroczysty apel. Zbyt mała ilość czasu i emocje były powodem niezawinionej pomyłki, mianowicie sędzia główny ogłosił zwycięstwo załogi Pawła Timlera, która w rzeczywistości zajęła dopiero drugi plac. To małe *faux pas* spowodowało niemałe zamieszanie, ale Rektor uratował całą sytuację gratulując obu załogom. Fotoreporterzy zrobili zdjęcia „podwójnym” zwycięzcom. Na zakończenie swojego pobytu JM Rektor uhonorował wszystkich uczestników uściskiem dłoni.

Sprawy pomyłki zostały szybko wyjaśnione i po półgodzinnej przerwie zwołano jeszcze raz uczestników regat, by już bezproblemowo wręczyć nagrody.

Sądzę, że te regaty na długo pozostaną w pamięci uczestników i organizatorów. Teraz przed wszystkimi żeglarzami długi sezon, pełen wyzwań i nowych doświadczeń. Życzę wszystkim stopy wody pod kilem.

Ludwika Szopa

Organizatorami regat o „Puchar JM Rektora AWF” był Zespół Rekreacji



Zwycięska załoga. Od lewej: Piotr Piwowarczyk, Agnieszka Bartoszewicz, Daniel Sierko

Wodnej, Klub Żeglarski THOR przy AWF oraz:

- trener I klasy żeglarstwa – kpt. Karmena Stańkowska
 - trener II klasy żeglarstwa – kpt. Stanisław Guz
 - instruktor żeglarstwa – Marcin Falkiewicz
 - instruktor żeglarstwa – Ludwika Szopa – biuro regat
- Sędzią głównym regat był Janusz Sroka.

Wyniki

I m. 1. Piotr Piwowarczyk – sternik, 2. Agnieszka Bartoszewicz, 3. Daniel Sierko (Harcerski Ośrodek Wypoczynkowy RANCHO), II m. 1. Paweł Timler – sternik, 2. Kamil Iwankiewicz, 3. Monika Kropiewnicka (Uniwersytet Wrocławski), III m. 1. Ireneusz Guz – sternik, 2. Katarzyna Piesiewicz, 3. Łukasz Trębski (AWF); VI m. 1. Michał Kiełbik – sternik, 2. Justyna Pardej, 3. Katarzyna Baran (AWF), VIII m. 1. Łukasz Piątek – sternik, 2. Anna Kruszczyńska, 3. Maksymilian Szary (AWF)



Tadeusz Kmiec, Katedra Lekkoatletyki



Krzysztof Kassolik, kierownik Pracowni Masażu



Wolontariusze z AWF przy Maratonie Wrocław

250 wolontariuszy-studentów AWF we Wrocławiu pomagało w obsłudze 21. Maratonu Wrocław, w tym:

- 18 w punktach pomiaru czasu na trasie,
- 140 w punktach odżywiania i odświeżania na trasie,
- 30 masażystów-sanitariuszy w punkcie medycznym w Rynku,
- 12 masażystów-sanitariuszy w punktach medycznych na trasie,
- 50 na starcie i mecie minimaratonu i biegów dla dzieci (26.04).

208 studentów II roku Wydz. Wychowania Fizycznego powołał i skierował do organizatorów Maratonu Wrocław mgr Tadeusz Kmiec z Katedry Lekkoatletyki, a 42 studentów z Wydz. Fizjoterapii – dr Krzysztof Kassolik, Kierownik Pracowni Masażu.



Studentki AWF we Wrocławiu w akcji

Fot. Anna Kiczko

Popisowy street basket „Kozaków” z AWF

W ramach Juwenaliów w dniu 15 maja br. przy ul. Wittiga w „miasteczku studenckim” odbył się X Studencki Street Basket. W zawodach wzięły udział 64 drużyny. Pierwsze miejsce zajęła drużyna „Kozaków” w składzie: Filip Gryszko, Piotr Gliniak, Tomasz Wojdyła. Warto podkreślić, że dwóch pierwszych z wymienionych zawodników to studenci pierwszego roku AWF we Wrocławiu. „Kozacy” rozegrali 5 meczów, żadnego nie przegrali, a w finale pokonali „Olo-team” 13:7.



Piotr Gliniak (I r. WF)

Zwycięska drużyna „Kozaków”: od lewej – Filip Gryszko, Tomasz Wojdyła, Piotr Gliniak

Juwenalia w siodle

15 maja br. jeździeckie środowisko studenckie Wrocławia spotkało się na terenie Wrocławskiego Toru Wyścigów Konnych „Partynice” na najważniejszych w tym roku akademickich zawodach hipicznych. Były to II Akademickie Mistrzostwa Dolnego Śląska w Skokach przez Przeszkody.

Zawody zorganizował Klub Jeździecki „Kawalkada” – Polska YMCA AWF Wrocław w ramach studenckiej wiosny kulturalnej „Juwenalia 2003”. Nad całością przedsięwzięcia czuwał Kierownik Zawodów – dr Jacek Grobelny, funkcję Sędziego Głównego objął pan Marek Gajewski. Impreza zaliczana była do klasyfikacji Ligi Międzyuczelnianej. Jeźdźcy i amazon-

ki zostali podzieleni na 2 kategorie: amatorów, czyli sportowców mniej doświadczonych oraz profi, czyli zawodników posiadających klasę sportową. Parkur, przygotowany przez gospodarza toru – pana Jacka Pękalskiego, był niezwykle malowniczy i atrakcyjny dla publiczności, a jednocześnie stał się nie lada wyzwaniem dla jeźdźców, zarówno tych mniej, jak i bardziej

doświadczonych. Rywalizacja przebiegała na zasadach konkursu dwufazowego, zwykłego w I i II fazie. Amatorzy mieli do pokonania przeszkody o wysokości do 80 cm (rozgrywka – 90 cm), natomiast profi o wysokości do 105 cm (rozgrywka – 115 cm).

Zmagania rozpoczęli amatorzy. Już na początku konkursu wysoko ustawiła poprzeczkę Natalia Ciszewska (AWF), pokonując parkur bez punktów karnych w dość krótkim czasie. Dopiero niezwykle dynamiczny przejazd uczelnianej koleżanki, Anny Góreckiej, sprawił, że to ona objęła prowadzenie. Amazonka nie cieszyła się jednak długo, gdyż już następny zawodnik, Wojciech Pażucha (AE), wykorzystując sprytnie skróty, pokonał rozgrywkę bezbłędnie w niebywale krótkim czasie 27,54 sekundy. Do końca konkursu nikt już nie zdołał mu odebrać zwycięstwa.

Po konkursie amatorów przyszedł czas na prezentację ekip, podczas której widzowie mogli podziwiać barwną kawalkadę 50 jeźdźców i amatek, reprezentujących 10 dolnośląskich uczelni.

Po prezentacji wystartowali profesjonalści. Nie postawili sobie oni jednak zbyt wysokich wymagań, gdyż już zakwalifikowanie się do rozgrywki gwarantowało miejsce na podium. Medalami podzielili się: Michał Burkacki,



Anna Górecka na Weronie w drodze po tytuł I Wicemistrza Dolnego Śląska w Skokach przez Przeszkody

Grzegorz Przybylski (obaj WSZ „Edukacja”) i Łukasz Sidorowicz (PWr).

Po zakończeniu rozgrywek odbyły się dekoracje zwycięzców obu kategorii. Zawodnicy otrzymali medale, puchary oraz nagrody rzeczowe, a konie zostały udekorowane pamiątkowym flot. Jak na każdej imprezie akademickiej można było usłyszeć uroczyste dźwięki „Gaudeamus”. Te niezapomniane chwile na pewno na zawsze pozostaną w pamięci wyróżnionych jeźdźców, ich trenerów, przyjaciół i rodzin, w końcu tytuł Akademickiego Mistrza Dolnego Śląska w Skokach przez Przeszkody to niebagatelny zaszczyt.

W opinii obserwatorów zawody były interesujące i sprawnie zorganizowane. Specjalne podziękowania należą się pani dyrektor WTWK „Partynice” – Monice Słowik, która zgodziła się udostępnić obiekt. Ponadto podziękować należy sponsorom: ASO Mercedes-Benz Frączak, firmie GD Studio Reklamy pana Dariusza Grajewskiego oraz panu Henrykowi Lewickiemu, właścicielowi sklepu jeździeckiego „Mustang”, bez wsparcia których impreza nie mogłaby się odbyć.

Ludwika Szopa



Zwycięzcy w kategorii „amatorów”. Od lewej: A. Górecka, AWF; W. Pażucha, AE; N Ciszewska, AWF

Wyniki II Akademickich Mistrzostw Dolnego Śląska w Skokach przez Przeszkody:

Klasyfikacja indywidualna:

Konkurs nr 1 – amatorzy – konkurs dwufazowy, zwykły w I i II fazie, wysokość przeszkód 80/90 cm:

1. Wojciech Pażucha – Bajkał – Akademia Ekonomiczna 0 pkt/27,54 s (II faza)
2. Anna Górecka – Weronia – Akademia Wychowania Fizycznego 0 pkt/35,00 s (II faza)
3. Natalia Ciszewska – Canion II - Akademia Wychowania Fizycznego 0 pkt/36,29 s (II faza)

Miejsca pozostałych zawodników AWF Wrocław:

13. Monika Marczak – Ryksza 8 pkt/69,56 s (II faza)
14. Patrycja Klimkowska – Hektor 14 pkt/66,36 s (II faza)
22. Michał Andrzejewski – Dar 5 pkt/73,22 s
25. Anna Drożdż – Pers 8 pkt/68,18 s

Jacek Kusz – Najada eliminacja

Startowało 38 par, ukończyło 28. Do rozgrywki zakwalifikowało się 15 par.

Konkurs nr 2 – profi - konkurs dwufazowy, zwykły w I i II fazie, wysokość przeszkód 105/115 cm:

1. Michał Burkacki – Graff Step – Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja” 0 pkt/34,52 s (II faza)
2. Grzegorz Przybylski – Claudiusz - Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja” 0 pkt/35,92 s (II faza)
3. Łukasz Sidorowicz – Osetnik – Politechnika Wrocławska eliminacja (II faza)

Miejsca zawodników AWF Wrocław:

6. Anna Goleń – Kadryl 8 pkt./56,87 s
 7. Maria Król – Hektor 12 pkt./54,04 s
 9. Monika Przysada – Odment 12 pkt./59,81 s
- Barbara Kotecka – Kadent eliminacja

Startowało 12 par, ukończyło 10. Do rozgrywki zakwalifikowały się 3 pary.

Klasyfikacja zespołowa:

1. Akademia Wychowania Fizycznego – 107 pkt
2. Politechnika Wrocławska – 102 pkt
3. Uniwersytet Wrocłowski – 101 pkt
4. Akademia Rolnicza – 85 pkt
5. Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja” – 79 pkt
6. Akademia Ekonomiczna – 63 pkt
7. Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych – 33 pkt
8. Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania „Copernicus” – 29 pkt
9. Wyższa Szkoła Bankowa – 27 pkt
10. Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji – 24 pkt

Akademickie Mistrzostwa Polski

Tenis

Akademickie Drużynowe Mistrzostwa Polski, rozegrane w dniach 22-24 maja we Wrocławiu na kortach AWF na Stadionie Olimpijskim, wy-

grała reprezentacja AWF we Wrocławiu w składzie: **Dorota Fałęta, Agnieszka Babicka, Magda Szeredi.**

Złoto badmintonistów



„Złota” drużyna ze swoim trenerem. Od lewej: Agata Nawara (III r. WF), Kamil Turonek (IV r. WF), Joanna Kubińska (III r. Fiz.), Henryk Nawara (trener), Przemysław Wacha (I WF), Karolina Gliszczyńska (I r. WF), Michał Łogosz (ITS WF) Angelika Węgrzyn (II r. WF)

Ze złotymi medalami i tytułem Mistrza Polski wróciła z Warszawy reprezentacja AWF, która wzięła udział w prestiżowej i stojącej na wysokim poziomie imprezie sportowej, jaką były Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych w Badmintonie, rozegrane w Warszawie w dniach 15 – 18 maja br. Do rywalizacji zgłosiła się rekordowa liczba zawodników reprezentujących 28 uczelni z całej Polski. Wysoki poziom zawodów i duża liczba graczy spowodowały, że turniej nie należał do łatwych. Obecność wielu znakomitych pierwszoligowych zawodników stanowi na zawodach tej rangi zjawisko normalne. Najliczniej reprezentowane były Uniwersytety i Politechniki. Tradycyjnie silne zespoły przysłały: krakowska AGH, Politechnika Łódzka, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, mocną reprezentację wystawił gospodarz imprezy – Uniwersytet Warszawski.

Barw Wrocławia – miasta pretendującego do miana akademickiego centrum badmintonu – broniły reprezentacje AWF, Uniwersytetu, Politechniki i Akademii Ekonomicznej.

Turniej stał na wysokim poziomie, a mecze decydujące o rozdziale medali przysporzyły wiele emocji. Reprezentacja AWF, pragnąc odzyskać utracony dwa lata temu prymat, wystąpiła tym razem w swoim najsilniejszym składzie: Angelika Węgrzyn (aktualna mistrzyni Polski), Karolina Gliszczyńska, Joanna Kubińska (tegoroczna mistrzyni Ligi Międzyuczelnianej), Agata Nawara, Michał Łogosz (brązowy medalista Mistrzostw Europy, aktualny Akademicki Mistrz Świata), Przemysław Wacha (najwyżej sklasyfikowany badmintonista w kraju) i Kamil Turonek (Akademicki Mistrz Paryża, wielokrotny, reprezentant kraju). Naszą drużynę mocno dopingowali ponadto studenci specjalizacji instruktorskiej z badmintonu z Magdaleną Szeredi i Kamilem Buczkowskim na czele.

Organizatorem tej udanej, sportowej imprezy, zrealizowanej pod patronatem Marszałka Sejmu Marka Borowskiego, był Uniwersytet Warszawski. W półfinale reprezentanci AWF z Wrocławia wygrali z rywalami z AWF w Warszawie, a następnie

pokonali drużynę Uniwersytetu Warszawskiego. Informacje o sukcesie naszych studentów zamieszczone zostały we wszystkich ważniejszych mediach: TV, radiu i prasie.

Mecze rozgrywane były w pięknym, nowoczesnym obiekcie UW. Organizatorzy zadbali o uroczystą oprawę, wręczając zwycięzcom medale i drobne upominki w obecności licznie przybyłych, ważnych osobistości.

W Warszawie studenci wrocławscy z AWF, Uniwersytetu, Politechniki i AE tworzyli jedną, dużą, zgodną badmintonową rodzinę, dopingując się nawzajem, dzieląc radami, spacerując nocą po Starówce. Wyjazd na mistrzostwa mógł dojść do skutku jedynie dzięki wsparciu finansowemu Uczelni (ukłony dla prorektora ds. studenckich i sportu akademickiego – dr hab. Juliusza Migasiewicza, prof. nadzw., pani kvestor – Grażyny Muźnierowskiej), a także Organizacji Środowiskowej AZS, w osobie od kilku lat popierającego poczynania wrocławskich badmintonistów Adama Roczkę; podziękowania należą się także absolwentowi AWF – Dariuszowi Dulianowi, Szkole Języków „Germanica” oraz producentom odzieży sportowej z firmy „Daab International” – Andrzejowi Ślęzakowi i Małgorzacie Karwat.

dr Henryk Nawara

Pracownik Katedry Metodyki Dyscyplin Sportowych, opiekun i trener reprezentacji AWF we Wrocławiu

*Student 55
wyjechał do Warszawy
z 24 uczestnikami
(dla wszystkich uczestników)
2003*

Życzenia Marszałka Sejmu Marka Borowskiego

Lekka atletyka

Nasi lekkoatleci bezkonkurencyjni w Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych

W dniach 23-25 maja na Stadionie Olimpij w Poznaniu pod patronatem Krystyny Łybackiej – ministra

Edukacji Narodowej i Sportu odbyły się XXII Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych oraz Akademickie Mistrzostwa Polski. W zawodach, w których startowało aż 1650 studentów z całego kraju, bardzo dobrze wypadli zawodnicy reprezentujący barwy naszej uczelni. Już w pierwszym dniu zawodów para biegaczy zdobyła dwa brązowe medale w biegu na 1500 m: Karolina Jarzyńska z czasem 4:27,72 s oraz Michał Kumor – 3:49,07 s. W drugim dniu zawodów przy pięknej, słonecznej pogodzie przyszedł czas na zwycięstwa naszych zawodników, które odnieśli: Artur Walenczak w biegu na dystansie 400 m z czasem 47,13 s oraz Paweł Didkowski na 110 m przez płotki – 14,10 s. Do udanych należy zaliczyć również starty w biegu na 100 m przez płotki Zuzanny Orłowskiej (II miejsce z czasem 13,85 s) oraz Marty Chrust (III miejsce – 14,03), która popisała się również w biegu płotkarskim na dłuższym dystansie – 400 m ppł – zajmując III miejsce z czasem 59,1 s.

Dzielnie walczyły również nasze sprinterki: Iwona Dorobisz była druga na 100 m (11,90 s), a Karolina Tłustochowska trzecia na 200 m (24,63 s). Marcin Niewiara dotrzymując kroku swoim koleżankom wywalczył III miejsce w sprincie na 100 m z czasem 10,83 s. W czasie zmagania swoich koleżanek i kolegów na bieżni – na skoczni nasza specjalistka od dalekich skoków – Katarzyna Klisowska zdobyła dwa medale: srebrny w trójsko-

ku skacząc 12,55 m oraz brązowy w skoku w dal z wynikiem 6,14 m. Jak zwykle na koniec zmagania lekkoatle-

tów zostawiono widowiskowe biegi sztafetowe, w których popis swoich umiejętności dali sprinterki i sprinterzy AWF we Wrocławiu.

W biegu 4 x 100 m kobiet wystartowały dwie nasze sztafety, zdobywając złoty i brązowy medal. Złoto zdobyły: Z. Orłowska, A. Rysiukiewicz, I. Dorobisz, M. Chrust (46,46 s), a brąz A. Henning, A. Jakonis, M. Szczepan, I. Cichocka. Sztafeta męska w składzie: P. Pokorski, P. Didkowski, M. Niewiara, A. Walen-



czak w biegu 4x100 m wywalczyła srebro w czasie 41,01s, przybiegając na metę tuż za zawodnikami AZS AWF Kraków (40,69 s). W biegach sztafetowych 4 x 400 nasze zespoły, zarówno męski, jak i żeński były bezkonkurencyjne, zdobywając złote medale. Dokonały tego panie w składzie: A. Henning, E. Butor, A. Grad, K. Leśniak z czasem 3:45,85 s oraz panowie: Ł. Czuchnowski, A. Walenczak, A. Milczarek, Ł. Józwiak z czasem 3:14,45 s.

Godnym podkreślenia jest fakt, że nasza lekkoatletyczna reprezentacja wygrała zdecydowanie rywalizację we wszystkich możliwych kategoriach: wśród kobiet i wśród mężczyzn, wśród AWF-ów (przed Warszawą i Poznaniem), wśród klubów (przed AZS AWF Warszawa i AZS AWF Kraków) oraz w klasyfikacji generalnej (950 pkt, przed AWF w Warszawie – 824 pkt i AWF w Krakowie) zdobywając Puchar MENiS.

Judo

Wrocławski AZS AWF Drużynowym Wicemistrzem Polski

W dniach 24-25 maja w Gdańsku odbyły się Akademickie Mistrzostwa Polski w judo.

O randze tych zawodów może świadczyć obecność czołowych zawodników kraju, m.in. mistrzyni Europy – A. Dadci, wicemistrzyni olimpijskiej – A. Szczepańskiej, akademickiego mistrza świata – A. Karwackiego. Z powodzeniem startowali reprezentanci naszego klubu AZS AWF Wrocław. Indywidualnie wśród pań najlepiej walczyły: M. Górnicka zajmując I miejsce w kat. +78kg, J. Lubczyńska – II m. w kat. 78 kg, M. Grochola – II m. i K. Zakolska III m. – obie w kat. 63 kg, I. Blicharz i I. Tokarz – dwa III miejsca w kat. 70 kg,

P. Bokiej III m. w kat. 57 kg oraz w ramach drużynowej reprezentacji klubu: A. Korż (V m. w kat. 63 kg) i A. Walczak (VII m. w kat. 57 kg).

Dobre wyniki naszych zawodniczek zapewniły im tytuł akademickich drużynowych wicemistrzyń Polski. Męską reprezentację naszego klubu stanowili: A. Karwacki – pierwszy w kat. 81 kg, T. Skórkowski – II m. w kat. 81 kg, M. Kostrzewa – III w kat. 66 kg, A. Remiarz – III w kat. 73 kg, J. Kuźmiński – III w kat. 90 kg oraz M. Orzeł – VII w kat. 90 kg, których indywidualne wyniki złożyły się na sukces w klasyfikacji drużynowej, w której nasi judocy zdobyli również akademickie wicemistrzostwo kraju.

Szacunek dla RE5PECT

Po wielu tygodniach żmudnych eliminacji zakończyli swoje rozgrywki piłkarze biorący udział w pierwszej edycji Uczelnianej Ligi Halowej Piłki Nożnej organizowanej przez Samorząd Studencki.

Najlepsze osiem drużyn z dwóch grup eliminacyjnych spotkało się w ćwierćfinałach. Najłatwiejsze zadanie mieli Jankesi, którzy otrzymali od Typerów walkower i przeszli do „strefy medalowej”. Najbardziej zaciętym spotkaniem w 1/4 finału okazał się mecz Wściekłych Psów z Drużyną X. W regulaminowym czasie było 3:3. W dogrywce gola na wagę zwycięstwa zdobyła drużyna Wściekłych Psów. W półfinale zagrała jednak Drużyna X, gdyż ich ćwierćfinałowy rywal wycofał się z rozgrywek.

Półfinały były bardzo zacięte. Lepsze od swoich rywali okazały się drużyny E10 oraz RE5PECT i one zagrały w finale. Wcześniej w meczu o III miejsce spotkały się Drużyna X i Jankesi. Zdecydowane zwycięstwo w stosunku 8:1 odniosła Drużyna X.

Finał odbył się 17 kwietnia br. w Hali Wielofunkcyjnej AWF przy ul.

Paderewskiego. Przy aplauzie kilkudziesięciu kibiców od początku lepiej prezentowała się drużyna RE5PECT, jednak do przerwy wynik był bezbramkowy. W drugiej połowie wórek z bramkami rozwiązał celnym strza-

łem Łukasz Chrząszcz (RE5PECT), później dwie bramki dołożył Tomasz Jawor i wydawało się, że jest po meczu. Tuż przed końcem Daniel Pastuszka zdobył kontaktowego gola dla E10 i zrobiło się nerwowo. Jednak na odrobienie strat zabrakło już czasu.

Zwycięska drużyna otrzymała od organizatorów puchar oraz piłkę nożną. Tomek Jawor został wybrany



Zwycięzcy finału – RE5PECT



Pokonani finaliści – E10

najlepszym graczem finałowego meczu i wyróżniony został AWF-owską koszulką.

Barw zwycięskiej drużyny bronili: Tomasz Pietras, Łukasz Chrząszcz, Rafał Świerczek, Wojciech Jasiak, Paweł Kosiński, Piotrek Kokok i Tomasz Jawor. Skład E10: Wojciech Owsianik, Maciej Piwowarczyk, Rafał Kowalski, Daniel Pastuszka, Mateusz Pawlicki, Marcin Reguła, Kuba Malkiewicz, Jarosław Dzigowski, Łukasz Sikora.

– *Będziemy organizowali ligę nadal* – powiedział główny organizator imprezy Michał Bruski. – *Duża liczba chętnych oraz miła zabawa zachęca nas do kontynuowania rozgrywek. Na pewno jesteśmy mądrzejsi o doświadczenia zebrane w trakcie tej edycji. Kolejna będzie jeszcze lepsza.*

Rafał Szubert

WYNIKI GRUP ELIMINACYJNYCH:

Grupa A

1. E10
2. DRUŻYNA X
3. RE5PECT
4. TYPERZY
5. DREAM TEAM
6. RIVER MAGDALEINE

Grupa B

1. JANKESI
2. DEEJAY'E
3. WŚCIEKŁE PSY
4. TOP GREEN
5. ARKA NOEGO
6. TURYSKI
7. WRZAZWALD
8. MUSCULUS CREMASTER

Ćwierćfinały

JANKESI – TYPERZY 3:0

(walkower)

RE5PECT – DEEJAY'E 7:2

WŚCIEKŁE PSY – DRUŻYNA X
3:3 karne 1:0

E10 – TOP GREEN 2:1

Półfinały

E10 – DRUŻYNA X 5:4

RE5PECT – JANKESI 5:3

Mecz o III miejsce

DRUŻYNA X – JANKESI

FINAŁ

E10 – RE5PECT 1:3 (0:0)

Tytuł dla Hiszpanów

Zakończyła się również studencka zabawa koszykowa. Organizowana przez Uczelnianą Radę Samorządu Studentckiego liga koszykówki po wielkich bólach dotarła szczęśliwie do końca. Z dwudziestu drużyn, które wystartowały na początku rozgrywek, do końca eliminacji dotrwało tylko pięć.

– Przełomowym momentem okazała się przerwa sesyjna – tłumaczyła organizatorka ligi Michalina Pęsik, członek URSS. – Po wznowieniu rozgrywek okazało się, że nie wszystkie drużyny mają ochotę kontynuować swoją przygodę w lidze.

Trudno wytłumaczyć to zjawisko. Albo sesja okazała się tak udana, że większość uczestników ligi nie zakończyła jeszcze jej oblewać, albo tak trudna, że załamanie psychiczne nie pozwoliło na kontynuowanie rozgrywek. Odpowiedź znają sami zawodnicy.

Z drużyn, które wykazały największą siłę i poświęcenia, organizatorzy utworzyli jedną grupę, w której mecze odbywały się systemem „każdy z każdym”. Najlepiej zagrały drużyny Drink Team (wygrane wszystkie mecze!) i Los Pierdolos, które w nagrodę spotkały się w finale ligi.

5 maja w Hali Wielofunkcyjnej, kilkudziesięciu kibiców oklaskiwało finalistów. Mecz był bardzo wyrównany i do końca trzymał w napięciu. Do przerwy i jeszcze po trzeciej

kwarcie prowadziła drużyna Drink Team. Końcówka należała jednak do ekipy o „hiszpańsko” brzmiącej nazwie Los Pierdolos i to ona odebrała pamiątkowe statuetki od organizatorów ligi.

– Troszkę jestem niezadowolona z organizacji i zachowań drużyn – żali się organizatorka ligi – Michalina Pęsik. – Czasami drużyny miały do mnie wielkie pretensje o pomyłki w sędziowaniu. Jednak jestem dobrej myśli i chcę organizować kolejne edycje. W następnej już na pewno wystąpią sędziowie. Będę również mądrzejsza o doświadczenia z tej edycji.

Wyniki grupy eliminacyjnej

Drink Team – Adam 12 36 : 18

Terror Squad – Los Pierdolos 48 : 53

Duda&Duda – Drink Team 34 : 36

Adam 12 – Terror Squad 24 : 28

Los Pierdolos – Duda&Duda 41 : 16

Drink Team – Terror Squad 47 : 29

Adam 12 – Duda & Duda 29 : 11

Los Pierdolos – Drink Team 26 : 43

Terror Squad – Duda&Duda 48 : 52

Los Pierdolos – Adam 12 23 : 19

TABELA

1. Drink Team	8	162 : 107
2. Los Pierdolos	7	143 : 109
3. Terror Squad	5	153 : 176
4. Adam 12	5	90 : 116
5. Duda&Duda	5	113 : 154

FINAŁ

LOS PIERDOLOS – DRINK TEAM
45 : 43 (28 : 31)

Skład zwycięzców: Adrian Krusztalin, Marcin Król, Rafał Łoch, Angelika Poprawa, Grzegorz Rychter, Marcin Kowaliszyn, Paweł Sokołowski, Paweł Wójcik, Robert Rogenbuch.

Skład Drink Teamu: Katarzyna Szumna, Tomasz Ciarkowski, Aleksander Charpantidis, Michał Brzosowski, Jacek Brzosowski, Krzysztof Krzysztofczyk, Wiktor Maniowski.

Rafał Szubert



W słoneczny weekend, 12-13 kwietnia br. na krytej ujeżdżalni WTWK Partynice odbyły się zawody Ligi Międzyuczelnianej w Jeździectwie. Były to pierwsze zawody ligowe, które odbyły się w nowej formule: zawodnicy startowali na przywiezionych przez siebie koniach, a nie jak dotychczas – na koniach losowanych, zapewnionych przez organizatorów.

Ta zmiana stanowi „kamień milowy” w dziejach ligi, gdyż do tej pory wynik zawodów często rozstrzygał się już w momencie losowania. Nowością był również fakt, iż zawodnicy zostali podzieleni na dwie kategorie – amatorów i *profi* (zawodników reprezentujących już wyższy poziom umiejętności jeździeckich, posiadających klasy sportowe w danej konkurencji). W zawodach zadebiutowały uczelnie, które do tej pory nie angażowały się w rozgrywki Ligi Międzyuczelnianej w Jeździectwie (jak WSB, WSZ „Edu-

Amazonki z AWF królują w lidze międzyuczelnianej

ci śniegu i wystąpiły silne przymrozki, co sprawiło, że część jeźdźców i amatek zaczęła się zastanawiać nad tym, czy wytrzymają w eleganckich frakach i rajtrokach, czy też powinni je zamienić na ... kozuchy. Na szczęście aura okazała się przekorna i we fraku nie można było zmarznąć, można było się raczej „ugotować”!

Dopisała również publiczność. Liczba widzów była zbliżona do tej, którą zwykle możemy oglądać na zawodach regionalnych, lub nawet nieco ją przewyższała. Zebrani nie mogli narzekać, gdyż walka była zaciekła, a jednocześnie *fair play*, co najwyższej wzrost poziomu adrenaliny mógł po-

li do zaprezentowania program L-1, *profi* program nieco trudniejszy – P-7. W kategorii amatorów zwyciężyła Hanna Nowacka z UW, w pobitym polu zostawiając Olę Rokitę z AWF-u i uczelnianą koleżankę – Magdę Ziomek, które zostały sklasyfikowane *ex aequo* na drugim miejscu. W kategorii *profi* potwierdziła się teza, że konkurencja ujeżdżenia jest zdominowana przez płęć piękną; całą szóstkę zawodników startujących w tej rundzie stanowiły amazonki. Spośród nich najlepiej zaprezentowała się Paulina Mossakowska z WSZ „Edukacja”, drugie miejsce zajęła Justyna Ruda z PWR, a trzecie przypadło Monice Albert z AM. Po konkurencji ujeżdżenia reprezentacja AWF w klasyfikacji zespołowej zajmowała drugie miejsce, wyprzedzając nieznacznie Politechnikę, a ustępując jedynie Uniwersytetowi.

W niedzielę rywalizacja toczyła się w konkurencji skoków przez przeszkody, która rozgrywana była na zasadach konkursu dwufazowego, zwykłego w obu fazach. Amatorzy i *profi* mieli do pokonania ten sam tor przeszkód, jedyna różnica polegała na wysokości przeszkód, która dla amatorów wynosiła 80 cm (II faza 90 cm), a dla *profi* – 105 cm (II faza 115 cm). *Parcours* był złożony z 13 przeszkód, z czego 8 stanowiło przebieg podstawowy (w tym 1 szereg), a 5 rozgrywkę. Tor przeszkód był ciekawy, stawiający przed zawodnikami dość wymagające zadania techniczne, dający możliwość zaoszczędzenia czasu przejazdu przez zastosowanie ryzykownych „skrótów”, które wykorzystali jedynie niektórzy profesjonalści. W kategorii amatorów do rozgrywki zakwalifikowało się 19 zawodników, z czego 9 pokonało ją bez błędów na przeszkodach, co spowodowało, że bardzo istotne okazało się tempo przejazdu. I tu doszło do sytuacji rzadko



Monika Przysada, I m. w konkursie nr 2 *profi*

kacja”, WSiZ „Copernicus”). Fakt ten może tylko cieszyć, gdyż niewątpliwie świadczy o rozwoju ligi i potrzebie organizacji tego typu zawodów.

Pomimo uzasadnionych obaw organizatorów i zawodników pogoda dopisała. Jeszcze w tygodniu poprzedzającym zawody spadły ogromne ilości

wodować suchość w gardle lub zaostrenie apetytu, czemu natychmiast było w stanie zaradzić – przygotowane na potrzeby publiczności, zawodników i sędziów – stoisko gastronomiczne.

Sobota zarezerwowana była dla konkurencji ujeżdżenia. Amatorzy mie-

spotykanej: najlepszy czas w rozgrywce – 27,20 s uzyskało dwoje zawodników, dlatego równorzędne pierwsze miejsce przyznano Natalii Ciszewskiej z AWF i Michałowi Grembowskiemu z WSiZ „Copernicus”, trzecie miejsce zajęła Zuzanna Śliwowska z UW z czasem 30,20 sekundy. To jednak nie koniec niespodzianek. Podobna sytuacja miała miejsce w serii *profi*, gdzie również dwie zawodniczki po bezbłędnym przejeździe uzyskały najlepszy czas rozgrywki – 26,20 s, co ciekawe – obie amazonki reprezentowały tę samą uczelnię – AWF. Były nimi Monika Przysada i Ola Rokita; trzecie miejsce przypadło w udziale Magdzie Świątek z UW, która pokonała rozgrywkę również bezbłędnie w czasie 29,60 s. Po tej konkurencji reprezentacja AWF w klasyfikacji drużynowej awansowała na zaszczytne pierwsze miejsce, spychając na drugie Uniwersytet i powiększając swoją przewagę nad Politechniką.

W każdym z konkursów 15 najlepszych par udekorowano pamiątkowym flot, a zwycięzca dodatkowo otrzymał nagrodę-upominek.

Zarówno w ujeżdżeniu, jak i w skokach przez przeszkody zdecydowanie liczniejsza była kategoria amatorów, co świadczy o tym, że niełatwo jest jednocześnie studiować i zajmować się tak czołowym i pracochłonnym sportem, jakim jest jeździectwo w wydaniu zawodniczym. Są jednak takie osoby, które potrafią połączyć sport na wysokim poziomie ze studiami i chwala im za to!

Liga Międzyuczelniana w Jeździectwie 12-13 IV 2003 r. – Wyniki:

Sobota, 12 IV 2003 r. – Ujeżdżenie

Konkurs nr 1 – amatorzy

program L-1:

1. Hanna Nowacka – Sekston Skecz – UW – 65,26%

2-3. Aleksandra Rokita – Diamante – AWF – 61,05%

2-3. Magdalena Ziomek – Midas – UW – 61,05%

Dalsze miejsca zawodników AWF:

4. Michał Borkowski – Amaretto – 60,26%

16-17. Anna Górecka – Weronia – 53,95%

20-22. Ewa Jarząbek – Awangarda – 52,63%

25-26. Patrycja Klimkowska – Awangarda

– 51,58%

32. Anna Goleń – Akerman – 47,63%

34. Monika Marczak – Ryksza – 47,11%

Natalia Ciszewska – Kanion – rezygnacja

Startowało 37 par.

Konkurs nr 2 – profi

program P-7:

1. Paulina Mossakowska – Pastisz – WSZ „Edukacja”

2. Justyna Ruda – Turbud Alino – PWr

3. Monika Albert – Nordstern – AM

Dalsze miejsca zawodników AWF:

5. Maria Król – Akerman

Startowało 6 par.

Niedziela, 13 IV 2003 r.

Skoki Przez Przeszkody

Konkurs nr 1 – amatorzy – 80 cm dwufazowy:

1-2. Natalia Ciszewska – Kanion – AWF – 0 pkt/27,20 s (II faza)

1-2. Michał Grembowski – Floriot – WSZ „Copernicus” – 0 pkt/27,20 s (II faza)

3. Zuzanna Śliwowska – Zagadka – UW – 0 pkt./30,20 s (II faza)

Dalsze miejsca zawodników AWF:

15. Monika Marczak – Ryksza – 4 pkt./33,40 s (II faza)

17. Anna Drożdż – Pers – 8 pkt./32,00 s (II faza)

18. Patrycja Klimkowska – Infantka – 12 pkt./32,00 s (II faza)

22. Michał Andrzejewski – Dar – 4 pkt./58,84 s

23. Ewa Jarząbek – Infantka – 4 pkt./58,88 s

Anna Górecka – Weronia – rezygnacja

Startowało 37, ukończyło 27 par.

Konkurs nr 2 – profi – 105 cm

dwufazowy:

1-2. Monika Przysada – Ozer – AWF – 0 pkt/26,20 s (II faza)

1-2. Aleksandra Rokita – Diamante – AWF – 0 pkt/26,20 s (II faza)

3. Magdalena Świątek – Atena – UW – 0 pkt/29,60 s (II faza)

Dalsze miejsca zawodników AWF:

5. Maria Król – Akerman – 0 pkt/36,80 s (II faza)

9. Michał Borkowski – Amaretto – 4 pkt/61,06 s

11. Anna Goleń – Kadryl – 8 pkt/57,12 s

Startowało 12, ukończyło 12 par.



Tenisiści stołowi wicemistrzami

W ostatnim, czwartym turnieju ligowym zabrakło naszym zawodniczkom 3 punktów do zwycięstwa. Iwona Kuszaj wygrała turniej, a Mariusz Strzałkowski był trzeci. W końcowej klasyfikacji drużynowej zarówno zawodniczki, jak i zawodnicy AWF we Wrocławiu uplasowali się na drugich miejscach, zdobywając tytuł drużynowego wicemistrza Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej w tenisie stołowym.

Ergowiosła

KU AZS Politechnika był organizatorem drugiego rzutu ligi międzyuczelnianej w ergowiosłach w dniu 9 kwietnia br. Zarówno w klasyfikacji kobiet, jak i mężczyzn wioślarze AWF we Wrocławiu uplasowali się na III miejscu. Oto wyniki naszych zawodników:

mężczyźni – waga lekka: 1. Paweł Rańda, 2. Gabriel Pawlak, 5. Mateusz Rycombel, 6. Aleksander Wroński; waga *open*: 24. Dawid Nowacki, 29. Maciej Gliński; kobiety – waga lekka: 4. Ewelina Ciszewska; waga *open*: 5. Ewelina Król, 6. Agnieszka Załęska. Ogółem startowało 91 zawodników, w tym 36 mężczyzn i 5 kobiet w wadze lekkiej oraz 44 mężczyzn i 6 kobiet w wadze *open*.



Badminton

Drużynowe mistrzostwo awuefiaków w Dolnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej

Badmintoniści AWF po raz kolejny pokazali swoje wysokie umiejętności, wygrywając rywalizację zarówno w punktacji drużynowej kobiet, jak i mężczyzn, prowadzoną w ramach ligi międzyuczelnianej. W tym roku akademickim w rozgrywkach ligowych wzięły udział reprezentacje niemal wszystkich wrocławskich szkół wyższych; na listach końcowych sklasyfikowano 185 kobiet i 125 mężczyzn. Ostatnią imprezą w ramach ligi były XXV Akademickie Mistrzostwa Wrocławia w Badmintonie, rozegrane w hali sportowej przy ul. Witelona 25A. Impreza ta ma wieloletnią tradycję i jest organizowana przez naszą Uczelnię

nieprzerwanie od 25 lat. W tegorocznych mistrzostwach, zorganizowanych z rozmachem przez studentów specjalizacji instruktorskiej, wzięła udział rekordowa liczba uczestników: 86 kobiet i 48 mężczyzn. Uroczystego otwarcia mistrzostw dokonał prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego AWF we Wrocławiu – dr hab. Juliusz Migasiewicz, prof. nadzw. Na medalowych pozycjach uplasowali się: Agnieszka Mizera, Joanna Kubińska i Magdalena Szeredi (wszystkie z AWF) oraz Kamil Turonek (AWF), Łukasz Wojnarski (PW) i Mariusz Grech (UW).



Zwycięska drużyna AWF z Wrocławia w towarzystwie Marszałka Sejmu RP Marka Borowskiego

Futsal

Zespół AWF we Wrocławiu ostatecznie zwyciężył w Dolnośląskiej Międzyuczelnianej Lidze Halowej Piłki Nożnej, pokonując w klasyfikacji końcowej zespoły Politechniki, Akademii Ekonomicznej, Akademii Rolniczej i Uniwersytetu.

Decydujący wpływ na końcowe wyniki ligi miały wyniki turnieju rozegranego w lutym w Białymstoku, w którym wystąpili:

1. Wojciech Robaszek V rok
 2. Jakub Bednarek IV rok
 3. Mirek Rembisz V rok
 4. Marcin Mróz V rok
 5. Tomasz Horwat III rok
 6. Maciek Szeliga IV rok
 7. Artur Wieczorek IV rok
 8. Świętochowski Tomek V rok
- rozgrywając następujące mecze:
AWF Wrocław-WSP Warszawa 5 : 5 (bramki: Mróz – 3, Robaszek – 1, Bednarek – 1)
AWF Wrocław – Politechnika Gliwice 3 : 6 (bramki: Mróz – 2, Szeliga – 1)
AWF Wrocław – Poznań 1 : 1 (bramki: Rembisz – 1)

Drużyna nasza w nagrodę za zajęcie I miejsca na Dolnym Śląsku w Międzyuczelnianej Lidze Halowej wyjedzie w czerwcu na Międzynarodowy Studencki Turniej Futsal do Eindhoven (Holandia).

Skład drużyny wyjeżdżającej na turniej Futsal do Holandii:

1. Wojciech Robaszek V rok
2. Jakub Bednarek IV rok
3. Marcin Wielgus I rok
4. Mirek Rembisz V rok
5. Marcin Mróz V rok
6. Tomasz Chorwat III rok
7. Maciek Szeliga IV rok
8. Artur Wieczorek IV rok
9. Tomek Świętochowski V rok

W tym miejscu chcieliśmy podziękować prorektorowi ds. studenckich i sportu akademickiego – prof. J. Migasiewiczowi za okazaną pomoc w organizacji tego wyjazdu.

Krzysztof Paluszek

Akademickie Mistrzostwa Dolnego Śląska w Siatkówce Plażowej Mężczyzn

Duży sukces odnieśli siatkarze AWF we Wrocławiu w Akademickich Mistrzostwach Dolnego Śląska w Siatkówce Plażowej Mężczyzn, które odbyły się 10 maja br. w ośrodku Politechniki Wrocławskiej na Grobli. Para Leński - Krzysztofczyk (oba z I roku WF) zajęła I miejsce, a para Mroczek - Górski (pracownik/III rok WF) – II miejsce; na V pozycji uplasowała się para Rejno-Chudy (I rok WF/1 rok WF wiecz.).

W turnieju wystartowały z powodzeniem również nasze panie. Para: Bańkowska - Sawicka (obie z III roku WF) zajęła V miejsce, a drużyna: Gronowska-Bałdyk-Fila (II WF/II rok Fizjot./I rok Fizjot.) miejsce VI.

Obecnie zarówno zawodnicy, jak i zawodniczki przygotowują się do Akademickich Mistrzostw Polski w Siatkówce Plażowej, które odbędą się w sierpniu

Lekkoatleci najlepsi w lidze międzyuczelnianej

Zdecydowane zwycięstwo odnieśli zawodnicy AWF we Wrocławiu na rozegranych 8 maja na Stadionie Olimpijskim Akademickich Mistrzostwach Wrocławia w Lekkiej Atletyce, zorganizowanych przez Zarząd Środowiskowy AZS Wrocław. Przy pięknej, słonecznej, bezwietrznej pogodzie lekkoatleci z AWF odnieśli 16 zwycięstw: *kobiety* 100 m: 1. M. Chrust 12,46; 200 m: M. Chrust 25,27; 400 m: A. Grad 56,85; 800 m: J. Podolska 2:10,83; 4 x 100 m: Jakonis, Szczepan, Paździor, Hennig 49,90; oszczep: A. Czarnota 41,84; wzwyż: A. Kowalczyk 155; *mężczyźni* 100 m: M. Niewiara 10,94; 200 m: P. Didkowski 22,10; 400 m: A. Walenczak 48,45; 800 m: M. Kumor 1:57,46; 1500 m: K. Stefanowicz 4:03,98; 4 x 100 m: Pytlarz, Pokorski, Walenczak, Niewiara 43,21; w dal: P. Wilk 7,02; trójskok: P. Kruchlik 14,41; kula: A. Bodnarczuk 16,17. Bieg na dystansie 800 metrów w kategorii mężczyzn był *Biegiem Memoriałowym im. Bronisława Szwarca*.



Prof. J. Migasiewicz, prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego dekoruje najlepsze oszczepniczki

Złote medale w siatkówce

Sekcja męska piłki siatkowej AWF we Wrocławiu pod opieką mgr. Tomasa Seweryniaka wystawiła 2 drużyny do rozgrywek w Dolnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej, zorganizowanej przez Klub Środowiskowy AZS Wrocław, z których AWF I został zwycięzcą, a AWF II zajął VI miejsce.

Oto zawodnicy wchodzący w skład obu zespołów:

AWF I:

Krzysztof Brycki
Paweł Chudy
Patryk Fogel
Marcin Górecki
Radosław Gorski
Szymon Lange
Maciej Leński
Adam Matusz
Dariusz Mroczek
Jakub Rejno
Aleksander Szczepaniak

AWF II:

Paweł Błoński
Krzysztof Januszko
Janusz Kamion
Przemysław Kłapkowski
Łukasz Pańczyk
Bartłomiej Paszko
Robert Roggenbuck
Grzegorz Spustek
Szczepan Szczygieski
Sławomir Zimny

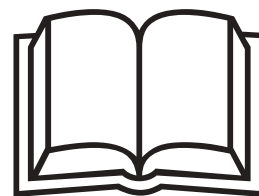
Zwycięska drużyna AWF I zakwalifikowała się do Mistrzostw Lig Międzyuczelnianych, które zostaną rozegrane w listopadzie w Zieląncu. Nasza drużyna ma – zdaniem trenera T. Seweryniaka – duże szanse na dobre miejsce.

Podobnie jak panowie, również i sekcja żeńska piłki siatkowej AWF we Wrocławiu pod opieką mgr. Dariusza Mroczka zajęła I miejsce w rozgrywkach Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej, zorganizowanej przez Klub Środowiskowy AZS Wrocław.

Oto wykaz zawodniczek sekcji:

Anna Bałdyk, II r.
Janna Bańkowska, III r.
Małgorzata Bernacka, II r.
Karolina Fila, I r.
Ewelina Gierczak, II r.
Mariola Gronowska, II r.
Anna Książkowska, IV r.
Ewa Kuś, IV r.
Katarzyna Olbrych, V r.
Iwona Poliwka, I r. (stud. dokt.)
Paulina Sawicka, III r.
Monika Zawiasa, IV r.

Zapowiedzi wydawnicze



Bogdan Czabański, Mirosław Fiłon, Krystyna Zatoń (red.), **Elementy teorii pływania**, 2003, ISBN 83-89156-02-4, format B5, objętość 282 str.

W książce autorzy przybliżają Czytelnikowi historię pływania, piłki wodnej, skoków do wody i pływania synchronicznego. Zostały tu także przedstawione techniki pływackie, metody uczenia się i nauczania pływania oraz podstawowe etapy treningu pływackiego. Czytelnik może się również zapoznać ze sposobami organizacji sportu szkolnego i współzawodnictwa w pływaniu sportowym, piłce wodnej, w sportowych skokach do wody oraz pływaniu synchronicznym i nurkowaniu swobodnym. Nie zapomniano też o pływaniu zdrowotnym i kompensacyjno-korekcyjnym oraz ratownictwie wodnym.

Henryk Nawara, Urszula Nawara, **Gry i zabawy integracyjne**, wyd. 3 uzup., 2003, ISBN 83-89156-01-6, format B5, objętość 138 str.

Jest to trzecie wydanie opracowania o charakterze praktycznym, które poza podstawowymi informacjami metodycznymi zawiera 331 gier i zabaw przeznaczonych dla osób w różnym wieku. Nie ma tu szczegółowych zaleceń dotyczących przydatności gier dla określonych grup wiekowych, bowiem propozycje przeznaczone dla dzieci po dokonaniu niezbędnych modyfikacji znakomicie spełniają swoją rolę w grupach młodzieży, a także osób dorosłych.

Podręcznik może być niezwykle pomocny w pracy pedagogicznej.

Edward Wlazło (red.), **Psychologia grupy sportowej**,

Praca zawiera 14 artykułów z dziedziny psychologii sportu. Nie jest to opracowanie monograficzne, lecz zbiór relacji z różnorodnych badań psychologicznych, poświęconych szeroko

rozumianej populacji sportowej, głównie sędziów i zawodników. Wspólną cechą wszystkich rozpraw jest nader oryginalna tematyka (często marginalnie traktowana), dotycząca zagadnień istotnych dla teorii i praktyki sportu wyczynowego, do których można zaliczyć problem sugestii i atrybucji w sporcie, poczucie koherencji, wizualizację, specyficzną rozumianą agresję czy zagadnienie ustosunkowań interpersonalnych.

Henryk Nawara, Urszula Nawara, **Wypoczynek dzieci i młodzieży na obozach i koloniach. Scenariusze imprez**, 2003, ISBN 83-89156-03-2, format B5, objętość 162 str.

Opracowanie ma charakter praktyczny i zostało przygotowane z myślą o studentach, realizujących plan działalności kulturalno-oświatowej podczas praktyk kolonijnych, oraz o absolwentach szkół pedagogicznych, podejmujących po raz pierwszy pracę w charakterze wychowawców kolonijnych. Prezentowane materiały adresowane są także do instruktorów i trenerów, na których – podobnie jak na wychowawców – spoczywa obowiązek właściwego organizowania zajęć dzieciom i młodzieży przebywającym na obozach kondycyjno-wypoczynkowych w chwilach wolnych od ćwiczeń i zajęć treningowych.

Ewa Demczuk-Włodarczyk, **Budowa stopy w okresie rozwoju progresywnego człowieka** „Studia i Monografie” nr 66, 2003, ISSN 0239-6009, ISBN 83-87389-99-4, format B5, objętość 184 str., cena 37,50 zł

Celem pracy była charakterystyka budowy stóp w okresie rozwoju progresywnego człowieka z uwzględnieniem jego rozwoju somatycznego. Różnorodność danych dotyczących często-

tliwości występowania płaskostopia podłużnego oraz brak w dostępnym piśmiennictwie informacji dotyczących ujawniania płaskostopia poprzecznego i wad ustawienia palców u dzieci i młodzieży skłoniły autorkę do przeprowadzenia oceny częstotliwości występowania zaburzeń w poszczególnych segmentach stopy oraz wzajemnego ich współwystępowania. Badania były realizowane w latach 1997-2000 na terenie miasta Wrocławia w wybranych losowo przedszkolach, szkołach podstawowych, liceach ogólnokształcących i na Uniwersytecie Wrocławskim. Aby uzyskać jednorodność zebranego materiału badawczego, autorka pominęła przypadki z wadami rozwojowymi, ze schorzeniami narządu ruchu oraz osoby leworęczne.

Małgorzata Słowińska-Lisowska, **Wpływ wysiłku na sekrecję wybranych hormonów u aktywnych fizycznie mężczyzn**, „Studia i Monografie” nr 67, 2003, ISSN 0239-6009, ISBN 83-89156-04-0, format B5, objętość 128 str., cena 32,00 zł

Autorka podjęła badania w poszukiwaniu interakcji hormonalnych zachodzących pod wpływem wysiłku fizycznego w kontekście praktycznego zastosowania w diagnostyce sportu. Przeprowadziła ona analizę zmian hormonalnych w czasie długotrwałych cykli treningowych przygotowujących do zawodów rangi mistrzowskiej oraz u aktywnych fizycznie mężczyzn w młodszym i starszym wieku. Badania te mogą być przydatne w ocenie wysiłku fizycznego i pomocne w optymalizacji obciążeń treningowych. Są one bardzo aktualne i mogą mieć znaczenie w endokrynologii wysiłku fizycznego.



Wpustalia



Kamila Mitek i Julianna Orniacka – czytaj na str. 20



Fot. Anna Kiczko



Sejka egzaminacyjna



Mimo piątkowych zajęć
na uczelni humor nie
opuszcza studentów II roku



Koncert rockowy

